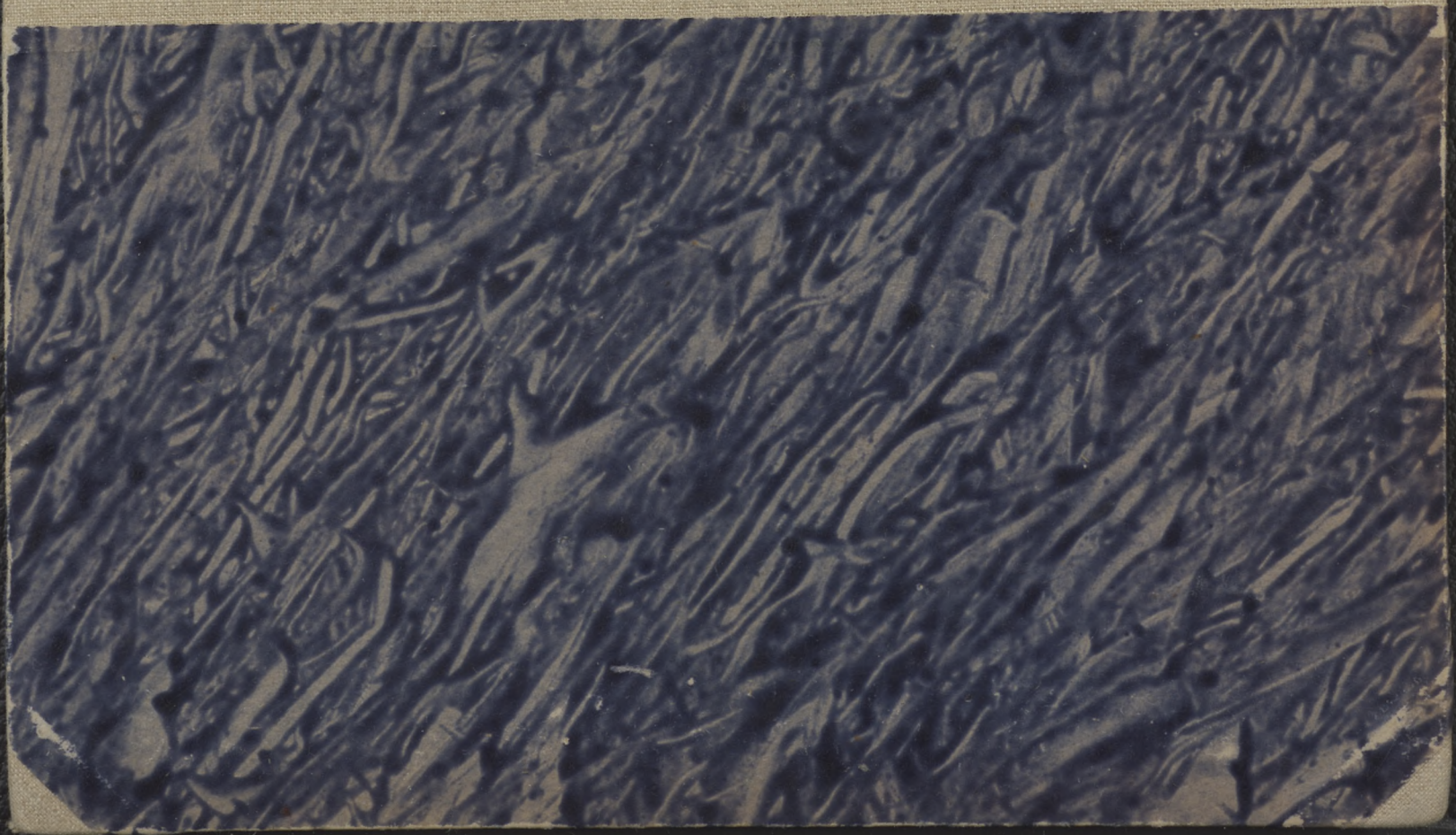

BIBLJOTEKA
Prezydjum Rady Ministrów
Sal. 93.969.
L. 1071/6

.ISTYKI ≡ ZESZYT 2

X. Dr. A. Szymański

MUSSOLINI
I KORPORACYJNA PRZEBUDOWA WŁOCH

LUBLIN ≡ 1927

MUSSOLINI I KORPORACYJNA PRZEBUDOWA WŁOCH

Prace z dziedziny socjalistyki

ZESZYT 2

X. Dr. A. SZYMAŃSKI

Mussolini i korporacyjna przebudowa Włoch

LUBLIN 1927

włoch II

X. Dr. A. SZYMAŃSKI

MUSSOLINI I KORPORACYJNA PRZEBUDOWA WŁOCH

1671/6.

BIBLJOTEKA PREZYDJUM RADY MINISTRÓW

LUBLIN 1927

TEGOŻ AUTORA:

Poglądy Demokracji Chrześcijańskiej we Francji, 1892—1907. Poznań, Głosy na czasie z. 24, r. 1910 s. 152—wyczerpane.

Katolicyzm socjalny we Francji. Włocławek r. 1911 s. 56.

Studja i szkice społeczne. Warszawa, Bibljoteka dzieł chrześć, z. 151, r. 1913 s. 248 — wyczerpane.

Zagadnienie społeczne. Włocławek, Księgarnia Powszechna r. 1916 s. 540—wyczerpane.

Stanowisko pracy w Konstytucji Rzplitej Polskiej. Lublin, Tow. Pop. Ruchu Społ. r. 1920 s. 30.

Bolszewizm. Poznań, Księg. św. Wojciecha r. 1921 s. 90.

Polityka społeczna. Lublin, Bibl. Uniwersytetu Lubelskiego r. 1925 s. 448.

Wpływy Rewolucji Bolszewickiej. Warszawa, odb. z „Prądu" r. 1926 s. 24.

Ks. Bp. le Roy, *Religja ludów pierwotnych.* Przekł. dokon. wraz z Ks. Dr. Kottem. Warszawa, Bibl. dzieł chrześc. z. 139/140, r. 1912 s. 367.

G. Kurth, *Kościół w okresach przełomowych historji.* Warszawa, Współcz. zagadnienia podstawowe, z. 5 r. 1913 s. 156.

BIBLIOTEKA NARODOWA
II 211.026

DRUKARNIA PAŃSTWOWA LUBLIN.

I

Co Mussolini mówi o celach dokonanej przez siebie rewolucji?

W mowie, wypowiedzianej w Perudżji 31 października 1923 r., jako w pierwszą rocznicę marszu na Rzym, Marcia su Roma, znajdujemy bardzo charakterystyczny ustęp. Z pewną chełpliwością pyta się Mussolini: Kto się mógł oprzeć naszemu pochodowi? Wszak przygotowaliśmy wydarzenia z całą dokładnością strategji militarnej i politycznej. Zresztą przeciw nam stał Rzym, sprawiający wrażenie bezwładnego Bizancjum, gdy tymczasem on, Mussolini, miał po swojej stronie ideę i siłę. Przeciw czemu wystąpił? Walka nasza, mówi, nie była skierowaną przeciw wojsku, względem którego nie przestajemy wyrażać naszej głębokiej i niezmierzonej adoracji, ani przeciw monarchji, będącej chwalebnem wcieleniem tradycji naszej rasy i naszego narodu, ani przeciw zbrojnej sile policji, która z nami walczyła dla dobrej sprawy, ani przeciw ludowi pracującemu, który starano się oddawna otumanić głupią i zabójczą demagogją, a który w dniach walki nie przerwał pracy i darzył nas sympatją, instynktownie czując, że go wyzwalamy od rozwiązłych politykierów [1], ani (o czem

[1] Benito Mussolini, *La nuova politica dell' Italia.* Milano 1924 II 51

w mowie w Medjolanie 28 paźdz. 1923 r. z tejże okazji) przeciw religji katolickiej, owemu „fundamentowi społeczeństwa narodowego" i „świętej ojcowiźnie ludu" [1].

To, z czem walczył, to przedewszystkiem „pewien typ umysłowości", mianowicie umysłowości ułomnej, psychiki, skłonnej zawsze raczej do usuwania się od odpowiedzialności niż jej przyjmowania", to „szkodliwy obyczaj polityczno-parlamentarny, zwyrodnienie demokracji"; to „swawola, profanująca święte imię wolności" [2].

Mussolini bardzo silnie występuje przeciw nadużyciom, dokonywanym pod hasłem wolności. Nie waha się z całym impetem i brutalnością rzucić się na tę świętość dziewiętnastego wieku. Pod hasłem tej wolności, mówi, przerywano co chwilę spokojny, codzienny rytm pracy Narodu; przywłaszczano sobie prawo poniewierania symbolami religji, ojczyzny i państwa [3]; uprawiano walkę klasową i najgorszą demagogję. Doszło do tego, że wolność demokratyczno-liberalna stała się wolnością sabotowania państwa, „la libertà di sabotare la Nazione [4]. Następstwem takiego zwyrodnienia wolności było poniżenie państwa i Narodu a dokładniej narodowego państwa. Przeto z siłą mówi Mussolini w mowie w pierwszą rocznicę marszu na Rzym (28 października 1923): Io, capo del Governo e Duce del Fascismo, dichiaro che questa libertà non ci sarà mai! Jako głowa rządu i wódz faszyzmu oświadczam, że

---

[1] Mussolini II 36
[2] Mussolini II 52
[3] Mussolini II 37
[4] Mowa w Rzymie 11 marca 1923. Mussolini I 87

takiej wolności nie będę patronował [1]. Podobnież w Rzymie 24 lipca 1923 wołał do byłych wojskowych: Nie zniesiemy zamachu na świętą wolność ludu italskiego, Nessuno attenta alla libertà sacra del popolo italiano! A gdy się zapytał, czy może być wolność umniejszania i zatracania zwycięstwa, odniesionego przez naród włoski na wojnie? czy może być wolność sabotowana Narodu? czy może być wolność obalania instytucyj, które nami rządzą, tłum odpowiadał groźnem — nie! [2]

Wady współczesnego parlamentaryzmu są powszechnie znane: gadatliwość i demagogja posłów, brak znajomości rzeczy, niezdolność szybkiego załatwiania spraw, a nawet niezdolność, wskutek rozbicia partyjnego, powzięcia uchwał w najważniejszych sprawach, zwłaszcza finansowych, pogoń za mandatami, przerost wpływu na władze administracyjne i t. d.

Parlamentaryzm miał dwa zadania do spełnienia: zasadnicze, t. j. umożliwienie ogółowi obywateli brania udziału w rządach, i historyczne, t. j. obalenie absolutyzmu. Ostatnie zadanie, gdy cel został osiągnięty, powinno było ustać, tymczasem trwa ono nadal i zamienia się powoli na walkę z władzą i państwem. Dokonanie się takiego przeobrażenia ułatwia doktryna indywidualistyczna, na której podłożu demokracja wyrosła a według której jednostka ma przewagę nad państwem, bo państwo jest tylko zbiorem i zgromadzeniem obywateli, a nie zrostem, pewnego rodzaju organizmem; taki sam wpływ wywierają dążności antypaństwowe, wyrosłe na podłożu doktryny socjalistycznej,

[1] Mussolini II 37
[2] Musolini I 205—206

że państwo jest organizacją ucisku jednej klasy przez drugą, że w społeczeństwie przyszłości państwo i rząd polityczny zamrą. Mussolini nie jest skłonny do rozważań teoretycznych. Jego zdaniem „faszyzm nie jest obciążony balastrem teoretycznych doktryn. Każda teorja to marzenia. Faszyzm jest metodą a nie doktryną". Na ustrój demokratyczny, którego wyrazem jest parlamentaryzm, Mussolini patrzy ze stanowiska praktycznego. W wielkiej mowie w senacie, wypowiedzianej 8 lipca 1923 r. przy rozpatrywaniu budżetu na rok 1923/1924, wskazał dwie przyczyny upadku parlamentu. Nie przyjmuje skierowanego przeciw sobie zarzutu, że jest przeciwnikiem parlamentu. Jego zdaniem parlamentaryzm nie umarł, ale jest ciężko chory, z dwóch przyczyn zewnętrznych. Rozwój prasy, zwłaszcza codziennej, doprowadził do tego, że prasa stała się parlamentem, obradującym codzień, trybuną, na której każdego dnia przemawiają ludzie wyszli z uniwersytetów, uczeni, przemysłowcy, praktycy, a wszyscy oni posiadają kompetencję, jakiej nie ma przedstawicielstwo parlamentarne. Obok prasy rozwinął się syndykalizm, który nietylko broni specjalnych interesów zawodowych, ale stale dąży do uwolnienia ich od władzy parlamentu politycznego, nie znającego się na rzeczy. Tym sposobem obok parlamentu wyrosły dwie nowe organizacje a wyrosły dlatego, że parlament nie był już zdolny objąć swojem działaniem całego niezmiernie bogatego i złożonego życia Narodu. Warto zaznaczyć, że Mussolini oba te zjawiska uznaje za przejaw cywilizacji kapitalistycznej [1].

---

[1] Mussolini I 156—157

Wszystkie te przyczyny a zwłaszcza swawola i decydowanie w sprawach, których się nie zna, doprowadziły do zaniku poczucia odpowiedzialności. We współczesnej demokracji liberalnej nikt za nic nie jest odpowiedzialny. Łatwo zrozumieć, że w takich warunkach chwieją się najpotężniejsze państwa i lud cierpi coraz bardziej. Mussolini często powtarza, że gdy Państwo i Naród są w upadku, lud musi cierpieć, zaś wzrost potęgi państwa automatycznie powiększa dobrobyt i szczęście ludu. Broniąc w izbie posłów 15 lipca 1923 r. reformy ordynacji wyborczej, Mussolini powoływał się na to, że zgłaszają się do niego z różnych stron państwa delegacje ludu, lud ten jednak nie występuje w obronie haseł i teoretycznych zasad, lecz w Messynie domaga się wody, której niema, a w Sardynji obrony przed malarją [1].

Taką jest strona negatywna faszyzmu: walka z brakiem odpowiedzialności, walka z chorobami demokratyzmu liberalnego i przerostem parlamentaryzmu, walka z nadużyciem wolności, słowem, walka z przyczynami, które do ruiny doprowadzają Naród i jego główną funkcję, mianowicie pracę.

II

Mussolini nie był twórcą nowego kierunku, lecz wchłonął w siebie prądy, nurtujące w społeczeństwie. Prądy te skupiły się w nim jak w soczewce i skrystalizowały, on zaś dał im poparcie swego genjuszu. Jednym z poprzedników Mussoliniego był powszechnie znany pisarz Gabrjel d'Annunzio, a przyczyną ostateczną,

[1] Mussolini I 223—224

która rozpaliła uczucia tych nowych ludzi, była wojna i nędza Italji powojennej.

Włochy jako siła wojskowa wyszły z wojny zachwiane, pokpiwali z wojska włoskiego nietylko wodzowie koalicji, o czem opowiada L. Bernhard [1], ale także potrosze wszyscy. Politycznie nadzieje Włoch zostały zawiedzione; mimo poprzednich obietnic odmówiono im powiększenia kolonij i Fiume. Gospodarczo, a zwłaszcza finansowo znajdowały się one w bardzo ciężkiem położeniu. Najgroźniejsza jednak była bezsilność władz politycznych oraz to, że robotnicy, wychowani na socjalizmie, szli na lep komunizmu leninowskiego, zajmowali fabryki i teroryzowali współobywateli. Przeciwko bojowym związkom czerwonym powstały związki narodowe, różne squadri i fasci. Włochy były w stanie partyzanckiej wojny domowej.

Wśród obrońców porządku i cywilizacji włoskiej wysunął się na czoło poeta i żołnierz Gabrjel D'Annunzio i jego nuclei dannunziani. Głosząc hasło godności narodowej, godności pracy i godności karności, a właściwie godności dobrowolnego podporządkowania się, D'Annunzio dokonał w pewnym momencie czynu, który wstrząsnął całym narodem, wyjąwszy liberalno-demokratyczny rząd włoski, i dał roznamiętnionym obozom sił zbrojnych ujście zewnętrzne. Czynem tym był Marcia di Ronchi, pochód na Fiumę, obsadzone przez obce wojska, w nocy z 12 na 13 września 1919 roku. Wyruszył on z miasteczka Ronchi na 40 automobilach ciężarowych a przybył do Fiume w masie prawie bojowej przeszło dziesięciu tysięcy ludzi. Prąd narodowy

---

[1] *System Mussoliniego* 1925

przeszedł przez całe Włochy i zepchnął na plan drugi walki społeczne.

Zająwszy Fiume, które jednak w grudniu 1920 r. musiał opuścić, D'Annunzio ogłosił konstytucję dla regencji Carnaro d. 31.8 1920 r. Należy się bliżej przypatrzeć tej konstytucji, gdyż jest ona pierwszym wyrazem nowego porządku rzeczy.

D'Annunzio największą wagę przywiązuje do spraw produkcji. „Reggenza italiana di Carnaro jest rzeczą i rządem ludu, res populi, i ma za podstawę potęgę produkcyjnej pracy a jako formę porządku — wielorakie i szerokie formy samorządu" (III). Uznaje suwerenność wszystkich obywateli, ale „pogłębia, wywyższa i strzeże ponad wszystkie inne prawa — prawa wytwórcy" (IV).

Konstytucja ta uznaje własność nie w postaci absolutnej władzy nad osobami i rzeczami, lecz „jako jedną z najbardziej pożytecznych funkcyj społecznych" (IX). Jednakowoż ważniejszym od niej faktem jest praca. „Jedynym prawnym tytułem do władania jakimkolwiek środkiem produkcyjnym lub wymiennym jest praca" (X).

Praca bez względu na to, jakiego jest rodzaju, musi być zorganizowana w korporacje, dla których wzorem będzie ustrój gminy (XVIII).

Dziewięć jest takich korporacyj (XIX). Do pierwszej korporacji należą robotnicy miejscy i wiejscy, drobni rzemieślnicy i właściciele rolni, którzy sami pracują albo niewielką posługują się pomocą najemną; do drugiej — personel techniczny i administracyjny przemysłowych i rolnych zakładów; do trzeciej — personel zakładów handlowych; do czwartej — pracodawcy wszystkich gałęzi produkcji narodowej, o ile są twórcami i kierowni-

kami, a nie jedynie właścicielami; do piątej — urzędnicy państwowi i komunalni; do szóstej — duchowe kwiaty narodu: ucząca się młodzież i jej mistrze, artyści, malarze, architekci, dekoratorzy, muzycy; do siódmej — wszystkie inne zawody wyzwolone; do ósmej — kierownicy organizacyj współdzielczych; do dziewiątej—marynarze; dziesiątą kategorję przeznacza się dla przyszłości, dla tajemnych sił narodu, dla nieznanych genjuszów, których naród od czasu do czasu z pośród siebie wydaje (XIX). Symbolem tej grupy ma być lampa paląca się z napisem toskańskim: Fatica senza fatica, praca bez trudu.

Każda korporacja jest osobą prawną, przez państwo uznaną. Zadania korporacyj, na których czele stoją wybierani konsulowie, są wielorakie i ważne. Mają one według własnej mądrości i własnego doświadczenia układać własne wewnętrzne ustawodawstwo, dbać o własne potrzeby i powiększać własny majątek przez opodatkowanie pracy i dochodu, rozbudzać honor zawodowy, przywracać sprawność techniki i doskonałości rzemiosła, ująć pracę w karby przez skierowanie jej do piękna, podnosić niższe warstwy na wyższy poziom kultury, uświęcić wzajemną pomoc, rozwinąć opiekę nad chorymi i słabymi towarzyszami, ustalić własne emblematy, muzykę, śpiewy, modlitwy, ceremonjał, wspólne święta, czcić zmarłych, wielbić przywódców, sławić bohaterów (XX).

Obok organizacji pracy D'Annunzio zmierzał do stworzenia ładu państwowego i powszechnej szczęśliwości.

Uznaje wolność myśli, prasy, zebrań i związków, ale wyraźnie zaznacza, że nadużycie tej wolności, uży-

cie jej do złych celów, „do naruszenia równowagi obywatelskiego współżycia" będzie surowo karane (VII).

Na czele państwa stoją wybieralne Rady: Consiglio degli Ottimi i Consiglio dei Provvisori, Rada najlepszych i Rada znawców (XVII nn.). Pierwsza sprawuje władzę administracyjno-polityczną, druga gospodarczo-społeczną. Raz na rok zbierają się obie Rady, tworząc Arengo del Carnaro, celem załatwienia spraw stosunku do obcych państw, finansów wewnętrznych, wyższego szkolnictwa, zmiany konstytucji, rozszerzenia wolności. Władzę wykonawczą sprawują Rektorzy (ministrowie). Nadto stwarza się kolegjum edylów, złożone z ludzi, odznaczających się poczuciem piękna, wyrobionem doświadczeniem i wykształceniem. Jego zadaniem jest podnoszenie piękna obywatelskiego życia (uroczystości, zabaw, pracy itd.), oraz trwałości, zdrowotności i piękna domów prywatnych i państwowych i osiedla ludzkiego (np. zamiłowanie do pięknych linij i pięknych barw itd., LXIII).

Wszyscy zaś obywatele powinni się kierować trzema zasadami wiary: 1. że życie jest piękne, 2. że całkowitym człowiekiem jest ten, kto codzień odradza się w cnocie, 3. że praca, nawet najniższa, prowadzi do piękna, gdy jest dobrze wykonaną, i ozdabia świat cały swoimi czynami (XIV).

Mussolini swoje związki bojowe posłał na pomoc D'Annunziowi i może wtedy powziął myśl pochodu na Rzym.

III

Pozytywną treść faszyzmu można skupić koło owych trzech zasad godności, wygłoszonych przez Gabrjela D'Annunzio.

BIBLIOTEKA NARODOWA

A. Godność narodu czyli doktryna nacjonalizmu.

Początków nacjonalizmu należy szukać we Francji jeszcze w okresie przedwojennym wśród pisarzy, skupiających się koło Karola Maurras i L'Action française. Idee te na grunt włoski przeniósł Enrico Conradini. Nie były one jednak na tyle silne, aby stworzyć mocny prąd odrodzenia narodowego; zdobywały sobie jedynie prawo życia wobec panującej myśli socjalistycznej, masońsko - humanitarnej, liberalno - demokratycznej i t. p.

Dla przykładu, czem była idea nacjonalistyczna, można przytoczyć wyjątki z odezw F. T. Marinetti'ego, twórcy futuryzmu włoskiego. W r. 1911 wołał do swoich rodaków: „Niech będzie wszem wiadomo, że słowo Italja powinno panować nad słowem Wolność. Niech będzie wykreślone nudne wspomnienie wielkości rzymskiej na korzyść wielkości włoskiej, sto razy wspanialszej... Wzywamy Rząd włoski do wyolbrzymienia wszystkich ambicyj narodowych, do odrzucenia z pogardą głupich oskarżeń o rozbój i do proklamowania Panitaljanizmu". Na parę lat przed wystąpieniem Mussoliniego Marinetti w manifeście Impero Italiano mówił o swoich dążeniach: „Od lat czternastu uczymy dumy włoskiej, odwagi śmiałości, miłości niebezpieczeństwa, przyzwyczajenia do energji i religji szybkości. Uczymy ruchu zaczepnego, gorączkowej bezsenności, galopu, skoku śmiertelnego, policzka i pięści. Uczymy wojny, jedynej higieny świata, militaryzmu i patrjotyzmu. Uczymy przekonania o wyższości naszej rasy i posłuszeństwa Italji, bezwzględnej monarchini". Rządy Mussoliniego rozpłomieniły jeszcze silniej to uczucie. W styczniu 1926 r. grupa faszystowska w Medjolanie rozlepiła na murach miasta odezwę, zredagowaną przez Marinettiego:

„Włochy są boskie... Najostatniejszy z Włochów wart jest jeszcze tysiące cudzoziemców. Wyroby włoskie są najlepsze na świecie. Każdy cudzoziemiec winien wstępować na ziemię Włoską ze czcią religijną" [1].

Dopiero jednak wojna stała się tą przyczyną, która sprawiła, że ideje nacjonalistyczne stały się żywotne, co więcej, że weszły w krew nowego pokolenia. Doskonale o tej przemianie mówi Bonomi, b. Prezes Rady Ministrów, w książce, w której opowiada o swojem nawróceniu się do faszyzmu [2]. Główni uczestnicy pochodu na Rzym, mówi Bonomi, to młodzież, która się wychowywała na wojnie i przez wojnę w ciągu długich pięciu lat. Nauki wojny były jedyną jej książką życia. W kraju mówiono o walce klasowej, o partjach, o polityce społecznej i parlamentarnej. Ale młodzież walcząca nie rozumiała już tych mów, gdy się one dostawały do okopów. Język, którym w kraju przemawiano, nie układał się w całość z rzeczywistością historyczną i był jakgdyby echem spraw dawno pogrzebanych. Dla tych, którzy walczyli, jedyną rzeczywistością, żywą, aktualną, potężną była Italja, Naród, a nie jakieś tam klasy, partje i mowy. Naród był jedyną rzeczywistością i jedynym Mitem, Sprawą, która wymaga ofiary krwi. Naród jest ponad wszystkiem, ponad klasą, ponad jednostką. „Nie może już być więcej partyj, które się zwalczają i kontrolują, lecz jest jedno tylko stronnictwo panujące, które łączy i zlewa w jeden blok wszystkie elementy narodowe i przeciwstawia je elementom anty-

---

[1] Por. *Głos Narodu* z 11.I. 1926 Nr. 11.

[2] Bonomi, *Du sosialisme au fascisme.* Editions Spes 114 nn.

narodowym, nie mającym już praw obywatelstwa w społeczeństwie włoskiem" [1].

Mussolini często mówi o ekspansji włoskiej, o przewodniczeniu Italji narodom. W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi United Pres mówił: „Wyraz imperium w języku włoskim ma więcej niż jedno znaczenie. Może on oznaczać pewien ustrój państwowy a w szczególności to cudowne urządzenie Państwa, które w pierwszych wiekach chrześcijaństwa pozwoliło Rzymowi panować nad światem. Ale wyraz imperium oznacza także siłę, potęgę, panowanie, rozkazywanie. Imperium, jako wola życia i wola potęgi, jest podstawą wszelkich potrzeb żyjących. Każdy naród, który ma wylewną zdolność postępu, siłą rzeczy, przez moc swej twórczości, dąży do tego, by stać się silniejszym, rozszerzyć swe możliwości pokojowego przenikania świata, wzmocnić swoje znaczenie duchowe poza własnemi granicami. Gdy się mowi o Imperium Italji, nie ma się na myśli określonej zdobyczy krajów jakichkolwiek, ale myśli się o pewnym stanie umysłu, o pewnym sposobie działania, męskim, a gdy trzeba, i do walki skłonnym, który Italja winna zachować w wielkich zagadnieniach międzynarodowych. Znaczenie Italji wśród innych narodów świata, wielkie jej ofiary w czasie wojny, jej ludność wylewająca się poza granice kraju, dają jej prawo do szerszego rozprzestrzenienia się. Kto jednak widzi w tem cele zaczepne, jest szalony". W mowie zaś w Medjolanie 2.4.1923 zapatrzony w przeszłość marzy o przyszłości: „Mówię o ekspansji włoskiej w świecie, która jest zagadnieniem życia i śmierci dla

---

[1] 117

narodu włoskiego, o ekspansji w każdem znaczeniu, duchownem, gospodarczem, ludnościowem... Pomyślmy o tem, że ledwie dwa tysiące lat temu Rzym był środkiem Imperium, które nie znało innych granic jak krańce pustyń, że ten Rzym dał światu całemu swą wielką cywilizację prawną, trwałą jak jego budowle, że urzeczywistnił cud olbrzymi, który do dziś do najgłębszych trzewi nas wstrząsa... Z wiarą patrzę na przeznaczenie Italji, która idzie ku przyszłości błyszczącej wolnością, pomyślnością, wielkością"..

Obudziwszy ideę Narodu, wojna odrodziła nadto dwie rzeczywistości zapomniane: tradycję i religję. Abstrakcyjna idea Narodu niema żywotności sama w sobie, lecz by się stać żywotną, musi się w coś wcielić i na czemś oprzeć. Przeszłość Italji jest tak bogatą, iż każdy współczesny odłam narodu włoskiego może w niej znaleźć dla siebie wspomnienie. Jest jednak rzeczą zrozumiałą, że entuzjazm zwycięskich na wojnie Włochów musiał skierować umysły przedewszystkiem do wspomnień chwały cesarstwa rzymskiego. Młodzież, wracająca z okopów, była zapatrzoną w Rzym cesarski i jego symbole a w narodzie chciała widzieć kontynuację starożytnej potęgi. Powrót do tradycji był powrotem do religji, która przenika całe dzieje Italji, a był to powrót tem konieczniejszy, że wojna obudziła uczucia religijne i myśl religijną oraz wznowiła autorytet Kościoła [1]. W czasie obrad w parlamencie w marcu 1926 r. nad projektem ustawy o związkach zawodowych Mussolini potwierdził, że „wojna wyjaśniła Włochom, czem jest Naród" [2].

[1] Bonomi d. p.
[2] Pat z 12.3 1926

Z tej doktryny bezwzględnej supremacji Państwa i Narodu, w rzeczywistości zaś Państwa narodowego nad obywatelem, faszyzm wyprowadził bezpośrednio dwa wnioski: jeden dotyczący walki klasowej a drugi w zakresie stosunków międzynarodowych.

Zarówno w mowie w Rodigo 2 czerwca [1], jak w mowie w Rzymie 20 grudnia 1923 [2], w momencie niezmiernie ważnym, gdy związki zawodowe i Confederazione dell' industria uchwaliły wspólną akcję, Mussolini wypowiedział zdanie, że walka klasowa nie jest zjawiskiem stałem w dziejach, lecz chwilowem, że w rzeczywistości istnieje współdziałanie klas, tworzących jeden Naród. Walka klasowa przed wojną była raczej stanem psychologicznym, niż ekonomiczno-społecznym. Współcześnie ów psychologiczny nastrój warstwy robotniczej uległ zmianie pod wpływem doświadczenia bolszewickiego i działalności faszystowskiej [3]. Wogóle, czytamy w uchwałach II kongresu syndykatów faszystowskich z 23 do 28 listopada 1924 r., istnienie klas jest zarówno konieczne, jak pożyteczne, gdyż każda klasa odpowiada jednej z funkcyj, jakie się wytwarzają w społeczeństwie na skutek hierarchicznego podziału zadań, stanowiącego samą podstawą racjonalnej organizacji pracy i produkcji. Ale walka klas jest szkodliwą. Naturalny bowiem rozwój ludzkości mniej zależy od beznadziejnego antagonizmu klas, opartego na zaprzeczeniu lub pomieszaniu funkcyj społecznych, ile od walki uzdolnień, to znaczy, od walki między temi grupami, które powoli wyrobiły w sobie uzdol-

---

[1] Mussolini II 127
[2] Mussolini II 135
[3] Mussolini II 136

nienia do kierownictwa, a temi, które straciły to uzdolnienie, ale zachowały stanowiska, dla których zajmowania owe uzdolnienia są niezbędne. Ten antagonizm usprawiedliwia raczej rewolucję, niż walkę klasową. Historycznem uzasadnieniem rewolucji nie może być nędza, niezadowolenie lub partyjnictwo przywódców, lecz wartość nowej elity, która kieruje rewolucją. Prawdziwa rewolucja nie może być protestem ani buntem, gdyż jest ona zwycięstwem wyższych uzdolnień [1].

Drugi wniosek dotyczy stosunków międzynarodowych. Skoro Naród jest najwyższą rzeczywistością, skoro jednostka musi się całkowicie podporządkować organizacji narodowej, przeto nie może być swobodnych, przez państwo niekontrolowanych stosunków między obywatelami poszczególnych państw. W mowie, wypowiedzianej w senacie w marcu 1926 w czasie dyskusji korporacyjnej, Mussolini zilustrował doktrynę o zakazie lub przynajmniej kontroli stosunków międzynarodowych na przykładzie pojęcia „międzynarodowy proletarjat". Nieprawdą jest, mówił on, jakoby proletarjat był jakąś warstwą międzynarodową. Wystarczy przeczytać dzienniki, aby stwierdzić, iż angelska Labour Party występuje przeciwko układowi włosko-angielskiemu, gdyż robotnicy angielscy są pierw Anglikami a dopiero potem robotnikami międzynarodowymi. Doktryna i taktyka Gompersa, przywódcy robotników w Stanach Zjednoczonych A. P., w sprawie emigracji europejskiej do Stanów była wyrazem najbardziej egoistycznego szowinizmu proletarjackiego. W rzeczywistości jedynie najwyższe sfery społeczeństwa przyswajają sobie obyczaje

---

[1] Informations Sociales 13 (1925) 34 nn.

innych narodów, często nawet ich psychikę, bardzo często ich wady, lecz klasy ubogie, głęboko zakorzenione w ziemi, są bardzo silnie przywiązane do swej ojczyzny [1]. Są one żywą i materjalną częścią Narodu [2].

W tejże mowie Mussolini wypowiedział zdanie, które można uznać za syntezę krańcowego nacjonalizmu faszystowskiego: „Wszystko zawiera się, zamyka w Państwie, nic poza Państwem a przedewszyskiem nic przeciw Państwu".

Dość trudno orzec, jak się Mussolini stał nacjonalistą. Ten syn rewolucyjnego kowala, urodzony r. 1883 w Varano dei Casolari koło Dovia w Romanji, przejęty teorją syndykalizmu francuskiego, wybitnie antypatrjotycznego, był sam typowym rewolucjonistą. Jako dziewiętnastoletni nauczyciel wskutek konfliktu z władzami musiał uciekać do Szwajcarji. Podróżował, a właściwie włóczył się w ciągu ośmiu lat po Szwajcarji, Francji, Niemczech, Austrji. Zarabiał najczęściej jako robotnik dniówkowy; nieraz przymierał z głodu i żebrał o kawałek chleba; nieraz sypiał pod arkadami mostu. W r. 1910 wydalony z Trydentu wraca do Włoch i wkrótce zajmuje wybitne stanowisko w partji socjalistycznej. Ale z władzami państwowemi jest zawsze w zatargu, w r. 1911 skazują go one na kilka miesięcy więzienia za propagandę antymilitarną. Wojna zastaje go na stanowisku naczelnego redaktora głównego dziennika socjalistycznego „Avanti". Wtedy dokonuje się pierwszy przełom: antymilitarysta wzywa swoje stronnictwo i naród włoski nietylko do udziału w wojnie, ale także do udziału w wojnie po stronie

[1] Pat. z 12. 3. 1926.

[2] Mussolini I 85

koalicji. Partja wyrzuca go za zdradę. Zakłada tedy pismo „Popolo d'Italia", w którem w niemiłosierny sposób pastwi się nad byłymi swymi towarzyszami partyjnymi. Będąc rannym na froncie, po wyleczeniu się wraca do redagowania pisma. Walka między nim a potężnym obozem socjalistów, ulegających coraz bardziej wpływom bolszewickim i bojówkami teroryzujących swoich przeciwników, zaostrza się coraz bardziej. 23-go marca 1919 r. Mussolini utworzył w Medjolanie dla swej obrony „związek bojowy". Nietylko się bronił, ale wywierał zemstę; nakazał np. swojemu fascio zburzyć redakcję „Avanti", a gdy komunista ranił redaktora Popola d'Italia, nakazał zbrojnie zdobyć redakcję II Lavoratore i zniszczyć.

Mussolini nie jest twórcą teoryj. Jako syndykalista wierzy w skuteczność bezpośredniej działalności, action directe, oraz w to, że teorję wytwarza życie. Wiara w potęgę walki — prawie wszyscy syndykaliści za przykładem Proudhona są wielbicielami wojny — sam wpływ wojny, konieczność wyboru w walce między wolnościową i duchową cywilizacją łacińską a autorytatywną i materjalną cywilizacją germańską, konieczność obrony i walki z socjalistami, natchnienie i t. p. zjawiska życiowe sprawiły niezawodnie, że Mussolini wziął udział w wojnie, że stanął po stronie grup narodowych i że w dalszym zetknięciu się z życiem stał się przewódcą kierunku, którego duszą jest przekonanie, iż „faszyzm jest religją Ojczyzny". Trzeba też uwzględnić zdolność wyczucia kierunku dziejów, o czem mówi Mussolini: „Intuicja w stanowczej chwili warta więcej niż doktryna" i „Moja krew mówi, co zrobić należy".

B. Godność karności czyli dobrowolnego podporządkowania się Narodowi.

Mussolini odrzuca indywidualistyczną teorję społeczeństwa jako zbioru jednostek, a przyjmuje teorję uniwersalistyczną, że społeczeństwo jest zrostem, pewnego rodzaju organizmem i, jak każdy organizm, składa się z narzędów, mających do spełnienia odrębne wprawdzie funkcje, ale mimo odrębności nietylko zgodne między sobą, lecz nadto pozostające we wzajemnym stosunku podporządkowania. Naród jest hierarchją uzdolnień i funkcyj. Atoli ta gerarchia delle capacità nie może być organizacją stanową na wzór średniowiecznej. Zbyt bogatego i zbyt ruchliwego współczesnego życia nie można ująć w statyczne formy stanowe. Hierarchja współczesnego państwa musi być podobna do hierarchji Kościoła katolickiego, nie tworzącej się drogą dziedziczną, lecz grogą wyboru i uzdolnień.

Skoro faszyzm przyjmuje teorję hierarcji i uzdolnień, to musi odrzucić socjalistyczną teorję determinizmu i materjalizmu dziejowego. Zgodnie z syndykalizmem francusko-włoskim Sorela i innych Mussolini wierzy w potęgę jednostek i dzielnych, rozumnych mniejszości. Tylko takie mniejszości są twórcami postępu i dziejów. Nieprawdą jest, że polityczno-społeczne formy następują po sobie w koniecznym porządku zależnie od rozwoju gospodarczego podłoża, jak to materjalizm dziejowy zakłada. Mussolini ironicznie zaznacza, że dzieje nie stosują się do obowiązkowego rozkładu jazdy; ten obowiązuje tylko pociągi. Mówi, że na strzępy potarga sztywne i mechaniczne pojęcie „człowieka ekonomicznego", obdartego z psychologji ludzkiej i oddzielonego od życia. Działa i tworzy

jedynie człowiek z krwi i kości i z ducha. Mussolini jest energją i wolą. Mówi o sobie: „Uczynię moje własne życie mojem arcydziełem".

Atoli hierarchja jest objawem innego głębszego zjawiska. Demokracja liberalna wyprowadza władzę od ludu, lud jest źródłem wszelkiej władzy i ujawnia swą wolę zbiorową przez powszechne głosowanie, przyczem w praktyce przez lud rozumie się dosłownie lud, szerokie masy oddane fizycznej pracy na roli lub w fabryce. Mussolini odrzuca tę doktrynę całkowicie. Naród jest żywym organizmem, sam w sobie ma rację istnienia, wskutek tego sam jest źródłem władzy, a najważniejszym celem musi być zachowanie życia i siły tego organizmu. Nie lud, ale Naród jako całość, jako samodzielne jestestwo daje władzę rządowi, który jest organem tego Narodu i dla którego najwyższym prawem jest rozwój Narodu jako całości. Lud zajmuje bardzo poczesne miejsce w Narodzie, jest jego integralną częścią, ale nie jest ani wszechmądry, ani wszechsprawiedliwy, ani jest źródłem praw i obowiązków. Jest poprostu przedmiotem władzy, która jednak z jego życzeniami liczyć się powinna. Przedewszystkiem jednak rząd musi dbać o dobro tych mas i wychować je. Mussolini stale występuje wobec mas jako wódz i wychowawca, jak ten, który ma żywotną myśl własną i realizuje ją a masy wzywa do posłuchu i pomocy w swej pracy. Co więcej, wzywa je do karności, do ofiary na rzecz państwa i Narodu, mówiąc im, że są tylko cząstką Narodu, muszą siebie poświęcić dla całości — a rozentuzjazmowane tłumy odpowiadają: tak, tak, przysięgamy!

„Państwo jest syntezą Narodu. Naród przez po-

średnictwo organów państwowych, z pomocą ustaw i rozporządzeń prawnych wypowiada swą wolę najwyższą, zmierzającą do wielkości kraju" [1]. Państwo nie może usuwać w cień Narodu. Państwo musi przewodniczyć Narodowi na drodze do wielkiej przyszłości. A ponieważ dzieje tworzy jednostka i mniejszość, a nie wola ludu, przeto na czele rządu musi stać jednostka potężna duchem, forma rządu musi być taka, aby nie była zawadą wodzowi Narodu, lecz powolnem narzędziem w jego rękach. Wojna znów stała się tutaj wzorem. „Wojna nauczyła nas, jak Naród działa dla swej wielkości i jak staje się potęgą. Wojna posługuje się dwoma środkami: hierarchją i karnością. Jenerał rozkazuje, a karny żołnierz od góry do samego dołu hierarchji jest posłuszny. Oto obraz nowego społeczeństwa, takiego, jakiem je urobiła wojna. Państwo, posłuszne narzędzie Narodu, wydaje rozkazy i rozkazy te są wykonywane — na całą szerokość mocnej hierarchji społecznej przez jednostki, które są sługami Narodu a nie zwolennikami jakiejś partji lub organizatorami klasy" [2].

Z powyższego łatwo przewidzieć, że faszyzm daje przewagę władzy wykonawczej nad ustawodawczą. Rząd rządzi a parlament tylko radzi. „Władza wykonawcza, mówi Mussolini, „jest władzą wszechobecną i czynną w życiu narodu; jest władzą, która co chwila znajduje się wobec zagadnień, jakie ma rozstrzygnąć. Władza ta, rozporządzająca wszystkiemi siłami zbrojnemi państwa, która codziennie wprawia w ruch skomplikowaną

---

[1] Uchwały II zjazdu związków faszystowskich 28.11 1924.
[2] Bonomi 117—118.

machinę administracji państwowej, nie może być redukowaną do roli drugorzędnej, do grupy manekinów, które tańczą tak, jak tego chce kaprys zgromadzeń prawodawczych" [1].

Naczelnik rządu ma jakgdyby dyktatorską władzę. A parlament? Mussolini parokrotnie podkreśla, że nie zamierza usunąć parlamentu, bo przecież, dodaje, parlament obraduje nad ordynacją wyborczą. Co więcej, Mussolini pragnie uczynić z parlamentu una cosa seria, se è possibile, una cosa solenne, coś poważnego a nawet, o ile to możliwe, uroczystego, ale broni niezależności władzy od parlamentu. „Lecz czy rząd powinien być mordowany przez Parlament? Czy Rząd powinien być we władzy parlamentu? Czy rząd powinien wyzbyć się swej działalności i swej głowy wobec Parlamentu? Przenigdy! Nie możemy przyjąć teorji abulji i acefalji Rządu wobec Parlamentu" [2]. Szczegółowiej zadania parlamentu i rządu omówił Mussolini w wywiadzie, udzielonym p. Jerzemu Sylwestrowi Viereckowi w styczniu 1927 r.: „Faszyzm wyprowadza ludzkość z chodników bez wyjścia. Godzi kapitał i pracę w nowej syntezie. Kapitał i Praca urosły w siły, zbyt wielkie dla Państwa. Rząd parlamentarny okazał się bezradną niańką, niezdolną do opanowania tych niesfornych młodych olbrzymów, aż wreszcie faszyzm wystąpił na widownię. Społeczeństwo zaczęło tonąć w bagnie wymowy. Faszyzm zmusza swój wiek do porzucenia dziecinnych baśni liberalizmu. W miejsce błachych zmagań się i poszukiwania swojego ja, faszyzm stawia karność. Dzisiaj faszyzm jest stronnictwem, jest

[1] Przyt. Wł. Jabłonowski, *Amica Italia* 1926 37
[2] Mussolini I 117 por. 225.

milicją, jest korporacją, jest społeczeństwem. Ale to nie dosyć. Faszyzm musi się stać czemś więcj. Faszyzm musi się stać drogą życia, pewnym sposobem bycia. Inne kraje muszą same sobie wypracować swoje zbawienie. Każda forma rządu musi być wytworem swojej własnej ziemi. Inne państwa nie mogą przyjąć faszyzmu, ale mogą wytworzyć system, podobny do naszego, oparty na swoich własnych wrodzonych ideałach. Muszą położyć koniec zbytniemu parlamentaryzmowi, jeżeli świat ma żyć dalej. Nadmiar parlamentaryzmu to klątwa nowoczesnej cywilizacji. Przywrócenie władzy wykonawczej do jej należnego miejsca w Rządzie było naczelnem i głównem zadaniem naszego programu. Władza wykonawcza jest czynnikiem narodowego bytu i dowodem siły narodowej. Przed władzą wykonawczą zawsze stoją zadania, które ona musi rozwiązać. Otóż ta władza wykonawcza, symbol narodowego zwierzchnictwa, nie może być zmiażdżoną obcasem jakiegoś innego czynnika w Rządzie. Władza wykonawcza musi wprawiać w ruch koła Rządu i naoliwiać je stałą czujnością. Władza wykonawcza nigdy nie może być sprowadzoną w Państwie do poziomu lalek, wprawianych w ruch przez ludzi poza sceną, którzy pociągają sznurki. To jest doktryną faszyzmu i tę doktrynę faszym zrobił faktem dokonanym" [1]. Bonomi jest bardziej wrogi dla parlamentu, któremu odmawia wszelkiej władzy, zwłaszcza kontroli rządu i decyzji o jego trwaniu. „Parlament może być zachowany jako nieszkodliwa Akademja, której poruczono zadania natury wyłącznie doradczej. Owa funkcja Parlamentu

---

[1] Przyt. *Warszawianka* z 2.2 1927 Nr. 32

jest podobna do tej, jaką spełnia prasa, związki ekonomiczne, rady techniczne, do których Mussolini lubi porównywać zgromadzenie ustawodawcze, aby wykazać fatalny jego upadek i oczywistą bezużyteczność" [1]. Jeśliby parlament chciał obalić rząd i powołać inny, któryby był wyrazem większości parlamentarnej, wtedy wódz faszyzmu może się odwołać do czarnych koszul, aby zrobiły porządek. „Parlament może współistnieć w państwie faszystowskiem, ale pod warunkiem, iż uzna, że odtąd Naród znalazł swój ostateczny wyraz w faszyźmie" [2]. Faszyzm bowiem utożsamia się z państwem, wchłania w siebie państwo i władzę. Jest to logiczne następstwo wyłożonych poprzednio zasad: „Państwo nie będzie już dostępne dla wszystkich klas i wszystkich stronnictw, które je zdobywają z pomocą powszechnego głosowania. Państwo Narodowe posiada własną, pierwotną władzę, która nie pochodzi od obywateli. Jest nią państwo faszyzmu, niezmienne, wieczne, spełniające misję, którą mu Naród powierzył, poparte siłą zbrojną, którą rozporządza. Partjami politycznemi posługuje się tylko do celów drugorzędnych, partje są instytucjami pomocniczemi, ale muszą pozostawać pod władzą Rządu. Partje, rozwijające się poza orbitą, wpływów faszystowskich, są wrogami, są Antynarodem, który nie ma prawa do egzystencji" [3].

Obraz ustroju faszystowskiego jest następujący: Zwierzchnik Narodu, król nieusuwalny, jak sam Naród jest wiecznotrwały, niewciągnięty do walk wyborczych i odpowiedzialny tylko przed Bogiem, ministrowie

---

[1] Bonomi 124
[2] Bonomi 123
[3] Bonomi 121—122

rządzący, odpowiedzialni przed królem, parlament radzący, którego przynajmniej jedna Izba niezawodnie wyrośnie z korporacyj. I rzeczywiście w wywiadzie udzielonym redaktorowi „Chicago Tribune" w początkach b. r. Mussolini oświadczył, że „Parlament włoski będzie wyrazem nowego Państwa, które się tworzy, i będzie bardziej zdolny do przedstawiania woli Narodu. Prawo wyborcze będzie wykonywane przez korporacje, t. zn., że obywatelowi będzie przysługiwać prawo głosu nie jako wyborcy, lecz jako pracownikowi i wytwórcy. W nowej politycznej i społecznej organizacji państwa, w której ustrój demokratyczny będzie zastąpiony przez korporacyjny, obywatel, który nie pracuje, nie będzie miał prawa głosu" [1].

Z godnie z powyżej wyłożonemi zasadami ulega również zmianie pojęcia wolności. W mowie, wypowiedzianej w Turynie 24 października 1923 r., Mussolini głosi słusznie, że „wolność bez porządku i bez karności to rozkład i ruina" [2]. Zbyt często jednak faszyzm przyznaje wolność w życiu publicznem tylko temu, co jest faszyzmem lub podlega jego wpływowi. Mussolini uznaje wolność za kategorję filozoficzno-moralną [3] a siłę utożsamia ze zgodą [4]. Bonomi w tym

---

[1] Por. *Informations sociales* 21 (1927) 181. Mimowoli przypominają się słowa chrześcijańsko społecznego ekonomisty H. Lorin (*Association catholique* z 15.7. 1892): Jusqu'ici l'organisation politique ne tient compte que *d'où sont* les gens, l'organisation économique que de ce *qu'il sont*; le temps doit venir, où celle-ci aura pour base et celle-là pour ressort important ce *qu'ils font.*

[2] Mussolini II 14

[3] Mussolini I 222

[4] Mussolini I 224: Nella forza c'è già un consenso: e il consenso è la forza in sè è per sè.

też duchu pojmuje zagadnienie wolności. Jego zdaniem wolność nie opiera się na przyrodzonem prawie obywateli, lecz jest darem Narodu. Państwo narodowe, mające własne życie, nie zawsze zgodne z dobrem klas i misyj szczegółowych, jest jedynem źródłem wolności. Ono też udziela jej obywatelom, stronnictwom i t. d. w takich rozmiarach, jakich, w różnych okolicznościach i warunkach, wymaga dobro Narodu [1]. Ma się wrażenie, że żadna jednostka, żadna grupa, żadna instytucja nie ma praw własnych, lecz te tylko, które im przyzna państwo. Na pytanie dziennikarza p. George Sylvester Viereck, czy można znaleść pogodzenie faszyzmu z osobistą wolnością, Mussolini odpowiedział: „Pojęcie wolności nie jest bezwzględne, bo niema wogóle pojęcia, któreby było bezwzględne. Forma wolności zmienia się w miarę, jak z biegiem czasu zmienia się oblicze cywilizacji. Co jest wolnością w czasie pokoju, nie jest wolnością podczas wojny. Istnieje wolność dobrych czasów, kiedy wszystko można uzyskać z łatwością, ale ona nie jest taka sama, jak wolność ciężkich czasów. Wolność bywa nawet czasami walką pomiędzy jednostką a państwem, mianowicie pomiędzy państwem, które usiłuje centralizować, a jednostką, która stara się pozostać nienagabywaną przez władzę. Jednostka bowiem, jeżeli się ją pozostawia samej sobie, z wyjątkiem chyba, że to jest święty lub bohater, nie chce płacić podatków, nie chce słuchać ustaw, nie chce się zaciągnąć w szeregi do wojny. Nazywa to nieuległością w imię wolności. Wolność jednak nie wyklucza karności, a wielu jest takich, któ-

---

[1] Bonomi 122

rzy lubią karność, dopóki nie nakłada przymusu na nich samych" [1]. Oświadczenia te są znacznie łagodniejsze; kładą główny nacisk na formę wolności, chociaż pierwsze zdanie, w tak bezwzględnej formie, jest błędne.

Pewne wyrażenia zdają się wskazywać na to, że faszyzm zamierza zakreślać granice religji, jak je ustanawia dla wolności. Zdaniem Bonomiego faszyzm popierając religję, pragnie „z władzy duchownej uczynić potężne narzędzie konserwacji społecznej. Faszyzm wymaga od księdza, aby uznał istniejący porządek, aby zapewnił udział religji w ceremonjach faszystowskich i aby nauczał wiernych posłuszeństwa bez dyskusji" [2]. Jest to dążność do złożenia ofiary z religji na rzecz państwa [3].

---

[1] Morning Post z 28 i 29.I.1927. Przyt. Warszawianka z 2.2. 1927 Nr. 32

[2] Bonomi 128

[3] Zdanie o religji w tak jaskrawej formie nie powtarza się. Okazując wielkie poszanowanie dla religji katolickiej i pragnąc jej wpływu na życie publiczne, Mussolini zdaje się rozumieć jej wartość moralną, jako samoistnego czynnika. Bądź co bądź Duce zmienił stosunek Państwa do Kościoła: wprowadził obowiązkową naukę religji do szkół, zrównał ze szkolnictwem państwowem szkolnictwo prywatne i przyznał państwowe prawa uniwersytetowi katolickiemu w Medjolanie, zawiesił krzyże w szkołach, sądach i parlamencie, ogłosił nierozerwalność małżeństwa, zapewnił należyte utrzymanie duchowieństwu świeckiemu i w wielu wypadkach także zakonnemu, zniósł *exequatur i placet*, zwolnił kleryków od służby wojskowej, uznał święta kościelne za święta państwowe a żywym udziałem przedstawicieli państwa przyczynił się do uświetnienia uroczystości na cześć św. Franciszka i t. d. Wiadomo też, że Mussolini dąży do należytego rozwiązania kwestji rzymskiej. Nie można jednak zaprzeczyć, że Mussolini ma samowładne dążności względem religji; tak np. ustawą i rozporządzeniami z 3.4.1926 r. jednostronnie i niezgodnie z kodeksem prawa

C. Godność pracy.

Przemawiając do robotników w Rzymie 10 kwietnia 1923 r., Mussolini podkreślał, że miłość ojczyzny okazuje się pracą i produkcją. „Pracując i wytwarzając, wykażecie najtkliwszą waszą miłość ku ojczyźnie i przyczynicie się do odbudowy bogactwa narodowego" [1]. Mussolini stale powraca do zagadnienia pracy jako źródła bogactwa narodowego. Przez pracę rozumie nietylko pracę robotnika, ale z całym naciskiem ogłasza, że „kto mówi praca, ten mówi burżuazja produkcyjna i klasy robotnicze wsi i miast [2].

W dziedzinie gospodarczej faszyzm przyjmuje zasadę liberalną i kierownictwo kapitalistycznej burżuazji.

---

kanonicznego uregulował organizację posług religijnych w stowarzyszeniach młodzieży *Balilla* (por. List Piusa XI do kard. Gasparrego z 24.I.1927). Nadto w doktrynie faszystowskiej obok zasad zdrowych, zaczerpniętych niekiedy ze szkoły chrześcijańsko społecznej lub przynajmniej z nią zgodnych, są poglądy błędne, np. wszechpotęga państwa, ubóstwienie Włoch (głównie z tego powodu Kongregacja św. oficjum potępiła 21.11.1925 *Il Catechismo del Balilla et dell' avangardia fiscista*, katechizm dla związku młodzieży i dzieci faszystowskich, w którym Włochy zajmują miejsce P. Boga). W alokucji na Konsystorzu 20.12.1926 Ojciec św. Pius XI wyraził radość z powodu ocalenia Mussoliniego, oddał mu pochwały, a w samem ocaleniu uznał przejaw Opatrzności Bożej, ale jednocześnie wskazał między innemi na błędne pojęcie Państwa. „Jakgdyby na nowo szerzy się owo pojęcie Społeczeństwa czy Państwa, będące w formalnej sprzeczności z nauką katolicką, Społeczeństwa czy Państwa, które samo dla siebie ma być ostatecznym celem tak, iż obywatel istnieje tylko dla niego, Społeczeństwa, do którego powinno się wszystko odnosić i które powinno wszystko pochłaniać".

[1] Mussoli I 107

[2] Mussolini I 14, w izbie Posłów 16. 11. 1922

W mowie o związkach zawodowych [1] podkreśla mocno, że kapitalizm nie tylko nie chyli się ku upadkowi, lecz jest jeszcze przed przedświtem nowej ery, a gdzie został zachwiany albo zniszczony, tam się odrodził. Nowocześni kapitaliści to wodzowie przemysłu i wielcy organizatorowie, którzy mają i powinni mieć poczucie cywilnej i gospodarczej odpowiedzialności; są to ludzie, od których zależy los i dobrobyt dziesiątków tysięcy robotników.

Pracę przemysłowców ceni tak wysoko, że zgodnie z liberalizmem twierdzi, iż „przemysłowcy mogą dążyć jedynie do rozwoju ich przemysłu, który jest zresztą rozwojem narodowym" [2]. Zgodnie też z tą doktryną odrzuca etatyzm a dąży do rozbudzenia prywatnej inicjatywy i działalności; państwo uznaje za instytucję zasadniczo niezdolną do akcji gospodarczej. Ale w imię doktryny wszechpotęgi państwa narodowego faszyzm rozciąga kontrolę nad całem życiem gospodarczem. „Dzisiaj my, mówił Mussolini w marcu 1926 r., kontrolujemy wszystkie siły przemysłu, wszystkie siły rolnictwa wszystkie siły banków i wszystkie siły pracy"! Celem tej kontroli jest nietylko podporządkowanie spraw gospodarczych interesom Narodu, ale także uzgodnienie interesów burżuazji i proletarjatu. „Nie możemy przyznać przywilejów pracującej burżuazji, ani wiejskim i miejskim klasym robotniczym, lecz zapewniamy opiekę wszystkim interesom, o ile będą zgodne z dobrem produkcji i Narodu" [3]. W innej znów mowie Mussolini uznaje trzy podstawowe zasady

[1] Pat z 13. 3. 1926
[2] Pat z 13. 3. 1926
[3] Mussolini I 14

swej działalności: Naród, produkcję i ochronę sprawiedliwych interesów klasy pracującej [1].

Najważniejszym przejawem karności w dziedzinie gospodarczej jest obok zaniechania walki klasowej, praca i porzucenie strajków. Zaniechania strajków wymagają dwie przyczyny: fakt, że kapitał i praca nie są wrogiemi względem siebie czynnikami, lecz zgodnemi, wzajemnie sobie niezbędnemi, i dlatego wszelkie nieporozumienia można załatwić pokojowo, oraz fakt, że życie współczesne jest ciężkie, że wskutek tego żaden naród nie może sobie pozwolić na zbytek strajków. W naszych warunkach każda godzina straconej pracy w fabryce stanowi poważne nieszczęście narodowe [2].

Wielka Rada Faszystowska na posiedzeniu w Rzymie 6—9. 10. 1925 uchwaliła, że przyszedł czas, aby zatargi pracy poddać sądownictwu państwowemu, przedstawiającemu ogólne interesy narodu, sądownictwu pracy, doskonalszej formie obowiązkowego rozjemnictwa. Zadaniem tego sądownictwa będzie przedewszystkiem czuwanie nad zachowaniem umów zbiorowych, prawidłowo zawartych przez prawnie uznane związki, przez wszystkie zakłady pracy i wszystkich zarobników od nich zależnych. Nadto zadaniem magistratury pracy będzie ustanawiać z urzędu, ale tylko dla tych przedsiębiorstw prywatnych, które dostarczają usług publicznych, i dla zarobników od nich zależnych, nowe warunki pracy w okresie trwania umów zbiorowych wolnie zawartych. Innym przedsiębiorstwom i kategorjom zarobników powinno przysługiwać prawo zwracania

---

[1] Mussolini I 35—36 w Medjolanie 5. 12. 1922

[2] Pat. z 13. 3 1926

się lub niezwracania do sądownictwa pracy o ustalenie nowych warunków pracy. Sądownictwo to będzie kompetentne i jego wyniki obowiązujące, gdy obie strony — przemysłowcy i zarobnicy — dobrowolnie do niego się zwrócą; ale zwracać się do magistratury pracy będą mogły tylko związki prawnie uznane.

Zgodnie z temi zasadami Wielka Rada faszystowska jest zdania, że tam, gdzie istnieje sądownictwo pracy, tam powinny być zabronione lokauty i strajki, a w każdym razie strajki pracowników państwa i innych instytucyj publicznych. Co więcej, jest zdania, że wszelki lokaut, ogłoszony przez przedsiębiorców usług publicznych, i wszelki strajk robotników i pracowników w tych zakładach powinny być uznane za przestępstwo, podobnie jak strajk polityczny, tj. strajk, którego celem jest nastraszenie państwa i zamach na jego autorytet. Również lokaut lub strajk, ogłoszony po zwróceniu się do sądu pracy w wypadkach, w których jego orzeczenie jest fakultatywne, może stanowić przedmiot sankcji [1].

Dla rozwoju współczesnej klasy robotniczej najbardziej znamiennem zjawiskiem są związki zawodowe, klasowe, nawet wtedy, gdy nie uznają walki klasowej. Wiemy też, że zwłaszcza w okresie powojennym związki zawodowe stały się jednem z głównych środowisk anarchji przeciwpaństwowej. W końcu r. 1920 i z początkiem 1921 r. włoskie związki zawodowe przeszły do komunizmu i zaczęły w Lombardji obsadzać za przykładem rosyjskim fabryki, nad któremi zaczęły powiewać czerwone sztandary i oznaki sowieckie.

---

[1] *Informations sociales* 16 (1925) 191—192

Jakie stanowisko zajmie Mussolini wobec związków zawodowych?

Mimo przynależności do syndykalizmu, Mussolini nie wyszedł ze związków zawodowych, lecz z partji politycznej. Współczesne związki faszystowskie nie powstały też bezpośrednio pod jego wpływem, lecz Rossoniego i Pezzolego [1].

Edmund Rossoni jako szesnastoletni chłopak zaczął wędrować po świecie celem szukania przygód. Był w Szwajcarji, w Nicei, Marsylji, pracował w Paryżu jako robotnik i dziennikarz; tutaj też zetknął się z syndykalizmem Sorela, Lagardella i in. Pracował w Londynie. Agitował i uprawiał dziennikarstwo wśród wychodźców włoskich w Ameryce południowej, a później w północnej. W wędrówkach tych rozwinęło się w nim uczucie narodowe: zrozumiał, że wychodźca włoski jest poniżony, bo jego ojczyzna jest słaba, ale że nawet w takiej ojczyźnie szukając oparcia, może wydostać się z dna nędzy i poniżenia. Hasłem jego dziennika L'Italia Nostra stało się wezwanie: „Nie można się wyzbyć ojczyzny, trzeba ją zdobywać". Dziennik ów stał się wkrótce organem tych związków, które oderwawszy się od socjalizmu, popierały przyłączenie się do wojny przeciw Niemcom. Z natury rzeczy doszło do zbliżenia między temi związkami a Mussolinim, ale dość luźnego. Narodowy ruch zawodowy rozwijał się dalej samodzielnie, od r. 1919 także wśród rolników, ale już z odcieniem faszystowskim. Wyrazem tego zabarwienia było odrzucenie walki klasowej i strajków, przynajmniej w zakładach użyteczności publicznej.

---

[1] Por. L. Bernhard, *System Mussoliniego* 1925 88 nn.

W r. 1925 Rossoni i Pezzoli utworzyli Federację Narodową związków zawodowych i zgłosili przystąpienie oficjalne do faszyzmu. Mussolini, który przedtem nie spieszył się z przyjęciem związków zawodowych do swej organizacji, aby z niemi nie mieć zbyt wiele kłopotu, teraz się zgodził. Połączenie dokonało się w czerwcu tegoż roku, pod warunkiem, że wybór i mianowanie organizatorów i kierowników związkowych będą dokonywane przez dyrekcję partji faszystowskiej, właściwie przez Mussoliniego. Na prezesa Federacji Mussolini zamianował Rossoniego; gdy się później organizacja rozwinęła, gdy utworzono Confederazione della Corporazioni Sindicali Fasciste, na czele tej Federacji stanęli Edmund Rossini i Liberato Pezzoli.

Ale przyjęcie związków zawodowych do wspólnoty faszystowskiej nie jest jeszcze rozstrzygnięciem sprawy.

Związki zawodowe są następstwem stanu rzeczy, wytworzonego w Europie w XIX w. Demokracja liberalna rozbiła społeczeństwo na jednostki, a widomym tego znakiem była ustawa Rewolucji Francuskiej, zakazująca robotnikom i wytwórcom wszelkich zrzeszeń zawodowych. Taki stan trwał dość długo, ale już w pierwszych dziesiątkach lat XIX wieku robotnicy pod wpływem konieczności życiowej zaczęli się organizować celem obrony przed uciskiem kapitalistycznym. Po długiej walce asocjacja zawodowa uzyskała obywatelstwo najpierw faktyczne, np. we Francji dopiero w r. 1884, ale była to asocjacja klasowa, tj. skupiająca tylko robotników, oraz bojowa, skierowana przeciw warstwie pracodawców. Co z taką asocjacją ma zrobić faszyzm, który odrzuca walkę klasową i wprowadza współdziałanie klas?

Obok takiej koncepcji związków zawodowych stopniowo wyrastała nowa, korporacyjna, a w klasowej dokonywały się zmiany; dotyczyły one obu punktów: klasowości i bojowości. Najpierw związki zawodowe angielskie wciągu całego XIX w. nie były bojowe, odrzucały bowiem walkę klasową i zasadniczo przyjmowały współpracę klas, Wskutek tego te klasowe związki angielskie bardzo szybko zostały uzupełnione przez stałe komitety współpracy klasy robotników i pracodawców, komitety o zadaniach rozjemczych, pojednawczych, interpretacyjnych i t. d. To był rozwój naturalny. Jego wpływowi uległy nawet socjalistyczne związki. Wprawdzie nie wyzbyły się one nigdy idei walki klasowej, ale ją musiały łagodzić ze względu na potrzeby życiowe: związki zawodowe z natury swej dążą do współpracy z pracodawcami celem ulepszenia warunków pracy i płacy. Współdziałanie to wszakże nie jest doskonałe, lecz dorywcze, właśnie ze względu na drugą zasadę, silniejszą, którą się kierują związki socjalistyczne, tj. na walkę klasową. Teoretycznym wyrazem tego rozwoju wśród socjalistów jest idea organizacji społeczeństwa, wygłoszona przez Rathenau, Wissella i in. Zmierza ona do tego, aby wszystkich wytwórców połączyć w syndykaty, któreby, posiadając silną władzę, pod kontrolą państwa, kierowały całem życiem gospodarczem według z góry, rozumnie i celowo ułożonego planu i programu (Planwirtschaft). Sprawy płacy i pracy byłyby załatwiane przez wspólne delegacje związków pracodawców i pracobiorców. Chrześcijańsko-społeczna teorja związków zawodowych od pierwszej chwili popierała współpracę klas. W pewnym okresie propagowano związki mieszane, bezpo-

średnio złożone z pracodawców i pracobiorców. Przeważała jednak zawsze zasada, że odrębne organizacje pracodawców i pracobiorców powinny być uzupełnione stałemi organami wspólnemi. Te wspólne komisje i rady powinny mieć uprawnienia, nietylko w dziedzinie pracy i płacy, ale także w dziedzinie wytwarzania i obiegu, w szczególności wolnego współzawodnictwa. W latach najnowszych niektórzy pisarze (G. Valois) propagują bardzo silnie zarzucenie organizacji poziomej, a przyjęcie tylko pionowej: współpraca pracodawcy i zarobników w obrębie zakładu pracy, łączność zakładów pracy w poszczególnych gałęziach produkcji, gałęzi w gospodarstwie narodowem. Wreszcie należy wspomnieć o kierunku ściśle syndykalistycznym, o t. zw. socjaliźmie gildyjnym i t. p. kierunkach. Ich ideą przewodnią jest oddanie kierownictwa pracy produkcyjnej „technikom", wytwórcom bezpośrednim: przemysłu — organizacjom robotniczym i pracowniczym, rolnictwa— organizacjom rolników, zadań administracyjno państwowych — urzędnikom i t. d.; państwo byłoby organizacją spożywców względnie organizacją rzadzenia [1]. Faktyczny rozwój związków zawodowych w drugiej połowie XIX w. szedł w kierunku, wskazanym przez powyższe teorje. W poszczególnych krajach związki zawodowe zamieniały się coraz bardziej na korporacyjne, rozporządzające komitetami rozjemczemi i arbitrażowemi; tworzono komitety płacy i stałe przedstawicielstwa w postaci izb pracy lub robotniczych; prawie wszędzie związki zawodowe uznawano za przedsta-

[1] Por. X. A. Szymański, *Polityka społeczesna* Lublin 1925 178—203

wicielstwa całego zawodu, t. j. robotników zorganizowanych i niezorganizowanych, a niekiedy np. w Niemczech uznano możliwość rozciągnięcia umów zbiorowych, zawartych przez związki, na niezrzeszonych robotników danego okręgu lub zawodu. W literaturze powstało pytanie, czy wracamy do średniowiecznej organizacji stanowo-cechowej.

Te przemiany życiowe, zrywające całkowicie z liberalnym indywidualizmem, a dające przewagę zbiorowości, organizmowi nad jednostką, tylko tu i owdzie zjawiły się w ustawodawstwie. Natomiast nauka poświęca im wiele miejsca. Nowy prąd nosi nazwę uniwersalizmu w przeciwstawieniu do indywidualizmu. Jest to prąd naukowy, tylko częściowo nowy, gdyż jest on powrotem do społecznej, organicznej filozofji Arystotelesa i św. Tomasza. Nowość polega na tem, że na podłożu indywidualistycznem rozwinęła się wolna asocjacja, że zatem organizacja, ogniwo pośrednie między jednostką a państwem, nie powstaje drogą dziedziczną, ale wolnie, na podstawie własnej decyzji i doboru. Taka asocjacja oczywiście jest doskonalsza niż średniowieczna i z natury swej przestaje być stanową.

Najbardziej zdecydowanie na drogę korporacyjną, będącą zupełnem przeciwieństwem metody liberalnej początków XIX w. (ustawa przeciwzwiązkowa z r. 1791), wszedł Luksemburg ustawą z 4. 4. 1924 o izbach zawodowych.

Ustawodawca luksemburski według wspólnej normy stwarza izby: rolnicze, rzemieślnicze, handlowe, pracowników prywatnych i pracy. Izby posiadają osobowość prawną, zatem mogą nabywać i zbywać wła-

sność oraz występować w sądach, nie mogą natomiast prowadzić przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych (art. 2).

Celem pokrycia kosztów działalności mogą pobierać od swoich członków wkładki oraz opłaty, ale dochody Izby nie mogą przewyższać określonej ustawą sumy (art. 3).

Członkowie Izby są wybierani na przeciąg czterech lat zwykłą większością głosów, ale mogą być stosowane listy i proporcjonalność; nie mogą być jednocześnie posłami ani członkami Rady Stanu (art. 8). Wyborcami są wszyscy mężczyźni i kobiety, mający 21 lat, państwowości luksemburskiej, dobrego imienia (art. 9) i wpisani na listę wyborców (art. 10). Listę wyborców układa magistrat, dla każdej izby osobno, wpisując do niej wszystkich uprawnionych, jak przy wyborach do parlamentu. Lista podlega rewizji co cztery lata (art. 10).

Każda Izba wybiera z pośród siebie prezesa, wiceprezesa i dwóch assesorów, może wybrać komitet wykonawczy, układa statut, podlegający aprobacie sądu (art. 23), mianuje za zgodą zarządu sekretarza (art 4). Uchwały zapadają większością głosów; w razie równego podziału głosów, sprawa przechodzi pod obrady następnego posiedzenia; jeżeli i wtedy będzie równy podział głosów, rozstrzyga przewodniczący (art. 26). „Członkowie będą podawać swój głos głośno i wyraźnie" (art. 26). Z ważnych powodów sąd ma prawo rozwiązać Izbę i wtedy do przyszłych wyborów, najpóźniej w ciągu trzech miesięcy, sekretarz załatwia wszystkie sprawy (art. 28).

Zadaniem każdej Izby jest stwarzanie i wspoma-

ganie w razie potrzeby wszystkich zakładów, instytucyj, dzieł albo usług użyteczności danego zawodu, pobudzanie ich działalności, wydawanie opinji, formułowanie reklamacji, dostarczanie informacji i zbieranie danych statystycznych.

Izba ma prawo przedkładania rządowi propozycyj, a rząd winien je rozpatrzyć i przedstawić Izbie posłów, gdy ich przedmiot wchodzi w zakres kompetencji parlamentu.

Zdanie Izby powinno być zasięgnięte względem wszystkich ustaw i ministerjalnych rozporządzeń, z wyjątkiem pilnych z zakresu policji sanitarnej, gdy te przepisy dotyczą spraw danego zawodu.

Do zadań Izby należy w szczególności: 1. piecza nad interesami danego zawodu, zwłaszcza Izba czuwa nad zachowaniem ustawodawstwa, dotyczącego danego zawodu; 2. opinji Izby należy zasięgnąć przed ostatecznem głosowaniem w Izbie Posłów ustaw, odnoszących się głównie do samego zawodu; 3. przedstawianie Izbie posłów obserwacji co do wykonania budżetu ubiegłego okresu w zakresie danego zawodu, oraz co do pozycji budżetu przyszłego; 4. przedstawianie wniosków co do nadzoru zawodowego wykształcenia. Wyliczenie to jest jednak przykładowe. Gdy chodzi o Izbę pracowników prywatnych i Izbę Pracy, ustawodawca wylicza przykładowo ustawy społeczne, których wykonania powinny izby przestrzegać, oraz dodaje obowiązek nadzoru i kontroli nad wykonywaniem umów indywidualnych i zbiorowych.

Ustawa określa, z ilu członków i zastępców ma się składać każda Izba, oraz określa liczbę przedstawicieli każdego działu danego zawodu. Np. Izba Han-

dlowa składa się z 21 członków i tyluż zastępców, w czem 3 od wielkiego handlu, 5 od drobnego handlu, 4 od wielkich przedsiębiorstw metalurgicznych, 1 od garbarni i rękawicznictwa, 1 od browarnictwa, 1 od przemysłu włókienniczego, 1 od banków, 1 od ubezpieczeń, 1 od kamieniarstwa, 1 od hotelarstwa i 2 od pozostałych gałęzi przemysłu i handlu. Ogół wyborców dzieli się stosownie do tego na kolegja wyborcze (art. 36).

Izby mogą obradować wspólnie przez wysłanie większej liczby delegatów, gdy chodzi o sprawę, w której są wspólnie zainteresowane (art. 44).

Łatwo było przewidzieć, że faszyzm przechyli się na stronę korporacyjną, a nie socjalistyczno-klasową. Faszyzm rzeczywiście początkowo waha się i wykazuje niezdecydowanie, ale w końcu staje się korporacyjnym. Bardzo znamiennym głosem są uchwały drugiego zjazdu związków z 23 — 28 listopada 1924 r. Głoszą one, że zorganizowanie społeczeństwa na podstawie związków zawodowych jest zgodne z interesem wszystkich klas społecznych; zmierza ono bowiem do ustanowienia między klasami takich stosunków ekonomicznych i prawnych, jakie odpowiadają funkcjom, spełnianym przez klasy w społeczeństwie. Oczywiście związki te nie mogą być niezależne od państwa, nietylko dlatego że zagadnienia pracy i produkcji bardzo silnie wpływają na życie gospodarcze obywateli italskich i wogóle obywateli innych krajów, ale przedewszystkiem dlatego, że państwo jest syntezą narodu, który przez pośrednictwo jego organów, z pomocą ustaw i rozporządzeń prawnych wypowiada swą wolę najwyższą, zmierzającą do wielkości kraju. Szczególnem zadaniem syndykalizmu narodowego musi przeto być poparcie i obrona

interesów pracy z jednoczesnem jednak podporządkowaniem ich, jak wszystkich innych czynników producji, karności narodowej. Faszyzm jednak nie przestaje na kontroli związków, lecz wciąga je do organizacji państwowej. Nic przeto dziwnego, że zjazd wzywa zarząd Federacji korporacyj związków faszystowskich, aby bez nierozsądnego pośpiechu, ale z konieczną energją i w zgodzie z naczelnemi władzami partji narodowej faszystowskiej, przeprowadził stopniowe wciągnięcie korporacyj do ustawodawczych i technicznych organizmów, które powinny być uznane za suwerenne przez wszytkich obywateli dbałych o rzeczywisty dobrobyt kraju, a dobrobyt ten może istnieć tylko pod rządami sprawiedliwości społecznej i narodowej [1]. Jeszcze mocniej zasady te zostały sformowane na posiedzeniu wielkiej Rady faszystowskiej, obradującej w Rzymie 6—9. 10. 1925. Rada ta uchwaliła, że syndykalizm, zjawisko konieczne współczesnego życia, powinien być poddany kontroli państwowej i włączony do instytucyj Państwa; organizacje patronalne i robotnicze powinny być również uznane i kontrolowane przez państwo. Uznanie prawne może być przyznane tylko jednemu związkowi w każdym zakładzie (przedsiębiorswie) lub dla każdej kategorji i zarobków; takim związkiem może być tylko związek narodowy, t. j. związek faszystowski. Związki te prawnie reprezentują wszystkich zarobników lub grupy zarobników, należących do zakładu lub do tej kategorji, dla której były utworzone; tylko one mogą zawierać umowy zbiorowe, obowiązujące wszystkich zarobników.

---

1 *Informations sociales* 13 (1925) 34—37

Związki zawodowe, nieuznane prawnie, będą istnieć jako asocjacje faktyczne zgodnie z obowiązującemi przepisami o stowarzyszeniach [1].

IV

Prawnem ujęciem przedstawionych powyżej poglądów jest ustawa z 3 kwietnia 1926 r. zatytułowana: *Disciplina giuridica dei rapporti collettivi del lavoro*, ustawa o prawnej organizacji stosunków zbiorowych, związanych z pracą.

Ustawa odróżnia dwa rodzaje stowarzyszeń zawodowych: prawnie uznane i faktycznie istniejące (art. 1 i 12).

Do faktycznie istniejących stosują się przepisy o stowarzyszeniach, zwłaszcza dekret-ustawa z 24. 1. 1924 r. o kontroli, wykonywanej przez władze państwowe względem zrzeszeń. Dekret ten poddaje pod kontrolę wyższych władz politycznych wszystkie stowarzyszenia i korporacje, mające na celu obronę materjalnych i moralnych interesów robotników, gdy środki finansowe, któremi rozporządzają, częściowo lub całkowicie pochodzą ze składek członkowskich. Zasadniczo kontrola dotyczy tej strony finansowej. Dekret bowiem postanawia, że jeśli istnieje usprawiedliwione podejrzenie, iż nadużyto zaufania członków, iż się przeznacza zebrane pieniądze na inne cele niż moralna i materjalna pomoc dla członków, lub iż się pieniędzy używa ze szkodą stowarzyszonych, wtedy zwierzchnik prowincji ma prawo inspekcji i rewizji, prawo odwołania lub unieważnienia danych czynności a w ważnych

---

[1] *Informations sociales* 16 (1926) 191

wypadkach prawo rozwiązania zarządu stowarzyszenia i powierzenia zarządzania majątkiem, najdłużej jednak na rok, komisarzowi, do którego obowiązków należy także pokrywanie wydatków koniecznych dla istnienia asocjacji. Od postanowienia władz prowincjonalnych przysługuje zrzeszeniom prawo odwołania się do władz sądowych i ministerjum spraw wewnętrznych.

Stowarzyszenia prawnie uznane podlegają przepisom Ustawy z 3 kwietnia 1926 r. i Rozporządzenia z 1 lipca 1926 r. Ustawa składa się z trzech rozdziałów: 1. o prawnem uznaniu związków zawodowych i o zbiorowych umowach pracy (art. 1—12), 2. o sądownictwie pracy (art. 13 — 17) i 3. o lokaucie i strajku (art. 18 — 23). Rozporządzenie dzieli się na osiem tytułów: 1. o stowarzyszeniu zawodowem prostem czyli niższego stopnia (art. 1—31), 2. o stowarzyszeniu zawodowem wyższego stopnia czyli federacji i konfederacji związków (art. 32—41), 3. o centralnych organach kolegialnych czyli o korporacji (art. 42—46), 4. o zbiorowych umowach pracy i postanowieniach ogólnych (art. 47—60), 5. o zbiorowych zatargach pracy (art. 61 — 91), 6. o stowarzyszeniach osób zależnych od państwa (art. 92 — 94), 7. o sankcjach (art. 95 — 99) i wreszcie 8. przepisy przejściowe (art. 100—103).

Oto ważniejsze znamiona tej nowej ordynacji.

A. Organizacja zawodu.

1. Ustawa zmierza do zawodowej organizacji wszystkich sił, wytwarzających dobra materjalne i duchowe.

Postanawia więc, że związki zawodowe mogą się zajmować tylko sprawami zawodowemi. Do ich zadań bowiem należy: 1. obrona materjalnych i moralnych interesów (2 art. 1 U.); 2. wzajemna pomoc i opieka (tamże); 3. wychowanie w duchu narodowym i wykształcenie zawodowe (tamże); 4. reprezentacja zawodu w instytucjach państwowych i samorządowyeh (art. 5 U). Ustawa przywiązuje tak wielkie znaczenie do tej fachowości związków, że jednym z warunków prawnego ich uznania jest widoczna skuteczność działalności samopomocowej, wychowawczej i wykształceniowej (art. 1).

Członkami związków mogą być tylko ci, którzy wykonują jakąś pracę zawodową, którzy są pracodawcami albo pracobiorcami (art. 1 U.); nie mogą zyskać prawnego uznania stowarzyszenia niepracodawców i niepracobiorców, choćby nawet miały na celu obronę materjalnych i moralnych interesów swoich członków (art. 4 R.). Ale właściciele ziemi, którzy ją oddali w dzierżawę, rzemieślnicy, drobni kupcy, handlowcy i t. d. należą do stowarzyszeń pracodawców, tworzą jednak osobne sekcje (art. 4 i 5 R.). Rozporządzenie przewiduje dalej, że członkami związków mogą być np. towarzystwa handlowe i inne osoby prawne, o ile ich główni kierownicy mają dobrą konduitę moralną i narodową oraz obywatelstwo włoskie (art. 2 R.), cudzoziemcy, o ile mieszkają we Włoszech najmniej 10 lat— odsuwa to od związków wszystkich obcych robotników — ale nie mogą zajmować kierowniczego stanowiska (art. 2 R.). Współdzielnie tworzą osobną grupę i przyłączają się do stowarzyszeń zawodowych pracodawców lub robotników, ale drugiego stopnia (art. 8 i 34 R). Kolegja, korporacje, cechy i t. d. mogą istnieć

nadal, ale nie mogą spełniać zadań związków prawnie uznanych (art. 11 i 12 R.). Nie mogą być członkami stowarzyszeń zawodowych urzędnicy państwowi i samorządowi oraz pracownicy instytucyj dobroczynnych publicznych (art. 11 i 12 U. oraz art. 3 R). Dla nich będą wydane osobne przepisy. Są zabronione stowarzyszenia studentów i uczniów dla obrony rzekomych ich praw i interesów pod groźbą nieprzyjęcia do żadnego zakładu naukowego w Państwie (art. 94 R.).

Dążeniem ustawy jest ujęcie w jednolitą organizację wszystkich sił narodu, zatrudnionych prywatnie wytwarzaniem dóbr materjalnych i duchowych. Ustawa dzieli te siły na trzy grupy: pracodawców, pracobiorców i pracowników wolnych. Rozporządzenie (art. 41) przewiduje 15 konfederacyj narodowych, w których obrębie powinni znaleźć miejsce wszyscy pracownicy: a) w grupie pracodawców po jednym związku federacyj dla przemysłowców, dla rolników, dla kupców, dla transportu lądowego i nawigacji morskiej, wreszcie dla banków; b) w grupie pracobiorców po jednej konfederacji dla pracowników i robotników przemysłowych, dla handlowych, dla transportu morskiego i powietrznego, dla transportu lądowego i nawigacji wewnętrznej, dla banków; c) w grupie zawodów wolnych po jednej konfederacji dla zawodów wyzwolonych, dla artystów i dla sztuki. Aby osiągnąć cel zorganizowania wszystkich sił wytwórczych, Mussolini nie posługuje się przymusem organizacyjnym, lecz poprzestał na przymusie wciągnięcia na listę każdej osoby, która zawód jakiś wykonywa (art. 10 R.).

2. Ustawa zasadniczo jest korporacyjną. Wprawdzie uznaje zasadę klasową, t. j. poziome organizacje,

złożone tylko z pracodawców lub tylko z pracobiorców (art. 1, zwłaszcza p. 1 art. 3 U.); co więcej, żąda wyraźnie odrębnej organizacji pracobiorców umysłowych i fizycznych (art. 6 R.), ale odrzuca walkę klasową i wprowadza stałe współpracownictwo oraz pokojowe załatwianie zatargów. Niestety, ustrojowe przeprowadzenie tej zasady nie zadowala całkowicie.

Ustawa nie przewiduje stałych komisyj czy zarządów wspólnych, lecz pozwala jedynie na tworzenie między jednorodnemi związkami centralnych organów łączności, z zachowaniem jednak odrębności zawodowo klasowej składu zarządu (art. 3 U.). Rozporządzenie organom tym nadaje słuszniejszą nazwę „korporacji" (art. 42 R.). Jej zadaniem jest (art. 44 R.): 1. dążenie do wyrównania zatargów, jakie mogą powstać między związkami; 2. układanie ogólnych warunków pracy w przedsiębiorstwach czyli t. zw. regulaminów; 3. popieranie i wspomaganie wszystkich zamierzań, wychodzących od związków a zmierzających do skoordynowania i lepszej organizacji produkcji; 4. zorganizowanie pośrednictwa pracy i 5. opracowanie regulaminów terminatorstwa i zawodowego wykształcenia. Zadania te są bardzo doniosłe. Słabą stroną jest to, że owa komisja korporacyjna nie jest normalną nadbudową ustroju związków zawodowych i nie ma osobowości prawnej, lecz jest organem administracji państwowej (art. 3 U. i art. 43 R.); że korporację tworzy, zakres jej działalności zakreśla, jej kierowników mianuje i odwołuje Minister korporacji (art. 42 i 43 R.). Wprawdzie komisja korporacyjna ma przy sobie Radę, złożoną z delegatów związków, federacyj i konfederacyj (art. 46 R.); to ją wiąże z organizacją zawodową, ale nie znosi jej

urzędniczego charakteru. Motywem takiego postanowienia jest dążność do osłabienia pierwiastków stanowych, któreby mogły powstać, utrzymania samej organizacji w ramach dobra powszechnego. Przepisy te pozwalają Państwu na skuteczne spełnienia swoich obowiązków z chwilą porzucenia teorji państwa liberalnego, według wyrażenia Mussoliniego teorji stato agnostico ed imbelle. Prawdopodobnie działał też motyw polityczny, aby rząd miał bezpośrednią możność wpływu na związki, przynajmniej w okresie ich organizacji.

Silnem znamieniem korporacyjności jest pokojowe załatwianie zbiorowych zatargów przez instytucje wyrosłe z samych związków. Ustawa daje przewagę sądownictwu, ale je wiąże z sądownictwem powszechnem a nie z organizacją zawodową. Za to zasada reprezentacji całego zawodu przez związki jest silnie podkreślona.

3. Ustawa zmierza do stworzenia organizacji silnej i zwartej, zdolnej do działania, z której, o ile możności, byłyby wyeliminowane zatargi ideojowe i powstające stąd rozbicie ruchu zawodowego.

Wielką nowością jest to, że może nie być zarządu, lecz przewiduje się i jak gdyby poleca, żeby na czele związku stał prezes lub sekretarz, kierujący całem stowarzyszeniem, reprezentujący je i odpowiedzialny za jego działalność (p. 1 art. 7 U.). Może on być wybrany lub mianowany, i ma mieć do pomocy Radę kierowników, wybieralną przez członków związku (art. 8 U.).

Bez porównania ważniejszym jest przepis, że uznanie prawne dla każdej kategorji członków zawodu i dla każdej miejscowości może uzyskać tylko jeden związek

i jedna federacja lub związek federacyj (p. 3 art. 6 U.). Obok podanego wyżej motywu niezawodnie przyczyną takiego uprzywilejowania jest dążność polityczna, aby od rządu uzależnić ruch zawodowy lub aby rząd miał możność skutecznej ingerencji, jako wogóle władza państwowa, która uznaje taką ingerencję za jeden ze swoich obowiązków.

Prawne uznanie daje związkowi znaczne uprawnienia, które tylko on może wykonywać, a których są pozbawione inne związki, t. zw. faktycznie istniejące. Najpierw związek prawnie uznany ma osobowość prawną (p. 1 art. 5). Następnie tylko związek prawnie uznany posiada prawne przedstawicielstwo zawodu i danego okręgu, dla których powstał, to znaczy nietylko swoich członków, ale także i nieczłonków (p. 1 art. 5 U.). Z tego ogólnego uprawnienia wynika, że tylko związki prawnie uznane: 1. mają prawo pobierania składki określonej wysokości, nawet przez proste potrącenie z wypłaty, od całego danego zawodu i danego okręgu, t. j. od członków i nieczłonków (p. 2, art. 5); 2. tylko członkowie, poprawnie zapisani do związku, mogą brać udział w działalności prawnie uznanego związku i w wyborze lub desygnowaniu jego władz (art. 5), zatem od tych funkcyj są usunięci nieczłonkowie, którzy jednak opłacają składki i są przez związek reprezentowani; 3. mają prawo desygnować przedstawicieli pracodawców i zarobników do wszystkich urzędów i instytucyj, gdzie taka reprezentacja jest przewidziana (art. 5); 4. umowy zbiorowe, zawarte przez asocjacje prawnie uznane, są obowiązujące dla całego danego zawodu i danego okręgu, t. j. dla członków związku i nieczłonków (art. 10); 5. organ łączności, gdy związki są

jednorodne, może, po uprzedniem porozumieniu się z przedstawicielstwem pracodawców i zarobników, ogłaszać ogólny regulamin warunków pracy w swoim zawodzie i w swoim okręgu (a. 10); 6. tylko one mogą wszczynać sprawy w sądach pracy, gdy chodzi o umowy zbiorowe; wyroki, wydane w odniesieniu do związku, obowiązują dany zawód danego okręgu (art. 17).

Jakie trzeba spełnić warunki, aby uzyskać uznanie prawne? Warunki te są następujące: 1. związek musi przedstawiać realną siłę, to znaczy musi skupiać przynajmniej $^1/_{10}$ pracodawców lub robotników danego zawodu i danego okręgu, dla których związek ma działać (art. 1); 2. musi to być związek zawodowy, zajęty tylko obroną materjalnych i moralnych interesów oraz akcją samopomocową (art. 1); 3. działalność samopomocowa, wykształceniowa i wychowawcza musi być skuteczną, widoczną, a nie tylko papierową (art. 1); 4. kierownicy stowarzyszenia muszą dawać gwarancję zdolności, moralności i solidnej wiary narodowej (art. 1); 5. związek musi się składać tylko z pracodawców lub zarobników (art. 3); 6. związek musi być niezależny od zagranicy; nie może zyskać prawnego uznania związek, który bez pozwolenia rządu zaciągnął jakiekolwiek zobowiązania w zakresie karności lub zależności od stowarzyszeń o charakterze międzynarodowym (art. 6).

4. Cała ta organizacja pozostaje pod bardzo silnym wpływem rządu.

Najpierw związki muszą być legalizowane. Sama zasada jest zrozumiała. Niektóre jednak warunki prawnego uznania uzależniają istnienie związku całkowicie od rządu. Warunkiem prawnego uznania jest stwier-

dzenie przez władze rządowe, że samopomocowa, wykształceniowa i wychowawcza działalność związku jest skuteczną (art. 1), że kierownicy asocjacji dają dostateczne rękojmie zdolności, moralności i mocnej wiary narodowej (art. 1), to znaczy życiowo, że są faszystami; jednym z warunków dopuszczenia do związku jest „dobre postępowanie polityczne ze stanowiska narodowego" (art. 4) czyli znowu przynależność do faszyzmu. Rozporządzenie jeszcze obostrza te warunki, postanawia bowiem, że zatwierdzenia można odmówić nietylko wtedy, gdy petenci i ich związek nie czynią zadość wymaganym warunkom, ale także wtedy, gdy zatwierdzenie nie byłoby pożyteczne ze względów politycznych, ekonomicznych lub społecznych (art. 13).

Ustawa przewiduje nietylko nadzór władz pierwszej i drugiej instancji i ministerstwa, zależnie od rozmiarów, stowarzyszenia, ale nadto poleca tym władzom, aby wzięły stowarzyszenie pod swą pieczę (art. 8). Obie te funkcje mogą jednak być powierzone federacji lub związkowi federacyj i asocjacyj lokalnych (art. 8).

Co do rozwiązywania, to na wniosek ministra w porozumieniu z ministrem spraw wewnęrznych po zasięgnięciu opinji Rady Państwa uznanie prawne może być zawsze cofnięte, gdy są ku temu poważne powody, a w każdym razie gdy przestały istnieć warunki, dzięki którym udzielono uznania (art. 9). Podobnież radę dyrektorów może rozwiązać właściwy minister w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych; może też skoncentrować wszystką władzę w rękach prezesa lub sekretarza, nie dłużej jednak niż na rok, a w wypadkach ważniejszych może powierzyć kierownictwo stowarzyszenia wyznaczonemu przez siebie komisarzowi

(art. 8). Jest tutaj olbrzymie pole do subjektywnej oceny, gdyż ustawa nie precyzuje dokładniej wypadków interwencji, lecz poprzestaje na bardzo ogólnych określeniach.

Wreszcie, prezes względnie sekretarz musi uzyskać nominację. Wybór lub nominacja prezesów i sekretarzy stowarzyszeń narodowych, międzyregjonalnych i okręgowych jest nieważna, jeśli nie jest potwierdzona dekretem królewskim na wniosek właściwego ministra w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych; a stowarzyszeń prowincjonalnych, okręgowych, gminnych nie jest ważna, gdy nie jest potwierdzona dekretem właściwego ministra w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych. Ustawa wyraźnie zaznacza, że oba zatwierdzenia mogą być każdej chwili odwołane, nie podając zresztu żadnego motywu, uzasadniającego takie odwołanie (art. 7). Tym sposobem asocjacja zawodowa, która z natury swej powinna być instytucją zawodową, w ustawie włoskiej wyzbyła się wprawdzie walki klasowej, ale jest wystawiona na inne niebezpieczeństwo, że się stanie organem politycznym. W każdym razie asocjacja zawodowa w dzisiejszej formie jest to nietylko organizacja zawodu, ale także organ, którym się posługuje Mussolini, aby uzależnić od siebie warstwę robotniczą, pracowniczą i przemysłową. Niebezpieczeństwo polega nietylko na uzależnieniu korporacyj od władz administracyjnych, ale także na przyznaniu faszystom faktycznego monopolu przedstawicielstwa zawodu. Jest to jeden z objawów zbyt wielkiego ograniczenia wolności. Czy taki stan da się długo utrzymać? Czy nie wywoła mniej lub więcej ostrej reakcji nie w imię anarchji, lecz rozumnej wolności?

B. Umowy zbiorowe i regulaminy.

Najważniejszą funkcją związków zawodowych jest umowa zbiorowa. Ustawa wyraźnie zrywa z teorją indywidualistyczno-liberalną. Jak przyjmuje jeden związek w danym zawodzie, tak też uznaje moc obowiązującą umowy, zawartej przez prawnie uznane związki, dla całego danego zawodu (p. 1 art. 10 U.). Ale mogą one też obejmować mniejszy zakres (art. 48 R.). Takim samym duchem są przesiąknięte przepisy, dotyczące regulaminu fabrycznego. Centralne organy łącznikowe, korporacje (art. 34 U.) po uzgodnieniu opinji z przedstawicielami pracodawców i zarobników mogą wydawać przepisy w zakresie ogólnych warunków pracy w przedsiębiorstwach z mocą obowiązującą dla danego zawodu (p. 3 art. 10 U.). Regulaminy takie mają znaczenie umów zbiorowych (art. 57 R.).

Umowa zbiorowa, pod groźbą nieważności, musi być ułożona na piśmie, z określeniem czasu trwania (p. 2 art. 10 U.) oraz podpisana przez prawnych lub upełnomocnionych przedstawicieli (art. 48 R.); ma też być ogłoszona w pismach urzędowych (p. 4 art. 10 U.), co również uzależnia ją od władz administracyjnych. Umowa zbiorowa może być poddana aprobacie wyższych organów związkowych (art. 49 R.).

Nie mogą zawierać umowy zbiorowej ci, których warunki pracy są regulowane przez władze publiczne, ani pracownicy usług osobistych, ani służba domowa (art. 52 R.).

Umowa indywidualna nie może się sprzeciwiać zbiorowej i przepisy umowy indywidualnej, niezgodne z przepisami zbiorowej, zastępuje się przepisami zbiorowej, wyjąwszy wypadek, gdy są korzystniejsze dla

robotników (art. 54 R.). To samo dotyczy stosunku umów indywidualnych do regulaminu fabrycznego (art. 54 R.).

Pracodawcy i pracobiorcy prawnie odpowiadają za dotrzymanie zobowiązań (p. 5 art. 10 U.). Rozporządzenie mówi o odpowiedzialności związków za swe czynności i w pewnych warunkach za czynności i nieczłonków (art. 55).

C. Sądownictwo zawodowe.

Zasada korporacyjna, usuwając zasadę walki klasowej, musi doprowadzić do sądownictwa korporacyjnego. W poszczególnych krajach, istnieje odrębne, doskonale rozwinięte sądownictwo korporacyjne. Ma ono swe kodeksy i komentarze do nich, ma sędziów, przewiduje apelację i sankcję. Mussolini sądownictwa pracy nie związał z asocjacją zawodową, lecz z sądownictwem ogólnem, mianowicie z sądami apelacyjnemi (art. 13). Takie roztrzygnięcie sprawy osłabia ustrój korporacyjny, gdyż go pozbawia bardzo doniosłej funkcji sądowniczej, wzmacnia polityczno-administracyjny charakter korporacyj a jednocześnie przedstawia duże niebezpieczeństwo dla sądów powszechnych. Zwłaszcza drugie zadanie, o którem będzie zaraz mowa, obowiązek ustalania nowych warunków pracy, może poderwać zaufanie obywateli do bezstronności i sprawiedliwości sądów.

Żeby sąd apelacyjny mógł działać jako sąd pracy, stwarza się przy każdym sądzie apelacyjnym kolegjum z trzech sędziów z pośród członków tego sądu. Do tego kolegjum dodaje się dwóch obywateli, znających się na sprawach produkcji i pracy (art. 14), jako radców i ekspertów (art. 11), wybranych przez prezesa

kolegjum z listy (art. 15), układanej według specjalnych przepisów przez sąd apelacyjny i co dwa lata podlegającej rewizji.

Sąd taki rozstrzyga wszystkie sprawy sporne, dotyczące zarówno wykonania umów zbiorowych, jak warunków pracy na przyszłość (art. 13). Jakiemi zasadami ma się kierować sąd, rozstrzygając sprawy sporne? Ustawa wprowadza dwie zasady postępowania: gdy chodzi o wykonanie istniejących zobowiązań, sąd pracy postanawia zgodnie z prawnemi normami, dotyczącemi interpretacji i wykonania umów; gdy zaś chodzi o sformowanie nowych warunków pracy, sąd ma się kierować zasadami słuszności, uwzględniając interesy pracodawców i pracowników, a w każdym razie przedewszystkiem dbając o zachowanie wyższych interesów produkcji, przyczem musi oznaczać okres trwania nowych warunków (art. 16). Z tego wynika, że spełniając to drugie zadanie, sąd występuje raczej jako arbiter, rozjemca a nie sędzia. Wyroki sądu pracy mają być wydane dopiero po wysłuchaniu opinji przedstawicieli władz i mogą być zaskarżone w drodze kasacji (art. 16).

D. Strajki i lokauty.

Przyjęcie zasady korporacyjnej i ustanowienie sądownictwa pracy, logicznie prowadzi do zakazu lub co najmniej do ograniczenia prawa lokautów i strajków. I rzeczywiście taki zakaz znajduje się w trzecim rozdziele omawianej tu ustawy. Art. 18 postanawia, że lokaut i strajk są zabronione. Pracodawcy, gdy bez usprawiedliwionego motywu i jedynie celem zmiany warunków pracy zawieszają pracę, podlegają karze

grzywny od 10 do 100 tysięcy lirów. Zarobnicy, gdy w liczbie przynajmniej trzech osób, zawieszają pracę celem uzyskania nowych warunków, podlegają karze od stu do tysiąca lirów, wymierzanej na drodze sądowej; a gdy strajk obejmuje większą liczbę osób, kierownicy, podmawiacze i organizatorowie strajku podlegają nietylko powyższej grzywnie, ale także uwięzieniu na okres od roku do dwóch lat. (art. 18). Wszyscy funkcjonarjusze państwowi i zakładów użyteczności publicznej — podlegają uwięzieniu od jednego do trzech miesięcy oraz wykluczeniu od zajmowania stanowiska publicznego na przeciąg 6 miesięcy, a kierownicy podlegają jeszcze wyższej karze. To samo dotyczy właścicieli zakładów użyteczności publicznej. Okolicznością obciążającą jest lokaut lub strajk celem wywarcia przymusu na przedstawicieli państwa, województwa lub gmin (art. 21), jak również zagrożenie bezpieczeństwa osoby lub wynikła z wypadków śmierć (art. 29). Nowy w tej dziedzinie jest art. 20, który więzieniem od jednego do sześciu miesięcy karze funkcjonarjuszów Państwa i innych urzędników publicznych, kierowników zakładów użyteczności publicznej oraz pracowników i robotników w tych zakładach, którzy w razie strajku lub lokautu zaniedbali uczynić wszystkiego, co było w ich mocy, aby zapewnić normalny bieg rzeczy. Trzeba wreszcie dodać, że przez lokaut i strajk ustawa rozumie nietylko zawieszenie pracy, ale również pracowanie w taki sposób, że uniemożliwia się stałość i sprawność pracy.

Ustawa nie tylko zabrania lokautu i strajku, ale nadto karze grzywną i więzieniem, a gdy chodzi o kierowników związku nadto złożeniem z urzędu — nie-

wykonywanie wyroków sądu pracy. Pozatem uznaje odpowiedzialność cywilną (art. 22).

Czy sądownictwo pracy podoła zadaniu? Czy zakaz strajków i lokautów może być skutecznym? Pomijając, czy zakaz strajku i lokautu jest prawnie uzasadniony, musimy zaznaczyć, że skuteczność zakazu nie zależy od wysokości kary, lecz od warunków przedmiotowych, w jakich się znajdują zarobnicy, oraz od nastroju psychicznego i od obyczajów. Jeżeli w opinji zwycięża zasada współdziałania i pojednania a nie walki, jeżeli robotnicy są przekonani, że strajk jest instytucją zbyt kosztowną a nie konieczną, bo spór można dobrze załatwić w inny sposób, wtedy zakaz strajku utrzyma się, gdyż będzie tylko poparciem wytworzonego obyczaju. Otóż wytworzeniu się takiego obyczaju sprzyja korporacyjna organizacja pracy kierowniczej i najemnej. Gdy pracodawcy i pracobiorcy będą zorganizowani, gdy w organizacjach będą zajęci sprawami zawodowemi a nie politycznemi, gdy ich przedstawiciele będą się spotykać na wspólnych obradach, gdy sądy będą rozstrzygać spory w zakresie istniejących postanowień i umów, gdy sądy zyskają sobie zaufanie w zakresie ustalania nowych warunków pracy, gdy ten ustrój będzie się łączył z łatwością znalezienia pracy i dostatecznością, jeśli już nie obfitością zarobku, to nie będzie podłoża do strajków i lokautów, tembardziej gdy zasada współpracy klas wyprze zasadę walki klas. Można jednak wyrazić obawę, że wytworzeniu się takiego obyczaju stanie na przeszkodzie faktyczne zniesienie wolności związków zawodowych na rzecz uprzywilejowanych syndykatów faszystowskich. Jeszcze większą przeszkodą dla zacho-

wania sprawiedliwości stosunków może być polityczny charakter owych korporacyj.

V

Po zatwierdzeniu rozporządzenia wykonawczego przez Radę Ministrów, Mussolini ogłosił odezwę do Narodu: „Teraz, gdy regulamin, dotyczący wykonania ustawy o związkach, został zatwierdzony, korporacyjna organizacja Państwa stała się faktem. Niemasz już Państwa demokratyczno-liberalnego, agnostycznego i nieudolnego. Na jego gruzach wznosi się Państwo faszystowskie. Po raz pierwszy w dziejach rewolucja twórcza, a taką jest nasza, przeprowadza pokojowo, w dziedzinie produkcji i pracy, obramowanie, ujęcie w zgodne łożysko wszystkich gospodarczych i umysłowych sił Narodu, aby je skierować ku dobru wspólnemu. Po raz pierwszy stworzono potężny system piętnastu wielkich stowarzyszeń, postawionych na tem samem poziomie równości, jednakowo uznanych i posiadających jednakowe rękojmie, że ich interesy będą bronione w miarę tego, o ile są godziwe i o ile dadzą się pogodzić z interesami suwerennego Państwa. Odtąd dopiero ludność pracująca staje się, w Państwie faszystowskiem, grupą, mającą świadomość swej przyszłości. Chwila jest decydująca. Nasza wiara niezachwiana. Jesteśmy pewni, że system przetrwa próbę doświadczenia. Naród, ożywiony waszym duchem, wzmocniony waszą karnością, skupiony około symbolu Littorio, tworzy nierozdzielny blok politycznych, ekonomicznych i moralnych mocy. Czarne koszule, w górę sztandary! Czcijcie aktem woli i wierności dzień dzisiejszy: należy

on do najświetlejszych w dziejach naszej Rewolucji". Mussolini ma dumne poczucie, że jest symbolem nowej cywilizacji, wytwarzającej się w słonecznej Italji, oraz świadomość, że służba Idei wymaga ofiary i niejako unicestwienia samego siebie. „Każdy wielki ruch — mówił do p. Jerzego Sylwestra Viereck w styczniu 1927 r. — musi mieć swoje uosobienie w człowieku. Człowiek ten musi wytrzymać wszystkie wstrząśnienia ruchu i przyjąć na siebie wszystkie jego niebezpieczeństwa. Musi spłonąć w jego ogniach i musi być strawiony przez jego namiętności. Sztandar faszystowskiej rewolucji powiewa jeszcze w mojem ręku a ja będę dzierżył go wysoko przeciw wszystkiemu, co nadejdzie, nawet za cenę mego życia i przelania krwi mojej. Ale ja nie jestem faszyzmem. Ja jestem jedynie jego głosicielem. Całość jest większa, niż którakolwiek jego część. Faszyzm jest większy niż Mussolini. Moje dzieło mnie przeżyje" [1].

Dekret królewski z 2.7.1926 utworzył Ministerstwo Korporacyj. Ma ono wykonywać czynności organizacyjne, uwspółrzędniające i nadzorujące w zakresie ustawy z 3.4.1926 r. Jednocześnie była utworzona korporacyjna Rada Narodowa, złożona z Ministra Korporacyj, podsekretarza stanu w temże ministerstwie, głównego kierownika wydziału pracy w Ministerstwie Gospodarstwa Narodowego, z przedstawicieli innych ministerstw, wielkich asocjacyj pracodawców i pracowników, o ile są prawnie uznane, narodowego dzieła wywczasów,

---

[1] Przyt. *Warszawianka* z 2.2 1927 r. Nr. 32. Pod koniec r. 1926 rząd hiszpański przyjął projekt ustawy o korporacyjnej organizacji Narodu na wzór organizacji włoskiej.

Dopolavoro, narodowego dzieła młodzieży faszystowskiej Balilla, narodowego dzieła macierzyństwa i dziecka. Członków Rady mianuje dekret królewski na przeciąg czterech lat.

Ministrem Korporacyj został mianowany Mussolini, podsekretarzem Państwa p. Suardo, podsekretarz w prezydjum Rady Ministrów.

Jakie stanowisko wobec faszystowskiej organizacji zajęli przywódcy ruchu chrześcijańsko społecznego i socjalistycznego?

Związki zawodowe socjalistyczne zajęły od pierwszej chwili stanowisko opozycyjne. I nic w tem dziwnego: koncepcję faszystowską i socjalistyczną różni nie tyle zasada wolności organizacyj, ile teorja i praktyka walki klasowej, względnie współpracy. Jednakowoż wobec wejścia w życie ustawy korporacyjnej oraz wobec bezcelowości związków, faktycznie istniejących (art. 12 U.), Powszechna Federacja Pracy uchwałą z 4.1. 1927 postanowiła się rozwiązać i czekać lepszych czasów.

Stanowisko grup katolickich było od początku nieco inne. Ruch chrześcijańsko-społeczny stale twierdził, że nie poprawi się stosunków w dziedzinie pracy najemnej, dopóki się nie odrestauruje organizacji korporacyjnej. Współczesną formą tej doktryny było twierdzenie: wolne stowarzyszenia w obrębie zawodu prawnie zorganizowanego. Organizacja korporacyjna może spełnić swe zadanie tylko wtedy, gdy będzie organizacją całego zawodu, t. j. gdy wszyscy, którzy wykonują pewien zawód, będą na mocy samego faktu wykonywania go należeć do organizacji i podlegać jej przepisom. Żeby jednak nie gwałcić niczyjego sumienia,

a zwłaszcza, żeby umożliwić należyty wpływ katolickiej myśli społecznej, należy w obrębie organizacji obowiązującej pozostawić swobodę związków zawodowych. Otóż faszyzm wprowadził względną powszechność i obowiązkowość organizacji korporacyjnej zawodu, ale zniósłszy wolność asocjacji, przyznał faktyczny monopol faszystowskim związkom zawodowym. Wprawdzie związki te miały z chrześcijańskiemi pewne zasady wspólne (np. współpraca klas, patrjotyzm), ale różniły się od nich w wielu doniosłych poglądach, np. co do etatyzmu, znaczenia pierwiastków religijnych. Mimo to jednak koła katolickie, skupione w Akcji katolickiej, skłaniały się do uznania nowej organizacji, mając nadzieję, że wprowadzą do niej ducha chrześcijańskiego. O tem postanowieniu powiadomił Ojca św. prezes Azione Cattolica p. Colombo 16 maja 1926 r. Pewnem ułatwieniem dla powzięcia takiego postanowienia było to, że Mussolini w wykonaniu ustawy zdaje się raczej dąży do stworzenia nowej instytucji, aniżeli do przyznania monopolu istniejącym związkom zawodowym faszystowskim, do sfaszyzowania wszystkich związków. Postanowienie katolików jest zupełnie słuszne. Usunięcie się i zlekceważenie nowej ustawy, nie spowodowałoby jej zaniku, lecz jedynie oddałoby nową instytucję w niepodzielne władanie faszystów. Wejście zaś do nowej organizacji, zasadniczo możliwe, bo organizacja ta opiera się na zdrowej idei przewodniej, umożliwi zmniejszenie jej braków, oczyszczenie jej ducha, usunięcie lub osłabienie błędnych poglądów, jak cezaryzm, nacjonalizm, wyłączność faszystowska o odcieniu politycznym i t. d., a przynajmniej złagodzenie ich stosowania w życiu. Żeby jednak ten rezultat można

było osiągnąć, katoliccy robotnicy, wchodzący do jednej, zatem powszechnej i mieszanej organizacji, muszą się organizować dodatkowo w stowarzyszenia o charakterze oświatowym i wychowawczym, w którychby nabierali poznania społecznej nauki katolickiej i odwagi do jej obrony i wprowadzania w życie. Związki zawodowe chrześcijańskie, przekonane o słuszności tego stanowiska, ostatecznie przyjęły je i rozwiązały swą Federację Pracy w pocz. r. 1927.

DODATKI

I. Ustawa włoska o zbiorowych stosunkach pracy.

Legge 3 aprile 1926 Nr. 563. Disciplina giuridica dei rapporti collettivi del lavoro. Gazetta Ufficiale, 14 aprile 1926 Nr. 87, s. 1590.

Roz. I. O prawnem uznawaniu związków zawodowych i o zbiorowych umowach pracy.

Art. 1. Mogą być prawnie uznanemi stowarzyszenia zawodowe pracodawców i zarobników, zarówno umysłowych, jak fizycznych, o ile są w możności udowodnienia, że czynią zadość następującym warunkom:

1. gdy chodzi o pracodawców, że dobrowolnie zapisani pracodawcy zatrudniają przynajmniej jedną dziesiątą zarobników, razem zajętych w zakładach tej kategorji, dla której związek powstał, i w okręgu, w którym związek rozwija swą działalność; i gdy chodzi o zarobników, że zarobnicy, do związku za własną zgodą zapisani, przedstawiają przynajmniej jedną dziesiątą zarobników tej kategorji, dla której stowarzyszenie powstało, i w okręgu, w którym stowarzyszenie rozwija swą działalność;

2. że związki obok obrony ekonomicznych i moralnych interesów swoich członków, zakładają sobie dążyć i skutecznie zmierzają do celów wzajemnej pomocy, oświaty i wychowania moralnego i narodowego zrzeszonych;

3. że kierownicy stowarzyszenia dają rękojmie uzdolnienia, moralności i mocnej wiary narodowej.

Art. 2. Mogą być prawnie uznane, o ile istnieją warunki, wymagane art. poprzednim, stowarzyszenia osób, wykonujących rzemiosło lub zawód wolny.

Cechy, kolegja i stowarzyszenia zawodów wolnych, już istniejące i prawnie uznane, nadal podlegają ustawom i statutom obowiązującym. Wszakże na mocy dekretu królewskiego po zasięgnięciu opinji Rady Ministrów, te ustawy i statuty będą poddane rewizji, celem uzgodnienia ich z przepisami obecnej ustawy.

Będą również poddane rewizji, celem ich uzgodnienia z przepisami obecnej ustawy, statuty stowarzyszeń artystów i osób, wykonujących wolny zawód, które uzyskały osobowość prawną przed ogłoszeniem obecnej ustawy.

Art. 3. Członkami stowarzyszeń, przewidzianych w artykułach poprzednich, mogą być tylko pracodawcy albo tylko zarobnicy.

Stowarzyszenia pracodawców i stowarzyszenia zarobników mogą być połączone z pomocą centralnych organów łączności, mających wspólny zarząd wyższy, ale z zachowaniem odrębnego przedstawicielstwa pracodawców i odrębnego pracobiorców, jak również odrębnego przedstawicielstwa każdej z kategoryj zarobników, jeśli stowarzyszenie zarobników obejmuje różne ich kategorje.

Art. 4. Prawne uznanie stowarzyszeniom, przewidzianym w poprzednich artykułach, udziela się dekretem królewskim na wniosek odpowiedniego Ministra w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i po zasięgnięciu opinji Rady Stanu. Tenże sam dekret zatwierdzi statuty stowarzyszenia; statuty te na koszt stowarzyszenia będą ogłoszone w „Gazzetta Ufficiale" Królestwa.

Statuty mają zawierać wyraźne przepisy co do celu stowarzyszenia, sposobu wyznaczania organów kierowniczych i warunków przyjmowania członków; jednym z warunków przyjmowania jest dobra konduita polityczna ze stanowiska narodowego.

Statuty mogą przewidzieć zakładanie szkół zawodowych, instytucyj pomocy materjalnej i wychowania moralnego i narodowego, jak również instytucyj, mających na celu popieranie rozwoju i udoskonalenia krajowej produkcji, oświaty i sztuki narodowej.

Art. 5. Stowarzyszenia, prawnie uznane, cieszą się osobowością prawną i są legalnem przedstawicielstwem wszystkich pracodawców, robotników, pracowników, artystów i wykonujących

wolne zawody tej kategorji, dla której powstały, bez względu na to, czy są do nich zapisani, czy nie, w obrębie terytorjum, na którem owe stowarzyszenia działają.

Stowarzyszenia, prawnie uznane, są władne nakładać na wszystkich przez siebie reprezentowanych pracodawców, zarobników i osoby zawodów wyzwolonych bez względu na to, czy są zapisani do tych stowarzyszeń, czy nie, opłaty, nie przenoszące, gdy chodzi o pracodawców, płacy dziennej dla każdego zatrudnionego zarobnika, i gdy chodzi o zarobników, artystów i wykonujących wolny zawód, płacy dnia pracy. Przynajmniej jedną dziesiątą funduszów, zebranych z tych wkładek, należy co roku odciągnąć i odłożyć na fundusz wiecznotrwały, którego zadaniem jest dostarczenie gwarancji, że zobowiązania, zaciągnięte przez stowarzyszenia w zawartych umowach zbiorowych, będę wypełnione; funduszem tym będzie się zarządzać zgodnie z przepisami, które ustali regulamin.

Na pracodawcach ciąży obowiązek podawania corocznie, najpóźniej 31 marca, stowarzyszeniom, które ich reprezentują, liczby zarobników, przez siebie zatrudnionych. Ci, którzy zaniedbają złożenia takiej deklaracji lub podadzą niedokładną lub niecałkowitą liczbę zarobników, podlegną karze grzywny do 2.000 lirów.

Pobieranie tych wkładek odbywa się zgodnie z przepisami obowiązujących ustaw w zakresie pobierania podatków komunalnych; opłaty od zarobników będzie się potrącać przy wypłatach płacy lub pensji i przekazywać do kas stowarzyszeniowych.

W działalności stowarzyszenia i w wyborach albo wyznaczaniu w inny sposób organów kierowniczych mogą brać udział tylko członkowie, prawidłowo zapisani.

Tylko stowarzyszenia prawnie uznane mogą desygnować przedstawicieli pracodawców i zarobników do wszystkich rad, ciał i organów, przy których takie przedstawicielstwo jest przewidziane przez ustawy i statuty.

Art. 6. Stowarzyszenia mogą być komunalne, powiatowe, wojewódzkie, prowincjonalne i międzyprowincjonalne czyli państwowe.

Mogą również uzyskać prawne uznanie na warunkach, przewidzianych w obecnej ustawie, federacje, czyli związki wielu

stowarzyszeń, jak również konfederacje, utworzone z wielu federacyj. Prawne uznanie, przyznane takim federacjom lub związkom fedaracyj zawiera w sobie bez żadnych ograniczeń uznanie stowarzyszeń lub federacyj, do nich należących. Federacje i związki federacyj wykonują władzę dyscyplinarną względem podległych sobie stowarzyszeń, jak również względem ich członków; władzę tę wykonują zgodnie z przepisami statutów.

Uznanie prawne można przyznać tylko jednemu stowarzyszeniu dla każdej kategorji pracodawców, zarobników, artystów lub wykonujących zawód wolny. Podobnież dla tego samego terytorjum i dla tej samej kategorji lub dla tych samych kategoryj pracodawców albo zarobników zatwierdzenie może uzyskać tylko jedna z federacyj lub związków federacyj, przewidzianych w ustępie poprzednim.

Jeśli narodowy związek federacyj, obejmujący wszystkie kategorje pracodawców lub zarobników w rolnictwie, przemyśle albo handlu albo też wszystkie kategorje artystów lub osób wykonujących wolny zawód, uzyska uznanie prawne, to takiego zatwierdzenia nie można już udzielić federacjom lub stowarzyszeniom, nie należącym do narodowego związku federacyj.

W żadnym wypadku nie udzieli się prawnego zatwierdzenia stowarzyszeniom, które bez pozwolenia Rządu zaciągnęły były jakiekolwiek zobowiązania karności lub zależności od stowarzyszeń o charakterze międzynarodowym.

Art. 7. Każde stowarzyszenie powinno mieć prezesa lub sekretarza, który niem kieruje, reprezentuje je i jest odpowiedzialny za jego działalność. Prezes lub sekretarz będzie wybierany zgodnie z postanowieniami statutu.

Nominacja lub wybór prezesów albo sekretarzy stowarzyszeń narodowych, międzyprowincjonalnych i prowincjonalnych będzie nieważny, jeśli nie uzyska zatwierdzenia dekretem królewskim na wniosek odpowiedniego Ministra w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych; zatwierdzenie to może być odwołane w każdym czasie.

Nominacja lub wybór prezesów albo sekretarzy stowarzyszeń wojewódzkich, powiatowych i gminnych nie będzie ważny, jeśli nie będzie zatwierdzony dekretem odpowiedniego Ministra

w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych; zatwierdzenie to może być w każdym czasie odwołane.

Statut ma wskazać organ, któremu się powierza władzę dyscyplinarną względem członków, oraz władzę wydalania tych, którzy się okazali niegodnymi pod względem moralnym lub politycznym.

Art. 8. Prezesi lub sekretarze mają przy sobie komitet kierowniczy, wybrany przez członków zgodnie z postanowieniem statutów.

Stowarzyszenia komunalne, powiatowe i wojewódzkie podlegają nadzorowi prefekta i są oddane w opiekę administracyjnej komisji wojewódzkiej; ten nadzór i opiekę wykonywa się w postaci i według przepisów, jak to będzie określone w rozporządzeniu wykonawczem do niniejszej ustawy.

Odpowiedni Minister w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych może rozwiązać komitety kierownicze stowarzyszeń i powierzyć całą władzę prezesowi lub sekretarzowi na okres nie dłuższy od roku. W wypadkach donioślejszych może również powierzyć prowadzenie stowarzyszenia komisarzowi, którego sam wybiera.

Gdy chodzi o stowarzyszenia, należące do federacji lub związku federacyj, dekret, zatwierdzający samą organizację i jej statuty, może postanowić, że nadzór i opiekę w całości lub częściowo będzie wykonywać federacja lub związek federacyj.

Art. 9. Podobnież, gdy są powody poważne i w każdym razie, gdy przestały istnieć warunki, jakich wymagają poprzednie artykuły niniejszej ustawy do udzielenia zatwierdzenia prawnego, prawne to uznanie może być cofnięte na wniosek odpowiedniego Ministra, w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych po zasięgnięciu opinji Rady Stanu.

Art. 10. Zbiorowe umowy pracy zawarte przez prawnie uznane stowarzyszenia pracodawców, zarobników, artystów lub wykonujących wolne zawody mają moc obowiązującą względem wszystkich pracodawców, zarobników, artystów i wykonujących zawód wyzwolony tej kategorji, do której się odnosi umowa zbiorowa, i którzy są reprezentowani przez stowarzyszenia zgodnie z art. 5.

Zbiorowe umowy pracy muszą być pod rygorem nieważ-

ności zawierane na piśmie. Również pod rygorem nieważności muszą określić termin, w ciągu którego obowiązują.

Centralne organy łączności, przewidziane w art. 3, mogą wydać, po uprzedniem porozumieniu się z przedstawicielstwem pracodawców i przedstawicielstwem zarobników, postanowienia ogólne w zakresie warunków pracy w zakładach pracy, do których się one odnoszą. Postanowienia te mają skutek prawny względem wszystkich pracodawców i wszystkich zarobników tej kategorji, do której się odnoszą, i którzy są reprezentowani zgodnie z art. 5 przez złączone stowarzyszenia.

Kopja zawartych umów zbiorowych i regulaminów ogólnych, ustalonych zgodnie z postanowieniami ustępów poprzednich, ma być złożona w odpowiedniej prefekturze i ogłoszona w biuletynie urzędowych ogłoszeń województwa, gdy chodzi o stowarzyszenia gminne, powiatowe lub wojewódzkie, lub ma być złożona w Ministerstwie Gospodarstwa Narodowego i ogłoszona w „Gazetta Ufficiale" Królestwa, gdy chodzi o stowarzyszenia prowincjonalne, międzyprowincjonalne i narodowe.

Pracodawcy i zarobnicy, nieprzestrzegający obowiązujących ich umów zbiorowych, będą cywilnie odpowiedzialni za naruszenie zarówno względem stowarzyszenia pracodawców, jak względem stowarzyszenia zarobników, które zawarło umowę.

Inne postanowienia, dotyczące zawierania i skutków zbiorowych umów pracy, ogłosi dekret królewski na wniosek Ministra Sprawiedliwości.

Art. 11. Postanowienia niniejszej ustawy w zakresie prawnego uznania stowarzyszeń zawodowych nie będą stosowane do stowarzyszeń fuukcjonarjuszy i urzędników Państwa, województw, gmin i publicznych instytucyj dobroczynnych; dla tych stowarzyszeń będą ogłoszone osobne przepisy.

W każdym razie są zabronione, pod groźbą złożenia, degradacji i pozbawienia urzędu i innych kar dyscyplinarnych, przewidzianych przez regulaminy zależnie od wypadku, analogiczne stowarzyszenia oficerów, podoficerów i żołnierzy armji, marynarki, aeronauki i innych zbrojnych organizmów Państwa, województwa i gmin; stowarzyszenia magistratury sądowej i administracyjnej, funkcjonarjuszy, pracowników i urzędników zależnych

od Ministerstw Spraw Wewnętrznych, Spraw Zagranicznych i Kolonij.

Art. 12. Stowarzyszenia pracodawców i zarobników, artystów i wykonywujących wolny zawód, nie uznanie prawnie, istnieją jako stowarzyszenia faktyczne, zgodnie z obowiązującemi ustawami, z wyjątkiem stowarzyszeń, przewidzianych w ustępie drugim poprzedniego artykułu.

Do tych stowarzyszeń stosują się przepisy dekretu z mocą ustawy Nr. 64 z 24.I. 1924.

Rozdział II. O sądownictwie pracy.

Art. 13. Wszystkie sprawy sporne w zakresie regulowania zbiorowych stosunków pracy, dotyczące bądź wykonania umów zbiorowych i innych istniejących postanowień, bądź żądania nowych warunków pracy, należą do kompetencji sądów apelacyjnych, działających jako sądy pracy.

Wyrok powinien być poprzedzony próbą pojednania, wszczętą przez prezesa sądu.

Sprawy sporne, o których jest mowa w poprzednich ustępach, można oddać pod rozpatrzenie rozjemców zgodnie z art. 8 i nn. Kodeksu postępowania cywilnego.

Nie ulega żadnej zmianie kompetencja Rady Biegłych i Komisyj arbitrażowych wojewódzkich w dziedzinie prywatnej, uregulowana ustawą Nr. 295 z 15.6.1893 i dekretem z mocą ustawy Nr. 2686 z 2.12.1923.

Odwołanie od wyroków tych Kolegjów i Komisyj, jak również innych organów sądowych w zakresie jednostkowych umów pracy w wypadkach, w których takie odwołanie jest dopuszczone przez obowiązujące prawo, kieruje się do sądu apelacyjnego, urzędującego jako sąd pracy.

Art. 14. Aby sąd apelacyjny mógł urzędować jako sąd pracy, tworzy się przy każdym z szesnastu trybunałów apelacyjnych osobną sekcję, złożoną z trzech sędziów, z których jeden prezes sekcji i dwóch radców sądu apelacyjnego; dla każdego wypadku dodaje się im dwóch obywateli, biegłych w zakresie spraw produkcji i pracy, desygnowanych przez pierwszego prezesa, zgodnie z przepisami art. następnego.

Na wniosek Ministra Sprawiedliwości, w porozumieniu z Ministrem Finansów dekret królewski dokona względem nominacji sędziów i pisarzy sądowych zmian, których wymaga wykonanie niniejszych postanowień.

Art. 15. Przy każdym sądzie apelacyjnym będzie ułożona lista obywateli, biegłych w sprawach produkcji i pracy, podzielonych na grupy i podgrupy w zależności od różnych rodzajów przedsiębiorstw, istniejących na terytorjum danego sądu. Lista ta będzie podlegać rewizji co dwa lata.

Dekret królewski na wniosek Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Gospodarstwa Narodowego ustanowi warunki układania i rewizji listy oraz ustali opłaty za każdy dzień posiedzeń i inne odszkodowania należne wciągniętym na listę osobom, o ile będą powołane do sprawowania funkcyj sędziowskich.

Co roku prezes wyznaczy z każdej grupy lub podgrupy osoby, które będą powoływane do spełniania zadań ekspertów, biegłych w sprawach odnoszących się do przedsiębiorstw, objętych daną grupą lub podgrupą. W każdym razie nie mogą wchodzić w skład sądu osoby, które pośrednio lub bezpośrednio są zainteresowane w sprawie spornej.

Art. 16. Sąd apelacyjny, urzędujący jako sąd pracy, gdy chodzi o wykonanie istniejących zobowiązań, orzeka zgodnie z przepisami prawnemi, regulującemi interpretację i wykonanie kontraktów; gdy zaś chodzi o sformułowanie nowych warunków praey, orzeka według słuszności, uzgadniając interesy pracodawców i pracobiorców i w każdym razie chroniąc wyższe interesy produkcji.

Sformułowanie nowych warunków pracy powinno być zawsze połączone z określeniem terminu, w ciągu którego ma obowiązywać; terminem tym będzie w zwykłym stanie rzeczy termin, przyjęty w zwyczajach, gdy chodzi o wolnie ustalane warunki.

Wyrok sądu, urzędującego jako sąd pracy, może być ogłoszony dopiero po wysłuchaniu ustnych wniosków urzędu prokuratorskiego.

Wyroki sądu apelacyjnego, urzędującego jako sąd pracy, mogą być zaskarżone w drodze kasacji z motywów, wskazanych w art. 517 Kodeksu postępowania cywilnego.

Regulamin postępowania, który będzie ogłoszony dekretem

królewskim na wniosek Ministra Sprawiedliwości, określi specjalne sposoby postępowania w zakresie badania i wykonania; przepisy te będą mogły odbiegać od przepisów Kodeksu postępowania cywilnego.

Art. 17. Sprawę sądową w zakresie sporów, dotyczących zbiorowej umowy pracy, mogą wszczynać tylko stowarzyszenia prawnie uznane; akcja ta może być prowadzona przeciw stowarzyszeniom prawnie uznanym tam, gdzie one istnieją, gdzie ich zaś niema, przeciw specjalnemu kuratorowi, którego wyznacza prezes sądu apelacyjnego. W tym wypadku dopuszcza się dobrowolne wmieszanie do sprawy poszczególnych osób zainteresowanych.

Gdy stowarzyszenia pracodawców lub zarobników wchodzą w skład federacji lub związku federacyj, albo gdy chodzi o stowarzyszenia pracodawców i zarobników, dla których utworzono centralne organy łączności, akcję sądową można wszcząć tylko wtedy, gdy będzie udowodnione, że federacja lub związek federacyj albo centralny organ łączności przedsięwziął próby pokojowego załatwienia sporu i że te próby zawiodły.

Tylko stowarzyszenia prawnie uznane reprezentują w sądzie wszystkich pracodawców i wszystkich zarobników tej kategorji, dla której były utworzone, na terytorjum, które im jest wyznaczone

Wyroki, wydane względem nich, mają moc względem wszystkich zainteresowanych i powinny być ogłoszone, gdy chodzi o stowarzyszenia prowincjonalne, międzyprowincjonalne i narodowe, w Gazzetta Ufficiale Królestwa.

Wszystkie akty i dokumenty, dotyczące postępowania przed sądem apelacyjnym, urzędującym jako sąd pracy, jak również akty każdego rodzaju, od takiego trybunału pochodzące, są wolne od opłat rejestracji i opłat stemplowych.

Rozdział III. O lokaucie i strajku.

Art. 18. Zabrania się lokautów i strajków. Pracodawcy, którzy bez usprawiedliwionego motywu i jedynie celem uzyskania od zatrudnionego personelu zmiany istniejących warunków pracy, zawieszą pracę w fabrykach, zakładach i biurach, podlegną karze grzywny od 10.000 do 100.000 lirów.

Pracownicy i robotnicy, którzy w liczbie trzech lub w większej, po uprzedniej zmowie, zaprzestaną pracy lub będą pracować w ten sposób, aby uniemożliwić ciągłość i prawidłowość pracy, celem uzyskania od pracodawców innych warunków pracy, niż istniejące, ulegną karze grzywny od 100 do 1.000 lirów. Proces będzie wszczęty zgodnie z postanowieniami art. 298 i inn. kodeksu postępowania karnego.

Jeśli będzie wielu sprawców przestępstw, przewidzianych w poprzednich ustępach, kierownicy, podżegacze i organizatorowie będą karani więzieniem na przeciąg nie krótszy, niż rok, i nie dłuższy niż dwa lata, a nadto grzywną przewidzianą w powyższych ustępach.

Art. 19. Funkcjonarjusze i urzędnicy Państwa i innych administracyj publicznych, jak również ciż sami w przedsiębiorstwach, spełniających usługi publiczne lub zaspokajających powszechne potrzeby, którzyby w liczbie trzech lub większej, po uprzedniej zmowie, zaprzestali pracy lub pracowali w ten sposób, aby uniemożliwić ciągłość i prawidłowość pracy, będą karani więzieniem od jednego miesiąca do trzech i odebraniem prawa spełniania funkcyj publicznych na przeciąg sześciu miesięcy.

Proces będzie wszczęty zgodnie z postanowieniami art. 298 i inn. Kodeksu procedury karnej.

Kierownicy, podżegacze i organizatorzy będą karani więzieniem od sześciu miesięcy do jednego roku i odebraniem prawa wykonywania funkcyj publicznych na okres nie krótszy od trzech lat.

Przedsiębiorcy, spełniający usługi publiczne albo zaspokajający potrzeby powszechne, o ile bez usprawiedliwionego motywu zawieszą pracę w swych fabrykach, zakładach lub biurach, podlegną karze więzienia od sześciu miesięcy do jednego roku i karze grzywny od 5.000 do 100.000 lirów oraz czasowemu odebraniu prawa spełniania funkcyj publicznych.

Gdy przestępstwo, przewidziane przez niniejszy artykuł, narazi na szwank bezpieczeństwo osoby, wtedy kara pozbawienia wolności będzie więzieniem przynajmniej rocznem. Jeśli przestępstwo spowoduje śmierć jednej lub wielu osób, kara pozbawienia wolności będzie conajmniej trzema laty więzienia.

Art. 20. Funkcjonarjusze i urzędnicy Państwa lub innych administracyj publicznych, przedsiębiorcy w zakresie posług pu-

blicznych lub powszechnej konieczności, jak również pracownicy i robotnicy tychże zakładów, którzy w razie strajku lub lokautu zaniedbają uczynić wszystkiego, co jest w ich mocy, aby zapewnić prawidłowe trwanie lub wznowienie posługi publicznej lub koniecznej potrzeby, będą karani więzieniem od jednego do sześciu miesięcy.

Art. 21. Gdy zawieszenie pracy przez pracodawców lub zaprzestanie pracy albo nieregularne jej wykonywanie przez robotników będzie miało na celu wywarcie presji na wolę lub wpłynięcie na postanowienie ciała lub kolegjum państwowego, wojewódzkiego lub gminnego albo funkcjonarjusza publicznego, wtedy kierownicy, podżegacze i organizatorzy będą karani więzieniem od trzech lat do siedmiu i bezterminowem odebraniem prawa spełniania funkcyj publicznych a inni sprawcy przestępstwa — więzieniem od jednego do trzech lat i czasowem pozbawieniem praw.

Art. 22. Nie obrażając zastosowania zasad prawa ogólnego o odpowiedzialności cywilnej za niewykonanie i o wykonaniu wyroków, pracodawcy i zarobnicy, którzyby odmówili poddania się wyrokom sądów pracy, będą karani więzieniem od jednego miesiąca do jednego roku i podlegną karze grzywny od 100 do 5.000 lirów.

Kierownicy stowarzyszeń prawnie uznanych, którzyby odmówili poddania się wyrokom sądów pracy, będą karani więzieniem od sześciu miesięcy do dwóch lat i grzywną od 2.000 do 10.000 lirów a nadto będą pozbawieni swego stanowiska.

W razie gdy do odmowy wykonania wyroku sądów pracy winni dołączą lokaut albo strajk, wtedy będą zastosowane postanowienia kodeksu karnego o zbiegu zbrodni i kar.

Art. 23. Znosi się wszystkie postanowienia, sprzeczne z niniejszą ustawą.

Upoważnia się rząd królewski do ogłoszenia drogą dekretu królewskiego postanowień koniecznych, celem realizacji niniejszej ustawy i celem jej uzgodnienia z dekretem królewskim Nr. 2311 z 19.11.1923, Nr. 295 z 15.6.1923 i Nr. 2686 z 2.12.1923, które podlegną koniecznej rewizji, jak również z każdem innem prawem państwowem.

II. Rozporządzenie wykonawcze z 1.7. 1926 r.

W przekładzie p. Marji Bekmanówny.

Pierwsza redakcja tego rozporządzenia była ogłoszona w *Messagero* 20.5.1926 r. i różni się w niektórych szczegółach od obecnie obowiązującego. Różnice te podajemy w dopiskach.

TYTUŁ I

O stowarzyszeniach syndykalnych prostych czyli pierwszego stopnia i o ich prawnem uznaniu.

Rozdział I. O budowie stowarzyszeń zawodowych i o ich prawnem uznaniu.

Art. 1. Do stowarzyszeń zawodowych mogą należeć obywatele włoscy obojej płci, mający 18 lat skończonych[1], o ile są dobrej konduity moralnej i politycznej ze stanowiska narodowego i posiadają inne warunki, wymagane przez ustawę i statuty stowarzyszenia.

Mogą być członkami stowarzyszeń związkowych także towarzystwa handlowe, prawnie utworzone, i inne osoby prawne, mające obywatelstwo włoskie, gdy ich zarządzający i kierownicy mają dobrę konduitę moralną i polityczną ze stanowiska narodowego[2].

---

[1] W pierwotnej redakcji: 21 lat.

[2] Pierwotnie: Uznaje się, że mają obywatelstwo włoskie te towarzystwa handlowe, których zarząd składa się przynajmniej w trzech czwartych z obywateli włoskich i których trzy czwarte dyrektorów są obywatelami włoskimi.

Art. 2. Cudzoziemcy, którzy mieszkają we Włoszech przynajmniej od dziesięciu lat, mogą być dopuszczeni do st. zw., prawnie uznanych, w charakterze członków, ale nie mogą być mianowani ani wybrani na żadne stanowisko lub funkcję kierowniczą.

Art. 3. Administracja Państwa, prowincji, gmin i publicznych instytucyj dobroczynności nie może należeć do prawnie uznanych stowarzyszeń pracobiorców w znaczeniu ustawy z 3 kwietnia 1926 r. Nr. 563 i nie podlega przepisom tejże ustawy w zakresie umów zbiorowych i jurysdykcji sądownictwa pracy.

Ta sama norma odnosi się do autonomicznego przedsiębiorstwa kolei państwowych, do administracji poczt, telefonów i telegrafów, do Kasy Depozytowo-Pożyczkowej, do Instytutu Emisyjnego, do Banków w Neapolu i Sycylji, do instytucyj i jednostek prawnych, związanych z Państwem[1] i do Kas oszczędnościowych.

Stowarzyszenia, utworzone przez osoby zależne od powyższych instytucyj, nie mogą uzyskać prawnego uznania.

Narodowe przedsiębiorstwa zmunicypalizowane oraz ich personel podlegają przepisom ustawy z 3.4.1926 Nr. 563[2].

Art. 4. Stowarzyszenia mające na celu obronę materjalnych i moralnych interesów swych członków, gdy ci nie są ani pracodawcami ani pracobiorcami, nie mogą być prawnie uznane w znaczeniu ustawy z 3 kwietnia 1926 r. i nie podlegają wszystkim innym przepisom tejże ustawy co do zbiorowych umów pracy i jurysdykcji magistratury pracy.

Wszakże właściciele ziemi, którzy ją oddali w dzierżawę, są dopuszczeni do uczestniczenia w prawnie uznanych stowarzyszeniach pracodawców rolnych, ale powinni tworzyć osobne sekcje z własnem przedstawicielstwem w kierowniczych organach stowarzyszenia.

Reprezentacja ta nie uczestniczy w zawieraniu zbiorowej umowy pracy na roli[3].

---

[1] Pierwotnie również: do przedsiębiorstw autonomicznych umiastowionych.

[2] Ustępu tego nie było w redakcji pierwotnej.

[3] Pierwotnie: Przy zawieraniu zbiorowej umowy pracy na roli taka reprezentacja nie może przewyższać jednej czwartej części całej reprezentacji stowarzyszenia.

Przy zawieraniu zbiorowej pracy nie na roli, która ma być wykonana na konto samych właścicieli, przedstawicielstwo sekcji występuje jako przedstawicielstwo autonomicznego stowarzyszenia.

Art. 5. Rzemieślnicy, prowadzący na własny rachunek mały warsztat, w którym sami pracują, drobni kupcy i pracownicy handlowi, pośrednicy, komisjonerzy i ajenci, którzy nie podlegają przepisom ustawy o umowie prywatnego zatrudnienia, właściciele i dzierżawcy, uprawiający ziemię, powinni tworzyć osobne stowarzyszenia[1].

Art. 6. Nie mogą należeć jednocześnie do tego samego stowarzyszenia pracownicy umysłowi i fizyczni nawet w tym wypadku, jeśli są zajęci w przedsiębiorstwie tego samego typu i kategorji.

Natomiast urzędnicy techniczni i administracyjni mogą się połączyć w jedno stowarzyszenie, ale w oddzielnej sekcji z własnem przedstawicielstwem.

Kierownicy techniczni i administracyjni, jak również inni naczelnicy biur, albo podobnych usług[2] i wogóle urzędnicy, obdarzeni pełnomocnictwami, muszą należeć do osobnych stowarzyszeń.

Art. 7. Pracodawcy i pracobiorcy, którzy przez swoje czynności należą w sposób trwały i ciągły jednocześnie do różnych kategoryj pracodawców, względnie zarobników, mogą należeć jednocześnie do różnych stowarzyszeń syndykalnych.

---

[1] Pierwotnie: Art. 5. Rzemieślnicy, prowadzący na własny rachunek mały warsztat, w którym sami pracują, drobni kupcy, pomocnicze siły handlowe, agenci, pośrednicy, komisjonerzy, właściciele ziemi i dzierżawcy, bezpośrednio pracujący na roli, dzierżawcy, płacący połowę dochodu właścicielowi, wchodzą do stowarzyszeń pracodawców, jeśli choćby sezonowo dają pracę personelowi, otrzymującemu zato w jakiejkolwiek formie zapłatę.

W stowarzyszeniach pracodawców winni oni tworzyć oddzielną sekcję, z własnem przedstawicielstwem w kierowniczych organach stowarzyszenia.

Przy zawieraniu zbiorowej umowy pracy przedstawicielstwo tego rodzaju musi być ilościowo proporcjonalne do liczby pracobiorców, zatrudnionych przez należących do sekcji.

Jeśli osoby, wspomniane w poprzednich ustępach, nie zatrudniają personelu, otrzymującego w jakiejkolwiek formie zapłatę, to mogą oni tworzyć oddzielne stowarzyszenia.

[2] Pierwotnie także: institutori.

Kto w tym samym czasie, na różnych polach działalności, jest w sposób stały i ciągły i pracodawcą i pracobiorcą, ten może należeć jednocześnie i do stowarzyszeń pracodawców i do stowarzyszeń pracobiorców.

Członkowie stowarzyszeń prawnie uznanych nie mogą, pod groźbą wydalenia, należeć jednocześnie do stowarzyszeń faktycznie istniejących (zgodnie z art. 12 ustawy z 3.4. 1926), zmierzających do tych samych celów syndykalnych[1].

Art. 8. Przedsiębiorstwa wszelkiego rodzaju, prowadzone w formie kooperatyw, winny, gdy chodzi o effekty syndykalne[2] organizować się w stowarzyszenia specjalne, różne tak od stowarzyszeń, utworzonych przez podobne przedsiębiorstwa o charakterze kapitalistycznym, jak i od stowarzyszeń pracowników, zajętych w przedsiębiorstwach tego samego typu.

Art. 9. Przeciw odmowie co do przyjęcia do jakiegokolwiek stowarzyszenia, prawnie uznanego, jak również przeciw wydaleniu lub innej formy wykluczenia, dopuszczalne jest — poza innemi środkami, przewidzianemi w statutach stowarzyszeń prostych lub stowarzyszeń wyższego stopnia, odwołanie się do Ministra korporacyj.

Art. 10. O dopełnieniu warunku, przepisanego w artykule 1, Nr. 1. ustawy z dn. 3 kwietnia 1926 świadczą spisy pracobiorców, układane na zasadzie obowiązkowych zgłoszeń, o których była mowa w art. 5, punkcie 3 tej samej ustawy.

Spisy te sporządzają prefekci, którym stowarzyszenia winny bezzwłocznie donosić o nadeszłych zgłoszeniach. Prefekt załatwia sprawy po porozumieniu z prowincjonalną radą ekonomiczną.

Co zaś do osób, uprawiających sztukę lub zawody wolne, to mają wiarę wykazy, sporządzane przez prefektury na zasadzie informacyj, dostarczanych przez gminy.

Ktokolwiek w obrębie gminy zaczyna uprawiać sztukę lub inny zawód wolny, obowiązany jest powiadomić o tem gminę, w przeciągu trzech miesięcy, pod groźbą grzywny w kwocie 100 lirów.

---

[1] Pierwotnie ustępu tego nie było.
[2] Pierwotnie słów tych nie było.

Art. 11. Jeśli dla uprawiania określonej sztuki czy zawodu wymaga się wciągnięcia na listę, której sporządzenie istniejące prawa powierzają cechowi lub kollegjum, to zamiast cechu lub kollegjum może być uznane prawnie stowarzyszenie zawodowe. W takim razie stowarzyszenie zawodowe podlega przepisom ustawy z dnia 3 kwietnia 1926.

Do stowarzyszeń syndykalnych, nie zaś do stanów i kollegjów, należy wypełnianie zadań, dotyczących pieczy nad interesami moralnemi i materjalnemi tych, których reprezentują, one też mają obowiązek pomagania, kształcenia i wychowywania, przewidziany w ustawie. Jedynie one mają prawo wyznaczać przedstawicieli do państwowych organizacyj politycznych, administracyjnych i technicznych oraz innych instytucyj publicznych, jeśli tego rodzaju wyznaczanie przewidują ustawy i regulaminy.

Osoby, uprawiające wolne zawody i sztukę, zajęte w przedsiębiorstwach przemysłowych, rolniczych, handlowych, przewozowych i bankowych, winny, w widoku zbiorowej umowy pracy, brać udział w stowarzyszeniach syndykalnych pracowników, ale mogą również należeć, w specjalnych sekcjach i z własną reprezentacją, do stowarzyszeń wolnych zawodów albo artystów.

Art. 12. Stany i kollegja, istniejące i prawnie uznane w chwili wejścia w życie ustawy z 3 kwietnia 1926 istnieją nadal, ale nowych nie można zakładać, nawet w tym wypadku, gdy ich utworzenie było przewidziane przez prawa poprzednie.

Jeśli dla uprawiania danego zawodu czy sztuki, dla których nie był utworzony stan albo kollegjum, wymagane jest zapisanie do specjalnego wykazu, wszystkie czynności, należące do stanu i kollegjum w zakresie czuwania nad spisem i spełniania obowiązków przez członków, wykonywują stowarzyszenia syndykalne. Tam, gdzie niema tych stowarzyszeń, prawnie uznanych, czynności te powierza się prezesowi trybunału.

Art. 13. Uznania jakiegokolwiek stowarzyszenia syndykalnego należy odmówić nietylko w tych razach, kiedy nie są zachowane warunki, przepisane przez prawo, ale i wtedy, gdy uznanie prawne nie będzie pożyteczne ze względów politycznych, ekonomicznych lub społecznych.

Uznania można udzielić także pod warunkiem, że zostaną wprowadzone pewne zmiany w statucie.

Art. 14. Aby uzyskać uznanie prawne, stowarzyszenia winny, obok statutu, dołączyć udokumentowane sprawozdanie, dotyczące swego założenia, działalności od chwili powstania, dalej wykaz nazwisk członków oraz osób, którym powierzono urzędy społeczne.

Statut winien podać cele towarzystwa, granice terytorjalne, w których ono rozwija swą działalność, wskazać główną siedzibę stowarzyszenia, stosunek zależności i łączności [1] z innemi stowarzyszeniami, warunki przyjmowania i występowania członków, sposób, w jaki przez kompetentne organy społeczne uchwala się opłaty, przewidziane w art. 5 ustawy z dnia 3 kwietnia 1926, skład, sposób wyborów lub nominacyj i kompetencję organów kierowniczych i dyscyplinarnych, powody wydalania ze stowarzyszenia, prawidła, dotyczące zarządzania dochodami i majątkiem, sumę dochodów, przeznaczoną na wydatki obowiązkowe.

Art. 15. Rząd królewski ma zawsze prawo proponować, a w razie potrzeby, nawet urzędowo nakazać rewizję statutów uznanych prawnie stowarzyszeń.

Rozdział II. Organizacja i administracja stowarzyszeń syndykalnych.

Art. 16. Uprawnienia Rad kierowniczych stowarzyszenia, przewidziane w artykule 8 ustawy z dnia 3 kwietnia 1926, określane są przez statuty.

Na czele Rady kierującej stoi prezes lub sekretarz, w którego ręku spoczywa kierownictwo i przedstawicielstwo stowarzyszenia syndykalnego.

Art. 17. Od pracowników stowarzyszenia prawnie uznanego wymaga się tych samych kwalifikacyj moralnych i politycznych, jak od kierowników stowarzyszenia [2].

---

[1] Pierwotnie wyrazu tego nie było.

[2] Pierwotnie: Każde stowarzyszenie, prawnie uznane, musi posiadać wewnętrzny regulamin dla swego personelu.

Urzędnicy muszą wykazać taką samą zdatność moralną i polityczną, jakiej wymaga się od kierowników stowarzyszenia.

Minister korporacyj ma prawo rozporządzeniem swojem postawić inne warunki co do zdolności i kwalifikacyj naukowych urzędników różnych kategoryj.

Art. 18. Wydatki stowarzyszeń zawodowych, prawnie uznanych, dzielą się na obowiązujące i dowolne.

Obowiązujące są wydatki na organizację[1] stowarzyszeń, na pomoc ekonomiczno-społeczną, na pomoc moralną i religijną, na wychowanie narodowe i wykształcenie zawodowe.

Prócz tego obowiązujące są opłaty na Narodową Organizację wywczasów, Dopolavoro, na Narodową Organizację Opieki nad Matkami i Dziećmi, na Narodową Organizację Opieki nad młodzieżą Balilla i na Patronat narodowy uznany dekretem Ministra Gospodarstwa Narodowego z 26 czerwca 1925 r. i to w rozmiarach ustalonych dekretem Ministra Korporacyj po zasięgnięciu zdania stowarzyszeń wyższego stopnia, prawnie uznanych, od których zależy dane stowarzyszenie[2].

Wreszcie obowiązujące jest utworzenie funduszu gwarancyjnego, przewidzianego w art. 5 ustawy z dnia 3 kwietnia 1926. Sumy, na ten cel przeznaczone, umieszcza się w papierach wartościowych długu państwowego. Inne wydatki są dowolne.

Art. 19. Prawidła, dotyczące uzgodnienia pracy stowarzyszeń syndykalnych z działalnością Narodowej Organizacji Wywczasów Dopolavoro, Narodowej Organizacji Opieki nad Matkami i Dziećmi, Narodowej Organizacji Opieki nad Młodzieżą Balilla i Patronatu Narodowego będą ustanowione dekretem królewskim.

Art. 20. W razie rozwiązania stowarzyszenia lub też cofnięcia uznania prawnego, osoba likwidująca, wyznaczona przez prefekta, jeśli chodzi o stowarzyszenia, których działalność ogranicza się do jednego województwa[3], zaś przez Ministra Korporacji gdy chodzi o stowarzyszenia, działające w dwóch województwach lub więcej[4], przystąpi do realizacji aktywów i umorzenia passywów.

---

[1] Pierwotnie: i działalność.

[2] Pierwotnie: i to w wysokości nie mniejszej niż 20 od sta w stosunku do ogólnych opłat, należnych od poszczególnych stowarzyszeń; normy opłaty określa dla stowarzyszeń prowincjonalnych, okręgowych i gminnych rozporządzenie prefekta, dla innych zaś rozporządzenie Ministra Korporacji, zawsze po zasięgnięciu opinji uznanych prawnie stowarzyszeń stopnia wyższego, od których dane stowarzyszenie zależy.

[3] Pierwotnie: gminne, powiatowe i wojewódzkie.

[4] Pierwotnie: w innych wypadkach.

Czysty majątek, pozostały po likwidacji, dekretem królewskim przekazuje się prawnie uznanemu stowarzyszeniu narodowemu stopnia wyższego, od którego zlikwidowane stowarzyszenie zależało, a w razie braku takiego stowarzyszenia majątek przeznacza się na cele pomocy, wykształcenia i wychowania na dobro tych kategoryj pracodawców lub pracobiorców, dla których stowarzyszenie było utworzone.

Art. 21. Dobra, należące do stowarzyszenia zawodowego przed jego prawnem uznaniem, bez względu na to, kto je posiada lub niemi zarządza na rachunek stowarzyszenia, z prawa włącza się do majątku stowarzyszenia uznanego.

Dobra, należące z jakiegokolwiek tytułu do stowarzyszeń, utworzonych w całości lub w części dla celów, przewidzianych przez ustawę z 3 kwietnia 1926 r., przechodzą na mocy prawa do stowarzyszeń, utworzonych dla tych samych celów, na korzyść tych samych kategoryj pracodawców lub pracobiorców z chwilą, gdy większość członków stowarzyszenia wcześniej istniejącego przyłączy się do stowarzyszenia prawnie uznanego.

Nawet przed uznaniem prawnem prefekt może nakazać dekretem przekazanie dóbr, o których mowa w dwóch poprzednich ustępach, komisarzowi rządowemu. Dekret ten wchodzi odrazu w życie. Skoro zaś stowarzyszenie będzie prawnie uznane, dobra przekazuje się jego prawnym przedstawicielom. Jeśli w ciągu sześciu miesięciu od chwili ogłoszenia dekretu, prawne uznanie nie nadejdzie, dobra powracają do tych, którzy je posiadali lub nimi zarządzali [1].

Art. 22. Stowarzyszenia syndykalne nie mają prawa w żaden sposób mieszać się, poza stosunkami pracy, do administracyjnego, technicznego czy handlowego zarządu przedsiębiorstw, należących do członków stowarzyszenia, bez zgody tych ostatnich.

W żadnym wypadku, poza stosunkami pracy, stowarzyszenia syndykalne nie mogą wydawać regulaminów obowiązujących dla nie stowarzyszonych.

Stowarzyszenia zawodowe nie mogą wykonywać handlu [2].

[1] W pierwotnej redakcji: Art. 21. Inne normy, dotyczące administracji stowarzyszeń syndykalnych, mogą być ustanowione przez regulamin administracji i rachunkowości, zatwierdzony rozporządzeniem królewskiem.

[2] Ustępu tego nie było w pierwszej redakcji.

Rozdział III. O opłatach.

Art. 23. Uchwały, ustanawiające opłaty, przewidziane w art. 5 ustawy z dn. 3 kwietnia 1926 r., muszą być zatwierdzone przez Prowincjonalną Komisję administracyjną, jeśli chodzi o stowarzyszenia, nie przekraczające granic województwa, i przez Ministra Korporacji, gdy stowarzyszenie rozciąga się na dwa lub więcej województw [1].

Przyjęte uchwały mają być ogłoszone na koszt stowarzyszeń, w pierwszym wypadku w wojewódzkim dzienniku ogłoszeń, w drugim—w Gazecie Urzędowej.

Przeciwko decyzji Prowincjonalnaj Komisji Administracyjnej lub przeciw rozporządzeniu ministra strona zainteresowana ma prawo odwołać się do Rządu Królewskiego w przeciągu 15 dni od daty ogłoszenia.

Art. 24. Minister Korporacji ustanawia przepisy dotyczące określania opłat nawet w tym wypadku, gdy wskutek rodzaju pracy lub przedsiębiorstwa nie można wziąć za podstawę płacy za dzień pracy [2].

Art. 25. Matrykuły płacących wkładki, podzielone podług gmin zamieszkania, układa każde stowarzyszenie.

Winny one być wywieszone, na przeciąg jednego miesiąca od daty ogłoszenia dekretu, na tablicy w gminie.

W przeciągu następnego miesiąca każdy opłacający wkładkę ma prawo reklamować przeciwko zapisaniu go przed Komisją prowincjonalną administracyjną, jeśli chodzi o stowarzyszenia nie przekraczające granic prowincji, przed Ministrem Korporacji, gdy chodzi o stowarzyszenia, rozciągające się na dwa lub więcej województw [3].

Decyzje Komisji prowincjonalnej administracyjnej i ministerstwa są ostateczne, wyjąwszy odwołanie się do władzy są-

---

[1] Pierwotnie: jeśli chodzi o stowarzyszenia gminne, powiatowe i prowincjonalne, w innych wypadkach — przez Ministra Korporacyj.

[2] Końcowego zdania od „nawet" nie było pierwotnie.

[3] Pierwotnie: jeśli chodzi o stowarzyszenia prowincjonalne, okręgowe i gminne, przed Ministrem Korporacyj w innych wypadkach.

downiczej w wypadkach i warunkach, w których jest to dopuszczalne dla podatków[1].

Wykazy otrzymują moc wykonawczą przez rozporządzenie prefekta. Przeciw nim wolno odwoływać się do prefekta, lecz jedynie z powodu błędu materjalnego.

Art. 26. Pobieranie wkładek powierza się poborcom podatków wraz z przywilejami fiskalnemi i obowiązkiem uznania niepobranego za pobrane.

W terminach i sposobem, jak przepisuje art. 80 tekstu ustaw o poborze podatków bezpośrednich, potwierdzonego dekretem królewskim z 17 paźdz. 1922 Nr. 1401, poborcy wpłacają pobrane opłaty na rachunek bieżący specjalny prefektury w kasie skarbowej województwa.

Ze swej strony prefekt wypłaca stowarzyszeniu jednostkowemu i stowarzyszeniom wyższego stopnia, od których ono zależy, sumy w wysokości ustalonej dla każdej organizacji dekretem Ministra Korporacji na wniosek najsilniejszej organizacji stopnia wyższego, od której zależy stowarzyszenie jednostkowe.

W każdym razie na rzecz Państwa pobiera się 10% sum zebranych i przelewa się na specjalny rachunek bieżący Ministerstwa Korporacji w sekcji królewskiej izby skarbowej prowincjonalnej w Rzymie[2].

---

[1] Pierwotnie następujący ustęp zaczynał się: Wykazy sporządza się na zasadzie części niekwestjonowanych i określonych.

[2] Tekst pierwotny Art. 26. Wkładki wpłaca się na ręce poborców gminnych.

Poborca winien przelewać wpływy z wykazów do królewskiej prowincjonalnej kasy skarbowej.

Prefekt zarządza podział wpływów w sposób następujący:

Dla stowarzyszeń jednostkowych, które nałożyły opłatę, 50 od sta.

Dla federacji lub federacyj, w których stowarzyszenie jednostkowe bierze udział, 20 od sta, w równych częściach.

Dla Konfederacji Narodowej, do której stowarzyszenie narodowe należy, 15 od sta.

Dla Konfederacji konfederacyj narodowych, w której stowarzyszenie jednostkowe bierze udział, pięć od sta.

Dla Państwa — 10 od sta.

Jeśli stowarzyszenie jednostkowe nie wchodzi w skład żadnej Federacji, to sumę, dla niej przeznaczoną, oddaje się na rzecz Konfederacyj w równych częściach.

Art. 27. Statuty mogą ustanawiać wkładki dodatkowe dla członków stowarzyszenia, określając ich wysokość.

Wkładki dodatkowe ściąga się staraniem tych stowarzyszeń[1].

Art. 28. Minister Korporacyj może dekretem zarządzić, że pobieranie opłat obowiązkowych może być również dokonane staraniem stowarzyszeń, z tem jednak, że w niczem się nie ubliży, co do podziału sumy, obowiązkom, wyrażonym w dwóch ostatnich ustępach art. 26[2].

Rozdział IV. O nadzorze i pieczy.

Art. 29. Prefekt, gdy chodzi o stowarzyszenia, zamykające się w jednem województwie, i Minister, gdy chodzi o stowarzyszenia rozciągające się na dwa lub więcej województw[3], mogą wymagać dokumentów i informacyj i zarządzić inspekcję i dochodzenia w sprawie działalności stowarzyszeń[4].

Minister Korporacyj[5] może w każdym czasie na zasadzie doniesienia lub też z urzędu znieść uchwały organów stowarzyszeń syndykalnych, prawnie uznanych, jeśliby sprzeciwiały się prawu, rozporządzeniom, statutom i istotnym celom stowarzyszeń.

---

[1] Pierwotnie: które je ustanowiły i przelewane są całkowicie na ich korzyść.

[2] Redakcja pierwotna: Art. 28. Stowarzyszenia zawodowe, prawnie uznane, muszą posyłać, w przeciągu ośmiu dni, na ręce prefekta, jeśli chodzi o stowarzyszenia gminne, okręgowe i prowincjonalne, w innych wypadkach na ręce Ministra Korporacyj, kopję uchwał, powziętych przez swe organy.

Prefekt lub minister ma prawo zawiesić wykonanie uchwał, sprzeciwiających się prawu, regulaminom, statutom i celom zasadniczym instytucyj.

Jeśli zawieszenie nie będzie nakazane w przeciągu 15 dni od otrzymania wiadomości o uchwałach, te ostatnie mogą być wykonane przez przeszkód.

Prefekt względnie minister ma prawo, w przeciągu 30 dni od jej otrzymania, znieść uchwałę, na zasadzie umotywowanego rozporządzenia.

Przeciwko temu rozporządzeniu wolno odwołać się do Rządu Królewskiego w przeciągu 15 dni od otrzymania zawiadomienia.

[3] Pierwotnie: a w innych wypadkach Minister.

[4] Pierwotnie nadto: Mogą oni również posłać swego Komisarza dla przyśpieszenia spraw zaległych.

[5] Pierwotnie: Rząd Królewski.

Art. 30. Aprobacie Komisji prowincjonalnej administracyjnej lub w odnośnych wypadkach ministrowi Korporacji podlegają:

a) bilanse;

b) czynności w zakresie zmian majątku korporacyjnego;

c) wydatki, obciążające bilans na dłużej niż pięć lat;

d) przepisy i regulaminy dla personelu;

e) przepisy dotyczące ściągania składek;

f) spłaty, zarządzone z funduszu gwarancyjnego, utworzonego stosownie do art. 5 ustawy z dnia 3 kwietnia 1926.

Jeśli czynniki prawodawcze i wykonawcze stowarzyszenia zaniedbują to, co obowiązane są spełniać, jako przepisane przez ustawę, rozporządzenie czy statut, lub też jako konieczne do osiągnięcia zasadniczego celu stowarzyszenia, wtedy prefekt lub wedle wypadku Minister[1], może nakazać wypełnienie czynności niezbędnych, między niemi wpisanie do bilansu wydatków i wydanie poleceń.

Przeciw decyzjom prowincjonalnej Komisji administracyjnej, prefekta[2] lub Ministra wolno odwołać się do Rządu Królewskiego w przeciągu 15 dni.

Art. 31. Jeśli prowincjonalna Komisja administracyjna działa w charakterze organu opiekuńczego stowarzyszeń syndykalnych, to składa się z prefekta, przewodniczącego, dwóch radców prefektury i z czterech członków, wyznaczanych co dwa lata przez Radę Prowincjonalną Ekonomiczną.

TYTUŁ II.

O stowarzyszeniach zawodowych wyższego stopnia (Federacje i związki federacyj).

Art. 32. Stowarzyszenia zawodowe stopnia wyższego (Federacje i Konfederacje) tworzą osoby prawne.

Art. 33. W razie odmowy przyjęcia stowarzyszenia stopnia niższego do stowarzyszenia stopnia wyższego, oprócz reklamacyj, przewidzianych przez statuty, dopuszczalne jest zawsze odwołanie się, w ostatniej instancji, do Ministra Korporacyj.

---

[1] Pierwotnie: prowincjonalna Komisja administracyjna albo Minister.

[2] Niema go w pierwszej redakcji.

Dopuszczalne jest także odwołanie do Ministra przeciw wykluczeniu w jakikolwiekbądź sposób stowarzyszeń stopnia niższego przez stowarzyszenia stopnia wyższego.

Art. 34. Stowarzyszenia związkowe dyrektorów technicznych i administracyjnych, innych naczelników biur albo urzędów, mających podobne zadania[1], i innych urzędników, obdarzonych pełnomocnictwami, powinny[2] przystąpić do federacyj stowarzyszeń pracodawców.

Stowarzyszenia przedsiębiorstw kooperatywnych powinny[3] przyłączyć się do stowarzyszeń wyższego stopnia, stosownie do ich rodzaju i do sposobu ich działalności. Mogą one również przystąpić do urzędów centralnych, instytucyj i jednostek, prawnie uznanych[4], mających za cel rozwój i postęp kooperacji. Tego rodzaju przystąpienie nie pociąga za sobą mieszania się do zarządu administracyjnego, technicznego i handlowego przedsiębiorstw współdzielczych, należących do stowarzyszenia, chyba że tego rodzaju ingerencja dotyczy samego stowarzyszenia, lub i to pod warunkiem, że było o tem w samym akcie przystąpienia wyraźnie zaznaczone.

Art. 35. Stany i kolegja wolnych zawodów, istniejące na zasadzie art. 2, ustęp 2, ustawy z dnia 3 kwietnia 1926, nie mogą tworzyć federacyj ani innych organizacyj wyższego stopnia, ani też przyłączać się do różnych stowarzyszeń wyższego stopnia.

Art. 36. Wszystkie przepisy, dotyczące uznania stowarzyszeń prostych, zawarte w art. 13, 14, 15 Tytułu I, odnoszą się do uznania stowarzyszeń wyższego stopnia (federacyj i konfederacyj) z następującemi zmianami:

Ażeby uzyskać uznanie prawne, stowarzyszenia stopnia wyższego winny przedstawić, oprócz statutu i sprawozdania, o czem była mowa w art. 14, ponadto wykaz wszystkich stowarzyszeń niższego stopnia i innych stowarzyszeń albo instytucyj, utworzonych dla celów, o których mówi art. 4, ustęp ostatni,

---

[1] Pierwotnie także: institutori.

[2] Pierwotnie: mogą.

[3] Pierwotnie: mogą dla tych spraw, które dotyczą stosunków syndykalnych.

[4] W pierwszej redakcji niema tych dwóch wyrazów.

ustawy z 3 kwietnia 1926[1], które do nich przystąpiły, wraz z autentyczną kopją aktu przyłączenia się, statutem każdego ze stowarzyszeń oraz z zaświadczeniem Prefektury województwa, w którem te stowarzyszenia proste mają siedzibę; zaświadczenie winno stwierdzać, że dopełnione zostały warunki, przepisane przez art. 1 i 2 ustawy z 3 kwietnia 1926 r., wyjąwszy wypadek, gdy chodzi o stowarzyszenia narodowe, wtedy bowiem zaświadczenie pisze wprost Minister Korporacyj[2].

Razem ze statutem stowarzyszenia wyższego stopnia zatwierdzony zostaje wykaz wszystkich stowarzyszeń niższego stopnia i wszystkich innych stowarzyszeń i instytucyj[3], które do związku przystąpiły. Następne zmiany w wykazach zatwierdza się dekretem królewskim.

Dekret, którym uznane zostały stowarzyszenia syndykalne stopnia wyższego, powoduje uznanie wszystkich stowarzyszeń stopnia niższego, które do związku się przyłączyły. Powoduje również uznanie innych stowarzyszeń i instytucyj, utworzonych dla celów, o których mówi art. 4, ustęp ostatni, ustawy z 3 kwietnia 1926, a które się do nich przyłączyły; dzięki temu uznaniu jednostki uznane zyskują osobowość prawną[4]. Jeśli przyłączenie nastąpiło po zatwierdzeniu prawnem stowarzyszenia wyższego stopnia, to uznanie prawne stowarzyszeń niższego stopnia i jednostek tylko co wspomnianych[5] ma miejsce na skutek specjalnego rozporządzenia, na prośbę zatwierdzonego stowarzyszenia stopnia wyższego[6].

Art. 37. Jeśli dekret królewski, zatwierdzający statut stowarzyszenia stopnia wyższego (federację lub konfederację), postanawia, że nadzór i piecza nad należącemi doń stowarzyszeniami niższego stopnia winny[7] być sprawowane przez organi-

---

[1] Pierwotnie nie było ustępu od: i innych.
[2] Pierwotnie tylko: przepisane dla uzyskania prawnego uznania.
[3] Tych pięciu wyrazów niema w piewszej redakcji.
[4] Całego tego zdania niema w pierwszej redakcji.
[5] W pierwszej redakcji niema tych czterech wyrazów.
[6] W pierwszej redakcji był nadto ustęp: Rząd Królewski ma zawsze prawo nakazać inne ugrupowanie stowarzyszeń niższego stopnia w stowarzyszeniach wyższego stopnia.
[7] Pierwotnie: mogą.

zację wyższą, to organizacji tej przekazuje się wszystkie uprawnienia przyznane prawem i rozporządzeniami prefektowi, komisji administracyjnej prowincjonalnej i Ministrowi, wyjąwszy te, które są wyraźnie wyłączone [1].

Delegacja taka może być każdej chwili rozporządzeniem królewskiem, po wysłuchaniu opinji Rady Państwa, odwołana.

Pomimo tej delegacji, minister Korporacyj i w obrębie województwa prefekt [2] ma zawsze prawo żądać bezpośrednio od stowarzyszeń, podległych kontroli organizacji wyższych, aktów i informacyj, a także przeprowadzać bezpośrednio dochodzenia i inspekcje za każdym razem, gdy pozostają bez skutku zapytania, skierowane do organizacji wyższej [3].

Art. 38. Wszystkie przepisy, zawarte w art. 16, 17, 18, ustęp 1, 2, 4 i 5, 19, 20, 21, 22 tytułu I, odnoszą się także do stowarzyszeń związkowych wyższego stopnia (federacyj i konfederacyj).

Stowarzyszenia wyższego stopnia nie mogą mieszać się do spraw, związanych z prowadzeniem administracyjnem, technicznem i handlowem przedsiębiorstw, należących do członków stowarzyszeń jednostkowych czyli niższego stopnia, chyba w tych wypadkach, granicach i formach, na które stowarzyszenia niższego stopnia wyraziły swą zgodę.

Art. 39. Stowarzyszenia syndykalne wyższego stopnia nie mogą nakładać opłat na poszczególnych pracodawców i pracobiorców.

Statuty mogą ustanawiać dodatkowe opłaty, obciążające stowarzyszenia niższego stopnia poza sumą wyznaczoną przez Ministra Korporacyj zgodnie [4] z art. 26, określając jednocześnie wysokość tych wkładów dodatkowych.

Art. 40. Wszystkie przepisy, dotyczące nadzoru i pieczy, zawarte w art. 29, 30 i 31 tytułu I [5] stosują się i do stowarzyszeń syndykalnych stopnia wyższego (federacyj i konfederacyj).

---

[1] Pierwotnie: to dekret ten musi szczegółowo oznaczyć prawa tej władzy.

[2] W pierwszej redakcji nie mówi się o prefekcie.

[3] Ograniczenia tego niema w pierwszej redakcji.

[4] Tych czterech słów niema w pierwszej redakcji.

[5] Pierwotnie był wymieniony także art. 28.

Te przepisy co do nadzoru i opieki stosują się również do stowarzyszeń i instytucyj, utworzonych dla celów, o których się mówi w art. 4, ustęp ostatni, ustawy z 3 kwietnia 1926 r.

Do tych stowarzyszeń i instytucyj odnoszą się również przepisy, dotyczące reformy administracji i zmiany przedmiotu, zawarte w ustawie z 17 czerwca 1890 Nr. 6972 i w ustawach późniejszych, które ją zmieniają[1].

Art. 41. Mogą być prawnie uznanie następujące konfederacje narodowe, obejmujące wiele federacyj narodowych, albo wiele stowarzyszeń narodowych, albo wiele federacyj i korporacyj lokalnych stowarzyszeń zawodowych[2]:

a) dla pracodawców, jedna konfederacja narodowa przemysłowców; jedna konfederacja narodowa rolników; jedna konfederacja narodowa kupców; jedna konfederacja narodowa przedsiębiorców transportu morskiego i powietrznego[3]; jedna konfederacja narodowa dla prowadzących przedsiębiorstwa przewozowe lądowe lub nawigacji wewnętrznej; jedna konfederacja narodowa bankowa;

b) dla pracobiorców, jedna konfederacja narodowa dla technicznych pracowników i robotników w przemyśle; jedna konfederacja narodowa dla technicznych pracowników i robotników w rolnictwie[4]; jedna konfederacja narodowa dla technicznych pracowników i robotników w handlu; jedna konfederacja narodowa dla technicznych pracowników i robotników, zajętych w towarzystwach komunikacji morskiej i powietrznej; jedna konfederacja narodowa dla pracowników i robotników technicznych, pracujących w przedsiębiorstwach przewozowych lądowych i nawigacji wewnętrznej; jedna konfederacja narodowa dla pracowników bankowych;

c) dla zawodów wolnych, jedna konfederacja narodowa zawodów wolnych i artystów.

Mogą być również uznane dwie konfederacje ogólne, jedna

---

[1] Dwóch tych ustępów niema w pierwszej redakcji.

[2] Pierwotnie: dwie lub więcej federacyj narodowych stowarzyszeń syndykalnych albo też dwa lub więcej stowarzyszeń narodowych.

[3] W pierwszej redakcji niema tej konfederacji.

[4] Niema jej w pierwszej redakcji.

dla pracodawców i jedna dla pracobiorców i tych, którzy wykonują zawód wolny.

Dekret królewski, po zasięgnięciu opinji Rady Ministrów Narodowej Rady Korporacyj, może przyznać, jeśli tego będzie potrzeba, prawne uznanie innym konfederacjom narodowym lub innym konfederacjom ogólnym [1].

TYTUŁ III.

O organach centralnych związkowych czyli korporacyjnych.

Art. 42. Organy łączności, przewidziane przez art. 3 ustawy z dn. 3 kwietnia 1926, mają charakter narodowy. Łączą one narodowe stowarzyszenia syndykalne różnych czynników produkcji, pracodawców, pracobiorców, artystów i przedstawicieli wolnych zawodów, w określonej gałęzi produkcji albo też dla jednej lub wielu określnonych kategoryj przedsiębiorstw.

Organizacje, w ten sposób związane jedne z drugiemi, tworzą korporację [2].

Korporacja powstaje na zasadzie dekretu Ministra Korporacyj.

W niczem nie ulegają zmianie obowiązujące przepisy w zakresie funkcyj, przyznanych administracji morskiej odnośnie do marynarzy i pracobiorców portowych, o ile przepisy te odpowiadają w całości lub częściowo funkcjom, jakie organom korporacyjnym przyznaje ustawa z 3 kwietnia 1926 r. lub niniejsze rozporządzenie [3].

---

[1] Pierwotnie zamiast tych trzech ustępów były dwa następujące: c) dla osób uprawiających zawody wolne, jedna konfedaracje narodowa dla wolnych zawodów, jedna konfederacja narodowa dla artystów, jedna konfederacja narodowa dla rzemieślników.

Dla celów pomocy, kształcenia i wychowania, przewidzianych przez prawo, mogą być również prawnie uznane trzy konfederacje konfegeracyj: jedna dla pracodawców, druga dla pracobiorców, trzecia dla uprawiających zawody wolne.

[2] Pierwotnie: Stowarzyszenia, federacje i konfederacje, w ten sposób złączone, tworzą korporację.

[3] Ustępu tego niema w pierwszej redakcji.

Art. 43. Korporacja nie ma osobowości prawnej, ale stanowi organ administracji państwowej.

Dekret, powołujący ją do życia, określa jej atrybucje i prawa. Ten sam dekret postanawia jej organizację oraz reguluje kompetencję jej urzędów centralnych i lokalnych.

Wydatki, związane z funkcjonowaniem organów korporacyjnych, ponosi Państwo, czerpiąc na to fundusze z sumy, która przypada na skarb z opłat, nałożonych przez stowarzyszenia.

Art. 44. Organy korporacyjne w celu spełnienia swych zadań mają prawo między innemi:

a) zażegnywać spory, mogące powstać między związanemi jednostkami, oraz ogłaszać regulaminy, przewidziane przez art. 10 ustawy z 3 kwietnia 1926;

b) popierać, zachęcać i subwencjonować wszystkie przedsięwzięcia stowarzyszeń syndykalnych, mające na celu uzgodnienie i lepszą organizację produkcji;

c) otwierać biura pośrednictwa pracy, gdziekolwiek okaże się tego potrzeba; tam, gdzie te biura istnieją, dekret królewski może zabronić uprawiania wolnego pośrednictwa i prowadzenia innych biur stręczenia pracy, w każdym wypadku jednak nie naruszając szczegółowych przepisów ustawy i rozporządzenia, które porządkują te sprawy;

d) regulować terminatorstwo, ogłaszając w tym celu ogólne przepisy obowiązujące i czuwając nad ich zachowywaniem. Do tych przepisów odnoszą się wszystkie przepisy, dotyczące zbiorowych umów pracy.

Art. 45. We wszystkich tych sprawach, które tyczą się zawierania zbiorowych umów pracy, stowarzyszenia, związane organami korporacyjnemi, są autonomiczne; wyjątek stanowi interwencja tych organów w celu obowiązującej je próby pogodzenia, zgodnie z art. 17 ustawy z 3 kwietnia 1926; wyjątek też stanowi ogłaszanie przepisów, przewidzianych w art. 3 tejże ustawy.

Art. 46. Przewodniczących lub dyrektorów organów korporacyjnych mianuje i odwołuje rozporządzenie Ministra Korporacyj. Każda korporacja posiada Radę, złożoną z delegatów stowarzyszeń, przez nią zgrupowanych[1].

---

[1] Pierwotnie także: federacyj i konfederacji, wchodzących w skład korporacji.

Sposób powoływania tych delegatów, atrybucje Rady i władzę przewodniczącego czy dyrektora określa rozporządzenie, ustanawiające organ korporacyjny.

Ten ostatni w każdym razie pozostaje w bezpośredniej zależności od Ministra Korporacyj.

TYTUŁ IV.

O zbiorowych umowach pracy i o normach do nich przyrównanych.

Art. 47. Zbiorową umowę pracy mogą zawierać stowarzyszenia syndykalne prawnie uznane.

Zbiorowe umowy pracy, nie zawarte przez stowarzyszenia prawnie uznane, są nieważne.

Art. 48. Zbiorowa umowa winna wskazywać przedsiębiorstwo lub przedsiębiorstwa, albo też kategorję przedsiębiorstw i pracowników, do których się odnosi, oraz terytorjum, na którem obowiązuje.

Jeśli brakuje tych wyszczególnień, to zbiorowa umowa ma moc w stosunku do wszystkich pracodawców i pracobiorców, którzy są reprezentowani w stowarzyszeniach, zawierających układ stosownie do art. 5 ustawy z dnia 3 kwietnia 1926.

Art. 49. Zbiorowa umowa pracy winna, pod groźbą nieważności, być podpisana przez legalnych przedstawicieli stowarzyszeń, przystępujących do umowy, oraz osoby, obdarzone specjalnemi pełnomocnictwami.

Zbiorowa umowa pracy może być także zawarta z tem zastrzeżeniem, że musi być zatwierdzona przez organy odnośnych stowarzyszeń, posiadające do tego kompetencję na zasadzie statutu.

W tym wypadku umowa nie posiada mocy aż od chwili zatwierdzenia.

Art. 50. Statuty stowarzyszeń wyższego stopnia (federacyj i konfederacyj) mogą postanowić, że stowarzyszenia niższego stopnia, do nich należące, winny, przy zawieraniu zbiorowych umów pracy uprzednio uzyskać na to ich zezwolenie.

W tym wypadku układy, zawierane bez tego zezwolenia, będą unieważnione.

Zezwolenie może być udzielone ogólnie i odnosić się do określonego czasu lub też do jednej lub więcej kategoryj pracodawców i pracobiorców.

Art. 51. Zbiorowe umowy pracy nie mają mocy, jeśli nie są złożone u odnośnych władz i ogłoszone stosownie do artykułu 10 ustawy z dnia 3 kwietnia 1926. Umowy zawarte przez stowarzyszenia, rozciągające się na dwie lub więcej prowincyj [1], powinny

Ogłoszenia odmówi się umowom, nieważnym ze względu na treść lub formę. Przeciw odmowie wolno odwołać się do trybunału pracy, który, po wysłuchaniu opinji prokuratora, wyrokuje jako Izba Daradcza (Camera di Consiglio), ogłaszając dekret umotywowany.

Wyroki polubowne, zapadłe w dziedzinie zbiorowych zatargów pracy, nie mają ważności, jeśli nie są złożone i ogłoszone stosownie do poprzedniego ustępu. Ten sposób złożenia zastępuje sposób złożenia, przewidziany w art. 24 Kodeksu procedury cywilnej.

Art. 52. Nie mogą być zawierane zbiorowe umowy w zakresie tych stosunków pracy, które na mocy ustawy, lub rozporządzenia, lub klauzuli układu czy kontraktu, są regulowane za pomocą aktów, władzy publicznej.

Nie może mieć również miejsca zawieranie umów zbiorowych odnośnie do stosunków pracy, dotyczących posad o charakterze osobistym i służby domowej

Zbiorowe umowy, zawarte wbrew tym zakazom, są nieważne.

Art. 53. Po upływie terminu, ustanowionego dla zbiorowej umowy pracy, uznaje się ją za przedłużoną na taki sam okres czasu, chyba że w terminie ustanowionym w umowie, lub też w braku zaznaczenia terminu, na dwa miesiące przed jego upływem, będzie wymówiona ona przez jedną ze stron zawierających umowę. Po upływie nowego terminu, gdyby nie było analogicznego wymówienia, umowę uważa się za odnowioną powtórnie, i tak dalej.

Wymówienie winno być zakomunikowane drugiej stronie i ogłoszone w biuletynie ogłoszeń sądowych, jeśli chodzi o umowę

---

[1] Pierwotnie: rejonowe, międzyrejonowe i narodowe.
być złożone nie tylko w Ministerstwie Gospodarstwa Narodowego, ale także w Ministerstwie Korporacji.

ważną w obrębie prowincji, a w Gazecie Urzędowej — w innych wypadkach.

Art. 54. Indywidualne umowy pracy, zawierane prze poszczególnych pracodawców i pracobiorców, podlegających umowie zbiorowej, winny stosować się do przepisów, ustanowionych przez tę ostatnią.

Klauzule odmienne indywidualnych umów pracy, wcześniejszych lub późniejszych od zbiorowej umowy, zastąpuje się z mocy prawa normami umowy zbiorowej, za wyjątkiem wypadków, kiedy są korzystniejsze dla pracobiorców.

Tę samą moc posiadają zbiorowe umowy wobec regulaminów fabrycznych.

Art. 55. Stowarzyszenia, które zawarły umowę zbiorową, odpowiadają za szkody, wynikłe z niewypełnienia zobowiązań, przyjętych przez ten kontrakt.

Stowarzyszenia odpowiedzialne są za niewypełnienie zobowiązań ze strony tych, którzy umową są związani, bez względu na to czy są członkami tych stowarzyszeń czy nie są, ale wtedy tylko, jeśli zaniedbały uczynić to, co było w ich mocy, aby uzyskać zachowanie umowy. Odnośnie do własnych członków, stowarzyszenia są obowiązane użyć władzy dyscyplinarnej, nadanej im przez statuty.

Jeśli w zbiorowej umowie wyraźnie się zaznacza, że jej wykonanie gwarantuje stowarzyszenie, to ostatnie odpowiada personalnie za niewypełnienie za tych, którzy są z niem związani poręczeniem solidarnem.

Art. 56. Aby centralne organy korporacyjne mogły ogłaszać ogólne normy dotyczące warunków pracy, stosownie do art. 10 ustawy z 3 kwietnia 1926, koniecznem jest, aby każde ze stowarzyszeń związanych dało im na to upoważnienie. Takie upoważnienie może być dane zaraz od początku w statutach [1].

Organy korporacyjne uchwalają przepisy, kierując się sprawiedliwością i uzgadniając interesy pracodawców z interesami pracobiorców, jedne i drugie zaś podporządkowując wyższym celom produkcji.

Powyższe uchwały nie podlegają żadnym dyskusjom, ale

---

[1] Tego zdania niema w pierwszej redakcji.

związane stowarzyszenia mogą się uwolnić od ważności wydanych przepisów, zawierając bezpośrednio zbiorową umowę pracy.

Art. 57. Normy, ogłoszone przez organy korporacyjne, mają znaczenie zbiorowych umów pracy, zawartych między stowarzyszeniami zainteresowanych grup, i dla nich mają moc wszystkie postanowienia, ustanowione dla zbiorowych umów.

Z chwilą ogłoszenia tych przepisów zostają zniesione oraz zmienione zbiorowe umowy, posiadające ważność wśród stowarzyszeń syndykalnych, o ile umowy te w całości lub w swej części nie dadzą się pogodzić z regulaminami, wydanemi przez organy korporacyjne.

Art. 58. Zbiorowe umowy pracy i tego rodzaju normy oraz wszystkie akty związane z ich zawarciem lub uchwalaniem wolne są od opłat stemplowych i regestracyjnych.

Art. 59. W razie rozwiązania lub cofnięcia prawnego uznania jednego ze stowarzyszeń, które zawarły umowę, jego majątek przeznacza się na wypełnienie zobowiązań, przyjętych w umowie zbiorowej na czas trwania kontraktu i na rok następny.

Rozwiązanie danego stowarzyszenia lub cofnięcie uznania nie ubliża prawom, wynikającym ze zbiorowej umowy w stosunku do tych wszystkich, dla których kontrakt miał ważność zgodnie z tenorem ustawy.

W tym wypadku każdy z zainteresowanych może w tem, co się jego samego tyczy, wymówić kontrakt w sposób i w warunkach, jak to jest dopuszczone.

Art. 60. W materji zbiorowych umów pracy, tam, gdzie ustawa z dnia 3 kwietnia 1926 i niniejsze rozporządzenie nic nie stanowią, stosuje się prawo ogólne.

TYTUŁ V

O zbiorowych zatargach pracy.

Rozdział I. O ustanowieniu sądownictwa pracy.

Art. 61. Wnioski co do wciągnięcia na listę obywateli, mających sprawować obowiązki doradców-ekspertów w sądownictwie pracy, zgłaszają, dla każdej prowincji, Gospodarcze Rady prowincjonale. Przedstawionych obywateli dzieli się na grupy

i podgrupy, stosownie do różnych rodzajów przedsiębiorstw, istniejących w danym okręgu Sądu [1].

Wnioski te przekazuje się właściwym centralnym organom korporacyjnym, które, po zebraniu niezbędnych informacyj, mogą wprowadzać zmiany i dodatki.

W razie jeśli organy korporacyjne nie zostały utworzone, wnioski Prowincjonalnej Rady Gospodarczej przesyła się wprost do Sądu Apelacyjnego.

Art. 62. Po otrzymaniu wniosków pierwszy prezes Sądu Apelacyjnego, zasięgnąwszy opinji prezesa sądownictwa pracy, układa listę obywateli, wyznaczonych do sprawowania czynności doradców-ekspertów pracy.

Listę wywiesza się w siedzibie Sądu Apelacyjnego i w gmachach prefektur wszystkich prowincyj, znajdujących się w danym okręgu.

W ciągu 15 dni od dnia wywieszenia listy każde stowarzyszenie prawnie uznane może wnieść reklamację przeciwko składowi listy.

Protest podaje się do wiadomości zainteresowanych, rozstrzyga go zaś Sąd Apelacyjny w połączonych sekcjach.

Sekcje połączone składają się w tym wypadku z pierwszego prezesa, z prezesa sekcji specjalnej, działającej jako magistratura pracy oraz z 5 radców Sądu, z których dwaj są przydzieleni do magistratury pracy, a trzej z pierwszej sekcji, wyznaczeni przez pierwszego przewodniczącego.

Połączone sekcje wyrokują jako Izba Rady (Camera di Consiglio) po uprzedniem zapoznaniu się z pisemnemi wnioskami zainteresowanych.

Przeciwko orzeczeniu można w przeciągu 15 dni odwołać się do Sądu Kasacyjnego w zakresie naruszenia prawa.

Art. 63. Przepisy dwóch poprzednich artykułów odnoszą się także do rewizji wykazów dwurocznych.

Art. 64. Nie może być wciągnięty na listę ten, kto nie jest obywatelem włoskim, nie ukończył 25 lat [2], nie cieszy się konduitą całkowicie nieskazitelną i nieposzlakowaną, kto nie posiada uniwersyteckiego dyplomu, licencjatu lub innego, równoznacznego dyplomu studjów.

---

[1] Apelacyjnego. [2] Pierwotnie: 30 lat.

Co się tyczy dyplomu studjów, to wyjątek można uczynić dla tych, którzy rzeczywistem wykonywaniem pewnej określonej działalności zdobyli sobie sławę szczególniejszej znajomości rzeczy w danym zakresie.

W tym wypadku wpisanie na listę zarząda z umotywowaniem swego postanowienia pierwszy prezes.

Mogą być także wciągnięci na listę urzędnicy państwowi i innych instytucyj publicznych.

Art. 65. Obywatele, powołani do sprawowania obowiązków sądowniczych w charakterze doradców-ekspertów sądownictwa pracy, otrzymują odszkodowanie w kwocie 100 lirów za każdy dzień, w którym obowiązek ten spełniają; otrzymują prócz tego zwrot kosztów podróży i pobytu, w wysokości, ustanowionej dla radców Sądu Apelacyjnego.

Art. 66. Listę doradców-ekspertów, przydzielonych do sądownictwa pracy corocznie sporządza pierwszy prezes po zasięgnięciu zdania prezesa wspomnianego sądownictwa, z pośród obywateli, zapisanych na listę, o której była mowa w poprzednich artykułach.

Doradców-biegłych, mających brać udział w kolegjum sędziowskiem, wyznacza dla każdej sprawy przewodniczący sądownictwa pracy.

Prezes sądownictwa pracy może zawsze zażądać od pierwszego prezesa wyznaczenia jednego lub kilku ekspertów z poza listy członków sekcji. Wyboru dokonywuje pierwszy prezes z pośród zapisanych do wykazu ogólnego.

W razach wyjątkowych, za zgodą stron, pierwszy prezes może wybrać osoby, nie wpisane do albumu.

Art. 67. Co się tyczy wstrzymania się lub wyłączenia sędziów, tworzących sekcję specjalną Sądu Apelacyjnego, działającą jako sądownictwo pracy, to stosuje się przepisy Kodeksu procedury cywilnej.

Sąd Apelacyjny zajmuje się żądaniami w tym przedmiocie.

W zakresie wstrzymania się doradców-ekspertów stosuje się również normy Kodeksu procedury cywilnej. Kolegjum, złożone z samych prawników, załatwia żądania w tej sprawie.

Wyłączenie doradców-ekspertów, może być przedłożone również ze względów stosowności, choć nie są wyliczone przez

prawo między motywami, pozwalającymi na wyłączenie. O tem decyduje kolegjum w składzie takim, jaki jest podany w poprzednim ustępie.

Rozdział II. O działalności i kompetencji.

Art. 68. W zatargach, wynikłych na gruncie zbiorowych stosunków pracy, sprawę przeprowadza stowarzyszenie prawnie uznane pierwszego lub wyższego stopnia.

Jeśli dobro publiczne tego wymaga, sprawę wszcząć może prokurator. W tym wypadku zainteresowane stowarzyszenie syndykalne może się wmieszać do procesu.

Zainteresowane stowarzyszenie zawodowe wyższego stopnia może wmieszać się do procesu, wszczętego przez stowarzyszenie niższego stopnia lub przeciw niemu[1] i naodwrót.

Art. 69. Stowarzyszenia występują w sądzie w osobie swego przewodniczącego lub sekretarza, którzy je reprezentują stosownie do art. 7 ustawy z dnia 3 kwietnia 1926, lub też w osobie specjalnego pełnomocnika.

Art. 70. Specjalnego pełnomocnika, przewidzianego w art. 17 ustawy z 3 kwietnia 1926, wybiera się w wypadkach, gdy jest to możliwe, z pośród zainteresowanych pracodawców lub pracobiorców, posiadających kwalifikacje, wymagane przez art. 1 ustawy.

Mianowany pełnomocnik nie może odmówić sprawowania tego urzędu, pod groźbą wynagrodzenia szkód.

Liczba zainteresowanych, interwenjujących w sądzie stosownie do art. 17, nie może przewyższać trzech. Jednak większa liczba zainteresowanych może interwenjować za pośrednictwem jednego specjalnego pełnomocnika.

Art. 71. Sprawę w zatargach, dotyczących stosowania zbiorowych umów i innych istniejących regulaminów wszczyna się przeciwko stowarzyszeniu, przedstawiającemu pracodawców lub pracobiorców, którzy wspomnianym umowom i regulaminom podlegają i są obowiązani ich przestrzegać.

Sprawę w zatargach, dotyczących układania nowych warunków pracy, wszczyna się przeciwko prawnie uznanemu sto-

---

[1] Tych trzech wyrazów pierwotnie nie było.

warzyszeniu reprezentującemu pracodawców lub pracobiorców, dla których prawnie się ustanawia nowe warunki.

Akcja w sprawie ustalenia nowych warunków pracy jest dopuszczalna nawet wtedy, gdy umowa zbiorowa była zawarta i nawet przed upływem terminu, w niej ustanowionego, byleby się tylko stwierdziło znaczną zmianę w stanie rzeczy, istniejącym w chwili zawarcia umowy.

Art. 72. Podanie podaje się do tego Sądu Apelacyjnego, w którego obrębie rozwinęły się stosunki pracy, które spowodowały zatarg.

Jeśli stosunki pracy, wywołujące zatarg, mają miejsce w obrębie dwóch lub większej liczby Sądów Apelacyjnych, skargę podaje się do Sądu Apelacyjnego w Rzymie.[1]

Rozdział III. O postępowaniu sądowem.

Art. 73. Strony mogą stawać w Sądzie osobiście; może je też reprezentować prawny pełnomocnik i może im towarzyszyć jeden tylko adwokat i jeden lub więcej doradców technicznych; jeśliby liczba tych ostatnich okazała się większą, niż sprawa tego wymaga, Sąd powinien zarządzić jej ograniczenie.

W każdym razie i w każdem stadjum procesu Sędzia może zarządzić osobiste stawienie się stron.

Art. 74. Prośbę o rozstrzygnięcie zbiorowych zatargów pracy wnosi się w formie podania, podpisanego przez stronę lub pełnomocnika; podanie winno zawierać:

a) wskazanie stowarzyszenia, wnoszącego skargę, osoby, działającej w imieniu stowarzyszenia, i ewentualnie pełnomocnika, reprezentującego stowarzyszenie;

b) wskazanie stowarzyszenia lub też grupy pracodawców lub pracobiorców, przeciw którym wnosi się skargę;

---

[1] Pierwotna redakcja: Jeśli stosunki pracy wywołujące zatarg, istnieją na terytorjum jurysdykcyjnem dwóch lub większej liczby Sądów Apelacyjnych sąsiadujących, skarga może być złożona do któregokolwiek z nich.

Jeśli zaś stosunki pracy, które wywołały zatarg, podlegają jurysdykcji dwóch lub większej liczbie Sądów Apelacyjnych nie sąsiadujących ze sobą lub też istnieją na całem terytorjum Królestwa, skargę wnosi się przed Sąd Apelacyjny w Rzymie.

c) powody i przedmiot skargi;

d) wykaz akt i dokumentów, na których skarga się opiera.

Jeśli skargę wnosi prokurator, winna ona zawierać wskazanie stowarzyszeń lub zainteresowanych pracodawców i pracodawców, przedstawienie motywów i przedmiotu zatargu wraz z wnioskami prokuratora i wykaz akt i dokumentów.

Art. 75. Podanie składa się w Kancelarji Sądu Apelacyjnego razem z aktami i dokumentami, na których się opiera. Pisarz sądowy stawia na niem datę otrzymania i bezwłocznie je przekazuje prezesowi sądownictwa pracy.

Art. 76. Prezes sądownictwa pracy wyznacza, w przeciągu 24 godzin od chwili przedstawienia sprawy, zarządzeniem, zapisanem u dołu na podaniu: termin posłuchania, na którem winny się zjawić strony przed sądem; okres czasu, w którym strona pozwana winna dać pozywającej swoją odpowiedź i złożyć ją u pisarza sądowego wraz z własnemi aktami i dokumentami; jeśli potrzeba, tenże przezes mianuje specjalnego pełnomocnika, przewidzianego w art. 17 ustawy z 3 kwietnia.

Kopję podania i zarządzenia prezesa przesyła się niezwłocznie z urzędu w liście poleconym i za pokwitowaniem z odbioru stronom lub specjalnemu pełnomocnikowi, mianowanemu zgodnie z art. 17 ustawy; podaje się ją również do wiadomości prokuratora.

Wyciąg skargi i postanowienia prócz tego ogłasza się staraniem kancelarji i bez opłaty w dzienniku ogłoszeń sądowych prowincji, kiedy spór obchodzi pracodawców i pracobiorców prowincji; w innych razach—w Gazecie Urzędowej Królestwa.

Art. 77. Można pominąć uwiadamianie stron, jeśli one zgodnie żądają rozstrzygnięcia sporu.

Prośba może być przedstawiona w formie podania, podpisanego przez wszystkie strony zainteresowane i zaopatrzonego w wyjaśnienia, o których mowa w art. 74.

Prośba może być także przedstawiona ustnie; w tym wypadku pisarz sądowy spisuje protokół, w którym uwzględnia wszystkie wymienione wyżej wyjaśnienia; zarządzenie prezesa zapisuje się na protokóle.

Art. 78. Wmieszanie się osób trzecich do procesu, w wy-

padkach, kiedy jest dopuszczalne, musi być zgłoszone conajmniej na trzy dni przed datą, wyznaczoną na stawienie się stron.

Wmieszanie dokonywa się w postaci podania, które winno zawierać imię, nazwisko i miejsce zamieszkania interwenjujących, wskazanie stron, które prowadzą proces, przedstawienie motywów usprawiedliwiających interwencję oraz postulaty interwenjujących. Podanie składa się razem z aktami i dokumentami, na których się opiera, w Kancelarji Sądu Apelacyjnego; ma ono być podane do wiadomości i ogłoszone w sposób wskazany w art. 76, oraz zakomunikowane prokuratorowi.

Art. 79. W dniu, wyznaczonym na posiedzenie, strony zjawiają się przed prezesem, przy udziale prokuratora.

Strona pozwana winna przedewszystkiem

a) oświadczyć, czy uznaje żądanie strony pozywającej lub czy domaga się jego odrzucenia,

b) wypowiedzieć się co do spraw, dotyczących kompetencji sądu, prawa strony pozywającej stawania w sądzie, samej procedury oraz wszelkiej innej kwestji wstępnej.

Z kolei strona pozywająca winna

a) oświadczyć, czy trwa w swem żądaniu czy też odstępuje od niego;

b) wypowiedzieć się co do spraw, dotyczących prawa strony pozwanej do stawania w sądzie i innych pytań wstępnych.

Interwenjujący, jeśli jest lub są, oświadczają, czy podtrzymują swe żądania oraz wypowiadają się co do spraw, wskazanych pod literą b) ustępów poprzednich.

Jeśli sprawy wskazane pod literą b) nie były poruszone na pierwszem posłuchaniu, strona traci prawo do podniesienia ich potem, jeśli nie chodzi o kwestje, które sędzia może poruszyć z urzędu

Art. 80. Jeśli strony trwają w zatargu, prezes sądu winien przedewszystkiem starać się o doprowadzenie ich do sprawiedliwej ugody.

Próbę tę należy ponawiać w czasie rozprawy za każdym razem, gdy się nadarzy do tego sposobność.

Jeśli dojdzie do ugody, akt jej spisuje się w protokóle, który zastępuje w tym wypadku umowę zbiorową.

Jeśli ugoda nie dojdzie do skutku, prezes odsyła strony

do kolegjum, na posłuchanie, mające się odbyć w dziesięciu dniach najpóźniej; wyznacza doradców — biegłych i mianuje referenta.

Strony mają trzy dni czasu na złożenie na piśmie własnych wniosków, które winny być podane do wiadomości innym stronom i prokuratorowi.

We wnioskach swoich strony mogą ograniczać, ale nie rozszerzać, a w żadnym wypadku zmieniać żądań, postawionych w podaniu, wszczynającym proces, w odpowiedziach i w akcie interwencji.

Terminy, ustanowione w tym artykule, żadną miarą nie mogą być odroczone.

Art. 81. Na posiedzeniu kolegjum, po wysłuchaniu sprawozdawcy, stron i prokuratora:

a) rozstrzyga przedewszystkiem wątpliwości, jeśli były podniesione, przewidziane w art. 79, lit. b);

b) zarządza, w razie potrzeby, nawet z urzędu, środki, które uznaje za niezbędne dla zbadania sprawy, nie wyłączając takich, jak przedłożenie dokumentów, co do których strony usprawiedliwiły się, że ich wcześniej nie mogły przedstawić; określa, jakiemi sposobami i w jakim czasie należy zastosować przepisane środki; mianuje, — jeśli natura i całość badań tego wymaga, — jednego lub kilku doradców technicznych, którzy służą mu pomocą zarówno przez cały czas przewodu, jak i w poszczególnych jego etapach;

c) rozstrząsa, jeśli procedura badania nie była zarządzona, samą sprawę sporną.

Rozprawa i decyzje mają miejsce oddzielnie dla każdego z punktów, wskazanych pod lit. a) b) c). Kolegjum może zarządzić, aby rozpatrywanie i rozstrzyganie odbywało się wspólnie dla wszystkich punktów lub też dla niektórych z nich.

Wszystkie orzeczenia mają być powzięte bezzwłocznie w Izbie Rady, a jego tenor ma być odczytany na publicznem posiedzeniu.

Jeśli jedno posiedzenie nie wystarcza dla zakończenia procesu, to można go przełożyć na jedno lub więcej następnych, ale bez przerwy po sobie następujących.

Inne odkładania nie są dopuszczalne z żadnego motywu.

Art. 82. Ustalanie dowodów może być dokonywane przez całe kolegjum, przez jednego lub wielu jego członków, specjalnie do tego delegowanych.

Prokurator jest zawsze obecny.

Art. 83. Jeśli ustalenie dowodu może narazić na szkodliwą jawność i rozgłoszenie, to sąd winien wyłączyć udział drugiej strony i odnośne akty i zabronić informowania kogokolwiek o faktach, o które tu chodzi.

Ktokolwiek wykroczy przeciw temu zakazowi, będzie karany, na skargę strony pokrzywdzonej, więzieniem najwyżej do sześciu miesięcy.

Jeśli zaś wiadomość pochodzi od sądu, doradcy-eksperta, funkcjonarjusza stanu sędziowskiego lub innego urzędnika publicznego albo doradcy technicznego, stosuje się przepisy Kodeksu karnego za zdradę tajemnicy urzędowej.

Art. 84. Po ukończeniu przewodu kolegjum lub sędzia delegowany wyznacza stronom dla rozstrzygnięcia sprawy posłuchanie, które winno mieć miejsce nie później, niż po 10 dniach od ukończenia badania.

Jeśli zostało zarządzone jedynie przedstawienie dokumentów, termin posłuchania wyznacza się w temże zarządzeniu.

Strony mają 5 dni czasu, od ukończenia badania, na złożenie własnych wniosków pisemnych i na zakomunikowanie ich stronom i prokuratorowi.

Terminy, ustanowione w tym artykule, nie mogą być odroczone.

Na wyznaczonem posiedzeniu kolegjum rozstrzyga sprawę po wysłuchaniu stron i prokuratora.

Do posiedzenia tego i postanowień stosują się przepisy trzech ostatnich ustępów art. 81.

Art. 85. Jeśli sąd rozstrzyga w całości lub w części zatarg, to wydaje wyrok (sentenza). Ogłasza on wyrok także w tym wypadku, gdy dla niekompetencji lub z inego powodu orzeka, że nie może rozstrzygnąć sporu.

Jeśli załatwia sprawę, dotyczącą procesu, ogłasza zarządzenie (ordinanza).

Zarządzenia mogą być odwoływane i zmieniane.

Zarządzenia nie motywuje się. Wyrok zaś jest motywowany w krótkości, zawsze zgodnie z przepisami art. 83.

Oryginał wyroku, podpisany przez sędziów i pisarza sądowego, winien być złożony w kancelarji nie później niż w dziesięć dni po rozprawie.

O wyroku z urzędu powiadamia pisarz sądowy, przesyłając stronom kopję wyroku w paczce poleconej za pokwitowaniem odbioru. Wyrok podaje się także do wiadomości prokuratorowi.

Art. 86. Jeśli na jakiemkolwiek posłuchaniu nie stawi się ani strona pozywająca ani pozwana, sprawę skreśla się z listy, chyba że prokurator zażąda dalszego jej prowadzenia w nieobecności obydwu stron.

Jeśli stawi się jedna ze stron, sprawa toczy się dalej mimo niestawienia się drugiej.

Jeśli strona nieobecna zjawi się później w ciągu przewodu sądowego, może ona przedstawiać swoje motywy i wnioski, ale wyroki i zarządzenia, które już zostały wydane w przewodzie, zachowują swą siłę.

Rozdział IV. O wyrokach i zaskarżaniach.

Art. 87. Wyrok, ogłoszony w zakresie stosunków zbiorowych pracy, ma wszystkie skutki umowy zbiorowej.

Jeśli po rozstrzygnięciu indywidualnego zatargu pracy wyrokiem sądowym, będzie ogłoszony wyrok sądownictwa pracy w zakresie stosunków zbiorowych, wiążących strony, i jeśli ten ostatni wyrok nie da się pogodzić z pierwszym, każda ze stron jak również prokurator mają prawo zwrócić się do sądownictwa pracy o zniesienie wyroku sądowego.

Wyrokiem, ogłaszającym zniesienie, sądownictwo pracy rozstrzyga (zatarg) ostatecznie.

Art. 88. Przeciw wyrokom i zarządzeniom sądownictwa pracy niema apelacji (sono inappelabile).

Wyroki mogą być odwołane (revocate) zgodnie z przepisami kodeksu procedury cywilnej, ale termin składania podań o odwołanie ogranicza się do 15 dni.

Art. 89. Jeśli zajdą znaczne zmiany w faktycznem stanie rzeczy, strona zainteresowana i prokurator mogą zażądać od

tego samego sądu, który wydał wyrok, przeprowadzenia rewizji wyroku, nawet przed terminem, ustanowionym dla jego trwania.

Jeśli prośba będzie odrzucona, strona przedkładająca ją będzie skazana na karę pieniężną w wysokości do 10.000 lirów.

Art. 90. Przeciw wyrokom sądu pracy można zwrócić się do Królewskiego Sądu Kasacyjnego, w przeciągu 15 dni od powiadomienia. Dopuszczalny jest także rekurs ze strony prokuratora w ciągu 15 dni od otrzymania powiadomienia. Orzeczenia, ogłoszone w sprawie kwestyj wstępnych, nie mogą być zaskarżone, jak również te, które dotyczą wartości powiadomienia i terminu, jaki upłynął od ogłoszenia.

Art. 91. Jeśli wyrok został skasowany, sąd pracy, do którego sprawa wraca, winien w każdym razie zastosować się do decyzji Sądu Kasacyjnego co do tego punktu prawa, co do którego sąd ten wypowiedział się.

TYTUŁ IV

O stowarzyszeniach osób zależnych od Państwa i innych instytucji publicznych.

Art. 92. Stowarzyszenia osób zależnych od Państwa, prowincji, gmin, publicznych instytucji dobroczynnych i in. wskazanych w art. 3 niniejszego rozporządzenia, jeśli ich powstanie jest dozwolone przez prawo, muszą być zatwierdzone dekretem Szefa Rządu w porozumieniu z Ministerstwem, od którego personel stowarzyszony zależy, jeśli chodzi o stowarzyszenia osób zależnych od Państwa; dekretem Ministra Spraw Wewnętrznych, gdy chodzi o stowarzyszenia funkcjonarjuszy i urzędników instytucyj lokalnych, których działalność rozciąga się na dwie lub więcej prowincyj; dekretem prefekta, gdy chodzi o stowarzyszenia osób zależnych od władz lokalnych, których działalność ogranicza się do prowincji[1]. Należy przytem zachować wymagania art. 1 ustawy z 3 kwietnia 1926 r.

Stowarzyszenia stopnia niższego i wyższego, obejmujące osoby zależne od Państwa i innych urzędów administracyjnych

[1] Pierwotnie: dla stowarzyszeń narodowych, rejonowych i międzyrejonowych zatwierdzenie takie daje Minister Spraw Wewn., dla innych prefekt.

i instytucyj winny być zawsze zatwierdzone dekretem Szefa Rządu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i innymi Ministrami zainteresowanymi. Dla każdej kategorji pracowników może być dozwolone tylko jedno stowarzyszenie.

Zatwierdzenie nie oznacza prawnego uznania w znaczeniu ustawy z 3 kwietnia 1926, ani też nadaje osobowość prawną.

Zatwierdzenie może być zawsze cofnięte.

Art. 93. Głowa Rządu, w porozumieniu z kompetentnym Ministrem, Ministrem Spraw Wewnętrznych i Prefektem, każdy w zakresie wskazanym w art. 92, mogą zawsze zarządzić rozwiązanie stowarzyszenia urzędników państwowych, prowincjonalnych, gminnych, urzędników publicznych instytucyj dobroczyności i innych, wskazanych w art. 3, nawet stowarzyszenia, mającego zatwierdzenie, o ile jego działalność nie da się pogodzić z ładem i karnością urzędu.

Przekroczenie rozkazu Szefa Rządu, Ministra lub Prefekta uznaje się za poważne naruszenie dyscypliny i będzie karane wydaleniem.

Art. 94. Stowarzyszenia, utworzone dla ochrony rzekomych szkolnych lub zawodowych interesów uczniów instytucyj szkolnych wszelkiego rodzaju, są zabronione.

Tworzenie i uczestniczenie w stowarzyszeniach tego rodzaju uznaje się za poważne przekroczenie dyscypliny i karze wydaleniem ze wszystkich szkół i instytucyj nauczających Królestwa.

TYTUŁ VII

O występkach i karach.

Ar. 95. Jeśli lokaut, strajk lub nieprawidłowe pracowanie dzieją się dla innych celów niż wskazane w art. 18 ustawy z dnia 3 kwietnia 1926, to stosuje się kary, ustanowione w art. 2, 3, 5 ustęp pierwszy, i art. 2, 3, 6 kodeksu karnego, ale sprawę prowadzi się z urzędu.

Art. 96. Jeśli lokautowi, strajkowi lub nieprawidłowemu pracowaniu towarzyszy gwałt lub groźba, stosuje się kary, przewidziane w art. 166 i 167 Kodeksu karnego.

Jeśli gwałt i groźby były dokonane w sposób przewidziany w § 1 art. 154 Kodeksu karnego, to stosuje się kary, ustano-

wione we wspomnianym artykule, albo też przepisane ustawą z 3 kwietnia 1926 r., gdy są surowsze.

Art. 97. Celem zastosowania art. 19 i 20 ustawy z 3 kwietnia 1926 r. Minister korporacji postanawia, dekretem, jakie kategorje usług uznaje się za pierwszej konieczności i na podstawie tego rozporządzenia gminy układają corocznie w styczniu listę firm i przedsiębiorstw, wykonywujących w gminie usługi powszechnej konieczności [1].

Spis ma być wywieszony w ciągu 15 dni w gminie.

W przeciągu następnych 15 dni każdy może przedstawić prefektowi swoje uwagi i reklamacje przeciw włączeniu lub niewłączeniu do wykazu jednej lub większej liczby wspomnianych firm i przedsiębiorstw.

Prefekt, po rozpatrzeniu uwag i reklamacyj, zatwierdza ostateczny spis firm i przedsiębiorstw, pełniących służbę użyteczności publicznej w każdej gminie. Spis ten ogłasza się w prowincjonalnym dzienniku ogłoszeń.

Art. 98. Usługi tych, którzy wykonują zawody zdrowotnościowe, adwokatów, plenipotentów i notarjuszy, inżynierów, architektów i geometrów, zawsze się uznaje za usługi publicznej konieczności.

Art. 99. Nic się nie zmienia w postanowieniach zawartych w Kodeksie Marynarki handlowej i w innych ustawach co do zbrodni dezercji i innych przestępstw morskich [2].

TYTUŁ VIII.

Postanowienia przejściowe i końcowe.

Art. 100. Do czasu ogłoszenia norm o uzgodnieniu, przewidzianych w art. 25 ustawy z 3 kwietnia 1926, nic się nie zmienia w sprawie kompetencji kolegjum Probiviri, o którem jest mowa w ustawie z 15 czerwca 1893, n. 295; ani też w sprawie kompetencji Prowincjonalnych Komisyj arbitrażowych i Komisji centralnej dla prywatnych umów o pracę, o których była mowa w Królewskim dekrecie z mocą ustawy z 2 grudnia 1923, n. 2686;

---

[1] Pierwotnie początek brzmiał: Celem... gminy postanawiają...

[2] Pierwotnie: i w innych ustawach co do zbrodni dezercji morskiej.

ani w sprawie kompetencji kolegjów i komisyj rozjemczych i kompetencji Ministra Robót Publicznych, działających na zasadzie królewskiego dekretu mocą ustawy z 10 paźdz. 1923, n. 2311; ani też w organach sądowniczych, ustanowionych przez ustawy i regulaminy dla Marynarki Handlowej.

Do czasu utworzenia Prowincjonalnych Rad Gospodarczych, funkcje ich sprawuje Prefekt.

Art. 101. Do tych dziedzin postępowania sądowego, w zakresie zbiorowych stosunków pracy, co do których ustawa z 3 kwietnia 1926 ani niniejsze postanowienia niczego nie przepisują, stosuje się Kodeks procedury cywilnej.

Art. 102. Dekretem Ministra Finansów będą wpisane do budżetu Państwa wydatki, wypływające z funkcjonowania Ministerstwa Korporacyj oraz inne, na skutek wprowadzenia ustawy z 3 kwietnia 1926 oraz niniejszego rozporządzenia wykonawczego.

Rozporządzeniem, które winno być zatwierdzone dekretem królewskim, zostaną ogłoszane dalsze normy, które okażą się niezbędne dla wprowadzenia w życie ustawy z 3 kwietnia 1926, n. 563 oraz niniejszego rozporządzenia wykonawczego, który uzyskuje moc od dnia ogłoszenia go w „Gazecie Urzędowej" Królestwa.

BIBLJOTEKA PREZYDJUM RADY MINISTRÓW

SPIS RZECZY.

I. Co Mussolini zwalcza 5
II. Akcja D'Annunzia 9
III. Pozytywna treść faszyzmu 13
A. Godność narodu czyli doktryna nacjonalizmu . . . 14
B. Godność karności czyli dobrowolnego podporządkowania się Narodowi 22
C. Godność pracy 31
IV. Ustawa o korporacjach 44
A. Organizacja zawodu 45
B. Umowy zbiorowe i regulaminy 54
C. Sądownictwo zawodowe 55
D. Strajki i lokauty 56
V. Wobec dokonanej reformy

DODATKI.

I. Ustawa z 3.4. 1926 o stosunkach pracy 67
II. Rozporządzenie wykonawcze z 1.7. 1926 78

BIBLJOTEKA PREZYDJUM RADY MINISTRÓW

BIBLJOTEKA NARODOWA

Wydawnictwo Bibljoteki Uniwersytetu Lubelskiego

Ks. Dr. A. SZYMAŃSKI

POLITYKA SPOŁECZNA

s. 448 zł. 8.

„Dzieło powyższe... stanowi podręcznik o wysokim poziome naukowym i bardzo oryginalnym układzie... Ks. Szymański zużytkował literaturę obcą bez różnicy kierunków oraz całą współczesną literaturę polską o kwestji socjalnej a w swej polemice z innemi kierunkami zawsze jest lojalny i rzeczowy. Autor rozporządza ogromną wiedzą, nieprawdopodobnem wprost oczytaniem, traktuje swą rzecz spokojnie, poucza i przekonywa. Z tych wszystkich powodów ukazanie się „Polityki społecznej" jest doniosłym wypadkiem w naszem piśmiennictwie ekonomicznem. Przyznać należy autorowi duży talent uogólniania i systematyzowania materjału".

P. Dr. Zofja Daszyńska-Golińska in „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny", Poznań r. 1926 z. 2 s. 354—359.

„Temi najaktualniejszemi zagadnieniami doby obecnej zajmuje się Ks. Szymańskiego „Polityka Społeczna". A oświetla ona je z rozmaitych stron, bada gruntownie, głęboko, opierając się na z niezmierną pilnością zebranym materjale. Wszystkie nowoczesne tendencje społeczne w dziedzinie pracy znalazły w niej uwzględnienie, i to w taki sposób, który budzi podziw dla umiejętności autora w opanowaniu tak rozległego materjału... Jego „Polityka Społeczna" należeć będzie do najwybitniejszych publikacyj nietylko w polskiej literaturze, ale i światowej... Mało prac z tej dziedziny możnaby jej przyrównać".

P. E. K. in „Przewodnik Społeczny", Poznań r. 1925 z. 6 s. 653.

„Książka Ks. prof. Szymańskiego jest owocem jego wielkiej pracy i głębokiej znajomości przedmiotu... Praca Ks. prof.

Szymańskiego... w literaturze polskiej jest jedyną książką, ujmującą w systematyczną całość zagadnienia i podającą wyniki ostatnich badań naukowych oraz praktyki życiowej".

Ks. Dr. A. Roszkowski in „Ateneum Kapłańskie", Włocławek r. 1926 z. 1 s. 96.

„Polityka Społeczna" Ks. Szymańskiego jest poprostu typem dzieła sumiennie i starannie opracowanego. Jasno sprecyzowane pojęcia, przedmiotowo przedstawione poglądy różnych szkół na poszczególne zagadnienia i dosadne argumenty przeciw dążeniom liberalnym czy radykalnym, oto główne zalety omawianej pracy".

Ks. R. Moskała in „Przegląd Powszechny" Kraków r. 1926 T. 170 kwiecień s. 117.

„Autor obdarzył społeczeństwo polskie znakomitym podręcznikiem, rozstrząsającym najżywotniejsze zagadnienia społeczne dzisiejszej doby... Dzieło to cechuje głębokie wniknięcie w istotę rzeczy, krytyczna i objektywna ocena poszczególnych kierunków społecznych, prosty i przejrzysty układ, oparcie się na bogatej i najnowszej literaturze społecznej... Gorąco polecić należy inteligencji katolickiej a zwłaszcza młodzieży akademickiej studjum tego dzieła".

P. Józef Włodarczyk in „Prąd", Warszawa r. 1926 z. 1 s. 28-30.

„Jako dzieło naukowe „Polityka Społeczna" ks. prof. Szymańskiego wybija się na czoło naszej literatury naukowej. Ks. prof. Szymański dał ruchowi chrześcijańsko-społecznemu drogowskaz, przewodnik pewny po labiryncie tysiąca zagadnień różnych, skomplikowanych i ciągle zmieniających swą treść".

P. J. P(uchałka) in „Głos Narodu" z 30.8.1926 Nr. 199.

PRACE Z DZIEDZINY SOCJALISTYKI

zeszyt 1.

JÓZEF MAZURKIEWICZ

Zagadnienie pracy w konstytucjach powojennych

Lublin 1926 s. 45

Biblioteka Narodowa
Warszawa
30001021861701

BN
BIBLIOTEKA NARODOWA
211026